

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

FRANCJA WYSTĄPI Z LIGI NARODÓW

Rząd Rzeszy przeprowadzi wielkie zbrojenia

6 listopada wybory do Reichstagu

BERLIN, 17 IX. Ostatnie zarządzenia rządu Rzeszy, stanowiące jawne naruszenie postanowień traktatu wersalskiego, z czym nawet sam Berlin się nie kryje, wywołują żywe oburzenie w szerokich kręgach francuskich.

W niektórych sferach politycznych wywierany jest na Herriota nacisk,

aby zdecydowanie wystąpił wobec państw aljanckich oraz ligi narodów.

Żeby zareagowały na jawne gwałcenie umów pokojowych przez Niemcy. Walka w obronie traktatu wersalskiego jest obowiązkiem nie tylko Francji, lecz wszystkich sygnatarjuszy.

Jeżeli mocarstwa aljanckie i liga narodów nie zdobędą się na męski krok wobec Rzeszy, wówczas Francja nie powinna się wahać, lecz wyraźnie oświadczyć, że wystąpi z ligi narodów.

Pertinax nazywa list ten zwykłym szantażem.

Oświadczenia Hendersona i lorda Cecila wskazują, niestety, że u nich

sprawa niemiecka jest wygrana.

Herriot postąpiłby najchętniej, gdyby raz na zawsze oświadczył, że po ustępstwach polityczno - finansowych wobec Ameryki i Anglii, nigdy nie zgodzi się na dysputowanie o ilościowym i jakościowym zmniejszeniu zbrojeń francuskich.

Zdaniem „Journala” ostatnie kroki rządu Rzeszy świadczą, że

wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego i woli mocarstw.

Niemcy zdecydowane są wejść na drogę wielkich zbrojeń

W takich warunkach Fran-

cja nie może zgodzić się na zmniejszenie swej siły zbrojnej.

„Matin” łączy fakt zbrojotworzenia konferencji rozbrojeniowej z

poleceniem budowy pancernika „C” i pisze:

To już nie są dyskusje dyplomatyczne, co Niemcy obecnie przeciwstawiają pracom konferencji rozbrojeniowej, lecz fakty, które zapewne będą miały poważne następstwa. W odpowiedzi na pojedynczą notę Francji Hindenburg wypuszcza

dekret o militaryzacji młodzieży.

Przed niedawnym czasem rząd Rzeszy poleca przyspieszyć budowę pancernika „B”.

z obecnie wydaje polecenie rozpoczęcia budowy pancernika „C”. Ma to być trzeci z kolei

ze słynnych pancerników kieszonkowych,

które były żywo omawiane na konferencjach flotowych. Przedłużenie zawieszenia zbrojeń morskich pozostało wobec tych kroków niemieckich tylko martwą literą.

Parcelacja Prus

BERLIN, 17 IX. (PAT).

„Nuemberger Ztg.” ogłasza rewelacyjne informacje o planach rządu Papena w związku z zapowiedzianą reformą ustroju Rzeszy.

Według tych informacji dotychczasowe części składowe państwa pruskiego zamienione zostaną na prowincje Rzeszy

o silnie zdecentralizowanych trybunach, natomiast kraje związkowe, jak Bawaria, Badenia, Wirtembergia i Saksonja

zachowają swój udzielny charakter, a nawet odzyskają część dawnej niezależności finansowej.

„Nuemberger Ztg.” podkreśla, że informacje o tych planach zostały potwierdzone w berlińskich kręgach. Rząd Rzeszy za pośrednictwem swego przedstawiciela barona von Lersnera miał już nawiązać kontakt z rządem bawarskim który

wyraził gotowość poparcia polityki Papena.

Kancelarz Papen w grudniu wjedzie do Bawarii. Również minister spraw wewnętrznych Gayl zamierza urządzić objazd wschodnich terenów bawarskich.

Nowe wybory

BERLIN, 17 IX. (PAT). — WYBORY DO REICHSTAGU ODBĘDĄ SIĘ W DN. 6 LISTOPADA R. B.

Prezydent Rzplitej w Rzeszowie

WARSZAWA, 17 IX. (PAT). Jak się dowiadujemy, w uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. ppłk. Lisa - Kuli w Rzeszowie weźmie udział prezydent Rzeczypospolitej.

Zbrojenia

PARYŻ, 17 IX. List rządu Rzeszy do prezydenta konferencji rozbrojeniowej Hendersona, donoszący, iż Niemcy postanowiły

nie wysłać swoich przedstawicieli na posiedzenie biura konferencji,

ponieważ nie uwzględniono ich życzeń w sprawie rozbrojenia, wywołał silne oburzenie w prasie francuskiej.

3 sensacyjne procesy

Jutro w apelacji sprawa zabójcy tancerki

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W poniedziałek w sądzie warszawskim odbędą się trzy ciekawe procesy. W sądzie apelacyjnym proces Drożyńskiego o zabójstwo tancerki Igi Korczyńskiej, w sądzie okręgowym proces urzędników cel-

nych o udział w przemyśle koronek czeskich. Również w sądzie okręgowym proces Poniatowskiego o usiłowanie zabójstwa wiceprezesa dyrekcji kolejowej p. Szymkiewicza.

Proces o przemył koronek powstał w 1931 r. Na ślady tej afery natrafiono przypadkowo. Koronki przychodziły na dworzec główny, jako rzekomy bagaż dyplomatyczny poselstwa argentyńskiego. Wyśledzono, że bagaż ten zamiast do poselstwa szedł na ul. Dzielna nr. 43 do niejakiego Wolfa Wrunkina i jego szwagra Szaj Grynblata.

Przy rewizji wykryto 80 kg koronek paryskich. Okazało się, że certyfikat argentyński był autentyczny, ale miał sfałszowaną treść. Inicjatorem afery był dr. praw Grzesiński, dwaj urzędnicy celni Dziękowski i Lewicki.

Główny oskarżony Szaja

Grynblat zwolniony za kaucją 10 tys. zł. uciekł, tak że jutro na ławie oskarżon. zasiada tylko cztery osoby. To jest: Grzesiński, Wrunkin, Dziękowski i Lewicki.

Domy pracy

budować będziemy celem złagodzenia bezrobocia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W gmachu prezydium rady ministrów odbyło się z inicjatywy p. premierowej Prystorowej zebranie dyskusyjne na temat domów pracy i sposobów zatrudnienia bezrobotnych.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych, siły fachowe i naukowe.

Zebranie zagała p. Prystorowa, podkreślając konieczność znalezienia nowych dróg przyjscia z pomocą bezrobotnym, mając na celu nie tylko ratowanie ich od głodu, lecz i ratowanie samopoczucia człowieka nikomu niepotrzebnego i wyrzuczonego niejako poza nawias życia

Pani Prystorowa podkreśliła również konieczność oparcia się w tej pracy na organizacjach społecznych i fachowych dla uniknięcia dyktantyzmu.

Wyczerpujący referat na ten temat wygłosił p. Stefan Wilczyński, podkreślając konieczność stworzenia dla bezrobotnych działek - ogródków. Kolejno poruszano ciekawe zagadnienia, jak np. uniknięcie stworzenia konkurencji dla przemysłu i rzemiosł, prowadzenie akcji zatrudnienia bezrobotnych razem z akcją opieki społecznej itp.

Zebranie wyłoniło komitet organizacyjny z p. dr. Henrykiem Wilczyńskim na czele.

Litwinow w Warszawie

podejmowany był w salonach recepcyjnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W piątek, dnia 16 b. m. w godzinach wieczornych przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Genewy na posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej komisarz spraw zagranicznych ZSSR p. Maksim Litwinow w towarzystwie małżonki, oraz sekretarza generalnego delegacji sowieckiej, p. Borysa Steina.

Komisarz Litwinow jechał tym samym pociągiem, co i minister spraw zagranicznych Persji, p. Furughi Chan, który zatrzymał się w Warszawie do następnego wieczora.

Na dworcu po powitaniu ministra Furughi Chana, podejmował minister Zaleski i minister Beck państwa Litwinowów i p. Steina herbatką w salonach reprezentacyjnych. W herbatce wziął ponadto udział min. Szumlakowski, zastępca naczelnika wydziału wschodniego min. spr. zagr. dr. Starzewski oraz członkowie poselstwa sowieckiego, którzy przybyli na dworzec, celem powitania swego szefa.

Przyjęcie trwało od przyjazdu pociągu moskiewskiego do odejścia jego w drogę do Berlina.

Skąd przyjdzie wojna

Znany publicysta angielski Wickham Steed, ogłosił w „The Contemporary Review” interesujący artykuł, w którym na podstawie posiadanych przez siebie danych szkicuje sytuację polityczną na świecie, przedstawiającą się, zdaniem autora, groźnie na przyszłość. Najciemniejszym punktem na horyzoncie politycznym wydaje się Steedowi Daleki Wschód, skąd, jak twierdzi, może przyjść burza wojenna.

„Od grudnia roku zeszłego — pisze Steed — Japonia pogawędziła bezkarnie nie tylko o ustanowieniu paktu Kelloga i Tammara, ale i paktu ligi narodów. Jeśli ten stan rzeczy będzie trwał dalej, Ameryka powiększy swoją flotę wojenną w rozmiarach olbrzymich. Wtedy wyłoni się i dla Anglii kwestja powiększenia jej floty dla utrzymania równowagi, albo też w razie przeciwnym Kanada, Australia i Nowa Zelandja zostaną zmuszone do oglądania się na pomoc i obronę, w razie konfliktu zbrojnego na morzach, ze strony Stanów Zjednoczonych. Zresztą konflikt nad brzegami Pacyfiku jest tylko kwestją czasu”.

„Japonja — kontynuuje autor — nie ogląda się na nic, kpi sobie zarówno z ligi narodów jak i z konferencji rozbrojeniowej. Z tego więc względu przewiduje z całą pewnością wybuch nowej wojny, tak jak przewidziałem 20 lat temu wybuch wojny w roku 1914. Zanim wojna ta wybuchnie, poprzedzi ją okres dozbrojenia, gdyż narody zrozumieją wkrótce na tle dzisiejszej rzeczywistości, że pakt Kelloga i ligi narodów są tylko świstkami papieru. Doszedłszy do tego wniosku narody, a tak samo i Anglja, przekonają się, że stan ich uzbrojenia nie jest wystarczający dla zapewnienia im bezpieczeństwa. Rozpocznie się zatem znowu wyścig zbrojeń”.

„Sądzę, że jedynym środkiem mogącym zapobiec wybuchowi wojny nad brzegami Pacyfiku, oraz jej konsekwencjom w Azji i w Europie, byłoby porozumienie między Stanami Zjednoczonymi, Francją i Anglią, które musiałyby wówczas ostrzec Japonję, iż prowadzenie przez nie wojny jawnej lub zamaskowanej nie może być tolerowane jako środek obrony interesów narodowych i że, o ile Japonja nie będzie respektowała ligi narodów, zostanie dotknięta ostracyzmem”.

Wickham Steed sądzi, że W. Brytania nie broni jak należy swoich interesów i prowadzi politykę zbyt ostrożną i ugodową na Dalekim Wschodzie oraz na kontynencie europejskim. Polityka obecna rządu Mac Donalda prowadzi — zdaniem Steeda — do zaostrzenia sytuacji światowej i powiększa szanse wybuchu nowej wojny światowej.

Pesymistyczne naogół przewidywania znakomitego publicysty angielskiego znajdują dość szeroki rezgłos w prasie zagranicznej, słabszy zaś w prasie angielskiej, która nie podziela pesymizmu Steeda.

E. R.

Wielkie mordy polityczne

Zgilotynowany w ubiegłą środę morderca prezydenta Doumera Gorgulow

zamyka listę wielkich mordów politycznych, dokonanych od 1914 r. do chwili obecnej.

W 1914 r. dwa wystrzały wstrząsnęły światem. W Serajewie zamordowano arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego żonę, w Paryżu przewodniczącą socjalistów francuskich

Jaures'a.

Był to początek. Wielka wojna, rozpętawszy namiętności i szerząc zdziwienie moralne, powiększyła listę krwawych porachunków politycznych do rozmiarów monstrualnych.

W 1916 roku w jednej z pierwszych restauracji Wiednia

Fryderyk Adler,

syn Wiktora Adlera, znanego socjal-demokraty, przyszłego premiera i ministra spraw zagranicznych republiki austriackiej, zastrzelili

austriackiego prezydenta rady ministrów hr. Stürggha.

Zapalony pacyfista Adler chciał w ten sposób zaprotestować przeciwko polityce swojego stronnictwa, które głosowało za kredytami wojennymi. W czasie procesu wybuchła formalna walka między podświadomością i jego obrońcą, który uśiłował dowieść jego psychicznej niepoczytalności. Adler z zabójczą logiką dowiódł „zdrowej” premedytacji swojego czynu i został skazany na śmierć. Wykonanie wyroku odkładano z dnia na dzień, wreszcie rewolucja 1918 r. uwolniła go z więzienia. Dzisiaj Adler jest sekretarzem generalnym II międzynarodówki i korzysta z dużego autorytetu w swojej partji.

31 października 1918 r. banda wracających z frontu żołnierzy zamordowała w jednym z budapeszteńskich hoteli węgierskiego premiera hr.

Tisze,

oskarżając go o sabotowanie pokuju. Miało to wyglądać „sądu”. Po długiej indagacji pięciu żołnierzy rozstrzelało go w obecności żony i bratanek. Skazano za to kilku ludzi, których udział w morderstwie był dosyć wątpliwy, na śmierć, lecz zostali oni następnie wymienieni na jeńców wojennych, znajdujących się w Rosji w charakterze zakładników.

Komunistyczni wodzowie Karol Liebknecht i Róża Luksemburg

zostali 15 stycznia 1919 r. aresztowani w Berlinie i dostawieni do hotelu Adlon, gdzie rezydowało wówczas kontr-rewolucyjne oficerstwo starego regime'u. Oddział wojska z rozkazu dzisiejszego wodza faszystów austriackich, kapitana Pabsta eskortował aresztowanych w drodze do więzienia, lecz w czasie przejazdu aresztowani zostali napadnięci przez konwojujących i w rezultacie Róża Luksemburg padła na miejscu i trup jej został wyrzucony w Thiergartenie, a Karol Liebknecht żył jeszcze po otrzymaniu kilku postrzałów i skonał wskutek ran. Skazani w tym procesie zdołali przy po-

mocy nadzorców umknąć z więzienia.

Kurt Eisner,

przewódca bawarskich rewolucjonistów i członek partji socjalistów narodowych został zastrzelony z rewolweru 22 lutego 1919 r. przez hrabiego Arco, który początkowo został skazany na śmierć, lecz następnie kara została mu złagodzona i w 1922 r. hr. Arco otrzymał warunkową wolność. W obecnej chwili hr. Arco jest dyrektorem jednego z aeroplanowych towarzystw, subsydjowanych przez rząd.

26 sierpnia 1921 r. został zabity w czasie przechadzki leader centrum katolickiego i popularny poseł

Mateusz Ertzberger.

Zabójców było dwóch — Henryk Schultz i Henryk Tiesesen, którzy działali pod dyktando kapitała Erhardta. Zabójstwo to miało charakter niesłychanie dziki. W leżącego Ertzbergera zabójcy strzelali, pochyl-

liwszy się nad umierającym, przebitym dwunastu kulami. Powodem morderstwa było to, że prowadził on walkę o pogodzenie się z sojusznikami. Obaj zabójcy zdołali umknąć do Węgier.

Wybitny mąż stanu nowych Niemiec,

Rathenau,

który będąc ministrem spraw zagranicznych, podpisał umowę rapalską, również zginął od kuli niemieckich nacjonalistów. Miało to miejsce 24-go czerwca 1922 r., gdy Rathenau jechał autem do ministerstwa. Mordercy — Ernest Tschekoff, Kern i Herman Fischer jechali za ministrem w drugim samochodzie, a pozostawali również pod dyktando Erhardta. Nie zadawalając się wystrzałami z rewolweru, rzucili oni jeszcze bombę ręczną pod automobil swojej ofiary. Rathenau skonał na miejscu. Był to pierwszy minister niemiecki, który szukał zgody między Niemcami a Francją. Po długich poszu-

kiwaniach odnaleziono morderców w zamku pisarza Wilhelma Steina; nie chcieli się poddać; w czasie walki Kern padł od kuli, a Fischer odebrał sobie życie. Pozostali winowajcy nleigli lekkim karom.

W maju 1923 r. w Lozannie w hotelu Cecil obiadowała grupa sowieckich dyplomatów z sowieckim delegatem

Worowskim

na czele. Nagle rozległo się 6 strzałów. Powstała panika. Gdy się uspokojono, ujrano na podłodze Worowskiego. Nie żył. Jedna z kul trafiła go w serce. Zabójcą okazał się niejaki Konradi, oficer b. wojsk białych rosyjskich. Został przez trybunał szwajcarski u-niewinniony.

9 czerwca 1923 r. partja wojskowa dokonała przewrotu w Bułgarii, zwałiwszy rząd

Stambulijskiego.

Stambulijski uciekł z miasta i w ciągu kilku dni ukrywał się w sąsiednich lasach. Wkrótce pochwycono go i zamordowano w sposób okrutny w lochu własnego domu. Jeszcze do obecnej chwili pokazują na ścianach tego podziemia litery A. S. z datą 1923 roku, które Stambulijski wypisał krwią „wojny”. Brata Stambulijskiego przywiązano sznurami do auta, puszczonego następnie samopas pełną parą. Aby mogła Stambulijskiego, który cieszył się wielką sympatją chłopów, nie została celem pielgrzymek politycznych, postarano się ukryć miejsce pogrzebania jego ciała, lecz jakiś właściciel odnalazł dwa trupy zmasakrowane i pozbawione głów... 30 maja 1924 r.

Matteotti,

leader opozycji, wypowiedział w parlamencie włoskim gorącą mowę przeciwko faszyzmowi, a wyszedłszy z gmachu parlamentu oświadczył jednemu ze swoich przyjaciół: „Teraz możecie się zająć przygotowaniem do mego pogrzebu”. I istotnie po upływie 10 dni Matteotti został porwany w biały dzień ze swego domu do samochodu, który szybko odjechał. 16 czerwca zmasakrowano trupa Matteottiego odnalazł pies wyśliwski w lesie.

Dorzucmy jeszcze śmierć

Stefana Radicza,

zamordowanego w serbskiej skupszczyźnie wystrzałem posła Radicza 20 lipca 1928 r. Jego bratanek i jeszcze jeden poseł byli zamordowani na miejscu. Radicz zmarł po siedmiodniowej agonji w szpitalu.

Tak wygląda niepełna zresztą lista wielkich morderstw politycznych, zakończonych wystrzałem bezmyślnym Gorgulowa. Poza nawiasem zostawiliśmy zamordowanie

prezydenta Narutowicza

przez malarza Niewiadomskiego, następnie straconego, wymordowanie rodziny carskiej w Ekaterynburgu i olbrzymią listę morderstw, dokonanych przez czerwony rząd Moskwy oraz mordercy terror niemiecki, który dziesiątki trupów wyrzuca codziennie na cmentarz.

Cz.

We wtorek, dn. 20 września o godz. 5—7-mej odbędzie się w Sali Malinowej Grand-Hotela

POKAZ MÓD (100 modeli)

BOGUSŁAW HERSE

firmy

z WARSZAWY.

Dochód przeznaczony na szpital Św. Jana, Wólczańska 195.

CENA BILETU ZŁOTYCH 6.—

Nauka dla Sopotów

wyciągnięta z tegorocznego sezonu

„Danziger Volkszeitung” nr. 214, pisząc o zakończeniu sezonu w Sopotach, które w tym roku pomimo doskonałej pogody nastąpiło o 3 tygodnie wcześniej niż w latach ubiegłych, nazywa ten sezon wysoce nieudanym. Jako przyczynę niepowodzenia wysuwa kryzys gospodarczy, ograniczenia dewizowe w Rzeszy, bojkot ze strony Polski, dalej zbyt wysokie opłaty pobierane przez miasto i zarząd kuracjiny oraz awantury i demonstracje hitlerowców i Stahlhelmu.

Zwracając uwagę na to, że n. p. w parku Kurhausu, tego „międzynarodowego kąpieliska”, od rana do nocy raczone gości wyłącznie repertuarem wojskowych marszów i pieśni od czasów starego Fryca — porzucając do marszu wszystkich byłych pułków niemieckich, pismo wyraża przypuszczenie, że doświadczenia tego roku będą wystarczającą nauką dla zarządu Sopotów potrzeby zmiany całego dotychczasowego nastawienia.

SALON MÓD

p. f.

AU PETIT PARIS

wł. ALA RUBINSTEIN

Zawiadamia Sz. Klijęntę, że od dn. 19 b. m. pokazuje w salonie swoim najnowsze modele domów paryskich. Ceny zastosowane do obecnych warunków.

Łódź, Piotrkowska 81.

Tel. 138-65.

Marja Bhasin

powróciła

i wznowiła lekcja gry fortepianowej

Śródmiejska 46 Tel. 210-39

Dr. Med.

EUGENJUSZ FRIEDENBERG

Specjalista chorób kobiecych

i akuszerja

powrócił.

Dr. JEKYLL i Mr. HYDE

największa sensacja sezonu nieodwołalnie od jutra w GRAND-KINIE

Rząd ukróci nadmierne apetyty właścicieli kopalń

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sprawa cen węgla badana jest obecnie szczególnie przez czynniki rządowe, przy czym istnieją tendencje w kierunku ich obniżenia.

W chwili obecnej zagadnienie to jest tematem odbywających się w Katowicach obrad konwencji węglowej. W poniedziałek natomiast odbędzie się w tej sprawie specjalna konferencja w min. przemysłu i handlu z udziałem przedstawicieli przemysłu węglowego.

Gen. Górecki przენosi się do Paryża

Z Warszawy donoszą:

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Roman Górecki wybrany na zjeździe delegatów Fida'cu w Lizbonie na prezesa tej organizacji, powrócił wczoraj do Warszawy.

Zgodnie ze statutem Fida'cu, prezes tej organizacji musi stale przebywać w Paryżu. Należy zatem oczekiwać wyjazdu gen. Góreckiego co najmniej na roczny pobyt do Paryża.

Zgon rabina Horschteina

BRUKSELA, 17.9. (PAT) — W Brukseli zmarł rabin Horschstein, jeden z najpopularniejszych rabinów wśród polskiej kolonii w Belgii. Na pogrzeb jego przybyły olbrzymie tłumy żydów, których nie można było pomieścić w synagodze. M. in. obecny był poseł Jackowski, który wygłosił przemówienie w języku polskim, podkreślając w niem olbrzymie zasługi zmarłego.

Cud techniki Zmiana mostów w 32 i pół minuty

PARMA, 17 IX. (PAT). — W ciągu czasu, upływającego pomiędzy przejściem 2 pociągów zamieniono stary most kolejowy na rzece Taro, długości 118 metrów i szerokości 11 mtr., ogólnej wagi 750 tonn. Przesunięcie starego mostu waży 430 tonn i włączenie nowego trwało 32 i pół minuty przy pomocy ciągów hydraulicznych i pracy 78 robotników.

Rewolta chłopska

Krwawe zajęcia w czasie licytacji

HAMBURG, 17 IX. (PAT). — W Killinghausen w zatoce Lubbeckiej przyszło do zaburzeń przy licytacji majątku chłopskiego. 4.000 chłopów przetrwało licytację, przy czym przyszło do starć z policją i żandarmami z rezultatem kilkunastu po-

ranionych po obu stronach. Związek chłopski wysłał po zajęciach telegram do ministerstwa rolnictwa, domagający się odroczenia wszystkich licytacji do czasu, kiedy rolnictwo znowu uzyska rentowność.



Niejednego ojca ogarnia obawa, że nie sprosta wyczerpującym trudom swego zawodu i nie będzie mógł zapewnić swoim najbliższym beztrudnego życia.

Nikt z nas nie jest zabezpieczony przed ciosami losu, możemy jednak pod siły fizyczne i duchowe złożyć podwaliny, które nie tak szybko się zawalą. Podstawą zdrowia jest racjonalne odżywianie się!

Jedynym wysokowartościowym środkiem odżywczym, lekkostrawnym i bogatym w witaminy, to Ovomaltyna, sporządzona z ekstraktu słodowego, mleka i jaj. Wzmocnijcie Wasze siły przy pomocy Ovomaltyny. FILIŻANKA OVOMALTINY TO FILIŻANKA ZDROWIA

OVOMALTINE



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Ceny: puszka 125 gr.-zł. 2.50, 250 gr.-zł. 4.30, 500 gr.-zł. 7.80. — Próby i broszury wysła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. Kraków.

Tajemnica maszyn piekielnych Smlercionośne skrzyńki wysyłał maniak obłąkany żądzą zemsty

KOWNO, 17 IX. Rozesłanie maszyn piekielnych o niezwykłej sile wybuchowej pod adresem 3 kolejowców wywołało silne zaniepokojenie w kółkach rządowych.

Policji litewskiej po wielkich wysiłkach udało się ująć nadawcę maszyn piekielnych. Jest to kolejowiec Masalski z Radziwiliszek. Jak się okazuje, działał on z pobudek zemsty osobistej w stosunku do trzech kolejowców, których podejrzewał o utrzymywanie

blższych stosunków ze swą żoną.

Masalski na tle zazdrości strzelał swego czasu z dubeltówki do żony, lecz chybił.

Od tego czasu popadł w melancholję i rozwinęła się w nim manja zemsty nie tylko w stosunku do kolejowców, których podejrzewał o spowodowanie nieszczęścia rodzinnego, lecz i w stosunku do całego społeczeństwa.

Wysyłając maszyny piekielne spodziewał się, że wywoła

katastrofę kolejową, w której zginie większa liczba ludzi i w ten sposób jego żądza zemsty zostanie nasycona.

Masalski chciał odegrać rolę drugiego Matuszki.

Właścicielka Magazynu Mód p. f.

„EDWARDA”

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 22, front I-e piętro. (dawniej Senatorska 28)

POWRÓCIŁA z PARYŻA

Nieudana impreza w stolicy

Przeciwnik Kusocińskiego nie przybył na zawody

WARSZAWA. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Wczorajsze zawody lekkoatletyczne z udziałem Kusocińskiego, organizowane przez Warszawiankę, zawiodły na całej linii. Okazuje się, iż zawodnik fiński Piiłpoła, który miał być przysłany zamiast Tuovineni i którego lekkoatletyczny związek fiński telegraficznie zgłosił, do godz. 6-ej wieczorem nie stawił się na stadion Legji.

Wobec tego organizatorzy zmuszeni byli dać publiczności coś, coby zaspokoilo jej słuszne wymagania. Zdecydowano się na bieg 3 klm. z udziałem słabszych biegaczy, którym dano handicap od 50 do 400 mtr. Z wybitniejszych biegaczy startował tylko Kuźnic-

ki. Kusociński gorąco oklaskiwany pojawił się w kostjumie olimpijskim. Z miejsca padał on bardzo szybkie tempo i pierwsze okrążenie przebywał w czasie 1.0.5. Po drugim okrążeniu odrywa się już znacznie od Kuźnickiego, wyprzedza go o 30 mtr. i zbliża się powoli do grupy biegaczy, którzy otrzymali wyrównanie.

Odległość między Kusocińskim a nimi zminiejsza się w sposób bardzo widoczny. W chwili, gdy Kusociński mija ich: dystans między znakomitym biegaczem a Kuźnickim wynosi już 300 mtr. Wreszcie na przedostatnim okrążeniu wysuwa się na czoło i lekko finiszując, wygrywa bieg w czasie 8:40,4 sek.

Jest to czas gorszy od wyniku, uzyskanego w Brukseli, co tłumaczy się tem, iż Kusociński nie miał przeciwników. Po zatem odbyły się następujące konkurencje:

Bieg 3 klm. z przeszkodami o mistrzostwo Polski wygrał Adamczyk 10:59,2 przed Mileczem 11:4,8.

Skok o tyczce — Pławczyk 3,60 (rekord życiowy).

Sto metrów: Łopacki 11,3 przed Sikorskim.

Skok wdał: eliminacja na mecz Polska — Austria, Sikorski przed Twardowskim.

110 mtr. płotki: Trojanowski 15,8 przed Kostrzewskim.

Rzut dyskiem dla pań: Wajssówna; wynik 38,92 uważać należy za słaby. 2) Kobielska 34,04.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW ŁÓDŹ
RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
 PIOTRKOWSKA 167
 TEL. 205-21.
 NA TELEF. WEZWANIE
 TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Radio ściga przestępców!...

Na falach eteru wędrują meldunki central śledczych

Powojenny rozrost przestępczości we wszystkich państwach całego świata przyczynił się do wydatnego zacieśnienia porozumienia i ściślejszej współpracy central śledczych i policyjnych świata. Wyrazem tych poczynań było utworzenie przed kilku laty

na kongresie policyjnym w Wiedniu

międzynarodowej komisji policyjnej kryminalnej, której wiceprezesa jest zastępca komendanta głównego policji i naczelnik polskiej centrali śledczej pułk. dr. Nagler.

Komisja ta zbiera się co rok, poruszając podczas obrad zagadnienia jak najszybszego zacieśnienia stosunków między Europą a Ameryką. W ten sposób bowiem wydatnie wzrosłyby możliwości skutecznego, szybkiego zapobiegania względnie zwalczania przestępstw międzynarodowych

i ścigania międzynarodowych przestępców.

W czasie ostatnich obrad komisji międzynarodowej rozpatrywano zagadnienia związane z usprawnieniem metod zwalczania tego rodzaju przestępstw międzynarodowych, jak fałszerstw na wielką skalę, handlu ludźmi, handlu i przemytu narkotykami itp. Zagadnieniom tym służy specjalna centrala śledcza w Berlinie, posiadająca własną radiostację policyjną.

Centrala berlińska połączona jest na tej samej fali radiowej ze wszystkimi radiostacjami policyjnymi innych państw. W ten sposób

radio ściga przestępców na całej kuli ziemskiej.

Meldunki o fakcie czy innym przestępstwie, rozumnie się poważniejszym, wędrują na falach eteru do wszystkich central śledczych. Opis przestępstwa, życiorys, rysopis, cechy charakterystyczne, znaki szczególne i dotychczasowa działalność przestępcza danego osobnika stają się w parę minut

znane policji całego świata. Co dotychczas było kwestją dni, obszernej korespondencji — stało się kwestją paru umówionych znaków

międzynarodowego klucza policyjnego.

Hallo, hallo... Tu centrala Londyn... 238... 15... b... James Hudson!... 452... 89.03...

Stenograf przyjmuje depeszę i policja danego kraju rozpoczyna poszukiwania. Iluż przestępców zostało w ten sposób pochwyconych,

iluż dalszym zbrodniom zapobiegło radio!

Polska centrala śledcza przechowuje w swych archiwach zgórą pół miliona kart bibliograficzno - daktyloskopijnych. Odbierają one kartoteki stale aktualizowane stanowią najlepszą ewidencję przestępców pochodzenia cudzoziemskiego.

Dotychczas istnieje 26 biur central,

a stale wzrastanie ich liczby

przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia międzynarodowej walki z przestępczością, w której Polska odgrywa bardzo poważną rolę. Szczególnie teraz, w okresie działania owego kodeksu, który w art. 9 rozciąga moc działania również na cudzoziemców

bez względu na miejsce popełnienia zbrodni.

Teraz rola central międzynarodowych i ich narzędzie walki z przestępcami — radio, wzrasta bardzo znacznie.

„HERBACIANKA” OSKARA WOJNOWSKIEGO

Codzienny napój dla zdrowych i chorych. Nie zawiera teiny jak zwykła herbata i nie rostraja organizmu. Żądać w aptekach i składach aptecznych

Cena Zł. 2.50

Broszury p. t. „Jak leczyć choroby ziołami leczniczymi” i porady listowne, wysyła bezpłatnie Biuro Sprzedaży Specyfików

OSKARA WOJNOWSKIEGO
Warszawa, Plac Krasifskich 8.



„ECLIPSE”

WZRASTAJĄCE
POWODZENIE

JEN. REPR. „ECLIPSE” WARSZAWA, WILCZA 31

Naoczni świadkowie a... prawda

Czy można przywiązywać wagę do słów naocznych świadków? Żadnej, odpowiada znany literat francuski, Jacques Bainville, przytaczając następujący przykład.

Podczas wyprawy do Egiptu, kiedy Dessaix był pod Tebami, towarzyszył mu Vivant-Denon opisując wejście do tego miasta w ten sposób:

„...Armja, na widok tych porozrzucanych bezładnie ruin, zatrzymała się sama i w spontanicznym odruchu zaczęła bić w dłonie...”

A dalej o „prądzie elektrycznym”, który przebiegł przez armję.

Ale w armji Dessaix'a znajdował się prosty żołnierz, Merme, który również pisał pamiętniki. Oto, jak Merme opisuje to zdarzenie:

„Nasz oddział przeszedł przez Teby, stare miasto, w którym nic niema, prócz ruin. Ponieważ może to interesować tylko uczonych, nie zwróciliśmy na nie wielkiej uwagi”.

Dr. D. Helman

laryngolog

powrócił.

Ul. PIOTKOWSKA Nr. 68.

NOWOŚCI WYDAWNICZE
MIESIĘCZNIK MUZYCZNY

Ukazał się 23 i 24 nr. miesięcznika muzycznego „Orkiestra”, który od trzech lat niestrudzenie krzewi wiedzę, kulturę i zamiłowanie do muzyki. Bez szumnych zapowiedzi i przyrzeczeń wysunął się miesięcznik ten na czoło polskich czasopism muzycznych. Cały szereg problemów natury artystycznej i estetycznej, dydaktycznej i wychowawczej, historycznej i społecznej poruszany jest na łamach tego organu w sposób wyczerpujący.

Nie jest to organ zawodowy. „Orkiestra” jest wytrawnym przewodnikiem dla wszelkiego rodzaju zespołów, lecz zarazem cennym drogowskazem dla każdego, kto się muzyką interesuje, kto muzykę miłuje. Społeczeństwo nasze powinno zaznajomić się szczegółowo z pismem (adres: Przemysł, Smolki 11), któremu udało się ześrodkować wszystkie polskie pióra.



Nowość!

Amerykanka

PATENTOWANE KARBÓWKI ELEKTRYCZNE

1. zużywają minimalną ilość prądu. Koszt użycia wynosi ca. 1,4 grosz na godzinę
2. posiadają jedną rączkę, dzięki czemu są nadzwyczaj wygodne w użyciu
3. nie palą włosów nawet przy dłuższym użyciu
4. gwarantowane w dobroci wykonania!
5. luksusowe wykonanie i opakowanie

CENA 20 zł.

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okno wystawowe i żądać gratisowej demonstracji.

SKLEP ELEKTROWNI, Piotrkowska 115.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 53 z dnia 18 września 1932

MILÓŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

(Ciąg dalszy).

— Co to znowu ma znaczyć? — Poprostu nie pojadę — powtórzyła Masza i z wysiłkiem mówiła dalej:

— Boję się życia. Nie chcę już wolności. Każę się zaarrestować. Ukryję się przed światem w celi więziennej.

— Pani poprostu zwarzjowała — wściekał się Dzewad Pasza.

— Może. — Masza nabierała pewności siebie. — Ale ja chcę pozostać zupełnie sama.

— Pani jest piękną kobietą i pani jest młoda. Życie stoi przed panią otworem.

— Nie. Właśnie dlatego jest ono przedemną zamknięte. Gdy się jest młoda i przystojną, wszystkie drogi prowadzą tylko w ramiona mężczyzny. Ale ja nie chcę zostać kokotą.

Dzewad Pasza patrzył na nią przez chwilę zupełnie spokojnie. Następnie powiedział to-

nem, nie znośącym sprzeciwu:

— Pani pojedzie ze mną.

Masza podniosła się. Widział, że zmierza ku wyjściu, i zastąpił jej drogę. Przekreślił klucz w drzwiach i schował go do kieszeni. Masza była uwięziona.

— Tylko bez głupstw... — powiedział obojętnym tonem.

Masza oparła się o ścianę i patrzyła nań płonącymi oczami. —

Nad wieczorem Dzewad Pasza zaczął pakować manatki. Pod ścianą stało pięć flaszek szampana, które na zwykły bonkelnerski sprowadził z kuchni. Aby uczcić wyjazd z hotelu, jak oświadczył w przystępie dobrego humoru. Z głębi szafy wyjął dwie małe walizeczki, o których istnieniu Masza dotychczas nie miała pojęcia. Gdy je otworzył, ujrzała w ich wnętrzu

kikanaście małych paczek. Gdy jedną rowiował, wypadły z niej liczne połyskujące perły. W drugiej ukryte były w puderdunku tajemniczo błyszczące klejnoty. Dzewad Pasza uśmiechał się z zadowoleniem:

— Podoba się pani ta zdobycz?

Masza milczała. Ponieważ nie dawała odpowiedzi, Dzewad Pasza wzruszył ramionami i napełnił swoją szklankę. Jednocześnie otworzył drugą walizkę. Zawierała ona dwie żelazne kasetki, wypełnione aż po brzegi pieniędzmi. Była to zawartość skarbcza hotelowego. Dzewad Pasza odwrócił się:

— No i co? Wciąż jeszcze nie posiada pani zainteresowania? Kosztowało to życie i szczęście wielu ludzi. Niewątpliwie sporo z tego należy do Karczów.

Masza patrzyła na skarby bez ruchu. Wzrok wciąż biegł ku zamkniętym drzwiom. Nagle odezwała się:

— Niech mi pan poda kieliszek szampana.

Dzewad Pasza uśmiechnął się.

— No więc, nareszcie. Już czas najwyższy. — Podał jej pełny kielich: — Za naszą przyszłość.

— Za naszą przyszłość — powtórzyła Masza szeptem i w-

chyliła kielich do dna. Poczula że odwaga jej rośnie.

— Jeszcze jeden? — zapytał Dzewad Pasza.

Potaknęła i podała mu kieliszek. Dzewad Pasza miał już nieco zamglone oczy. Mówił głębiej i szybciej, niż zwykle. Dwie flaszki były już opróżnione.

— Jakoś się pogodzimy — powiedział w formie pogodzenia, jakgdyby mówił do dziecka. — Zobaczysz pani, jak nam jeszcze będzie dobrze.

Masza uśmiechnęła się akceptująco, gdy otworzył trzecią butelkę i znowu napełnił kieliszki. Ona systematycznie wlewała zawartość kieliszków do wnętrza szafy, która stała za nią.

— Dobry tyk — powtarzał Dzewad Pasza z uznaniem, widząc, że Masza dotrzymuje mu kroku. Z pewnym wysiłkiem zamknął z powrotem walizki. Dość długo trwało, zanim znalazł otwór na klucz, a gdy Masza mu pomagała, uważał, że to jest niesłychanie wesołe. Następnie spojrzął na zegarek.

— Musimy poczekać jeszcze kilka godzin...

Masza uśmiechała się czarująco, ale wszystkie jej nerwy dygotały. Ponure było jej spojrzenie, gdy wносиła szklankę

— Dobrze się stało, że pana poznałam.

— Nieprawda? — zapytał retorycznie Dzewad Pasza, nalewając wino. Nagle spojrzął z zastanowieniem na Maszę. — Mam wrażenie, że jestem już trochę wstawiony.

— Ależ nie... — zapewniła go Masza.

— Owszem, owszem. I to pani jest temu winna. Ależ z pani djablica. To nie szkodzi. To mi się może przydać. Za naszą pomyślność.

— Za naszą pomyślność — powtórzyła Masza, wylewając znowu zawartość kieliszka za siebie. Poczula spojrzenie męża czynny, pełzające po niej poządlawie, i nie mogła zrozumieć, że przez dwa dni zachowywała się tutaj z nim zupełnie spokojnie i traktowała go poważnie. Był przecież niebieskim ptakiem. Zupełnie zwykłym aferzystą, który jutro będzie siedział w więzieniu, a po jutrze wypłynie znowu jako pseudohrabia. Dzewad Pasza chwiejnym krokiem zbliżył się do niej i powiedział:

— A więc, moja dziewczynko, przeżyliśmy sobie chyba tę sprawę z oddaniem się w ręce policji?

(d. c. n.)

Zamiast feljetonu

Sposób na szczęście małżeńskie...

„Szczęśliwym małżeństwem jest to, w którym mąż i żona mieszkają oddzielnie” — tak oświadczyła światu młoda para małżeńska z towarzystwa londyńskiego, mianowicie kapitan Richard Wyndham i jego żona Margaret i ułożyła sobie życie na tę modłę dziwacznie —

Od chwili skończenia się „miesiąca miodowego” spędzonego w podróży, małżonkowie ci nowego typu nie mieszkają pod jednym dachem.

„I z pewnością — zapewnia młoda małżonka — związek nasz, trwający już dwa lata, nie byłby nigdy tak harmonijny, gdybyśmy żyli we wspólnym mieszkaniu”.

Pani ta była w swoim czasie jedną z najpiękniejszych panien stolicy Norwegii, wobec czego miała mnóstwo wielbicieli, ubiegających się o jej rękę, ale czekała z zawarciem związku małżeńskiego do chwili znalezienia człowieka, który podzieliłby jej poglądy na współżycie małżeńskie.

Zaraz więc po powrocie z podróży poślubnej z kapitanem Wyndhamem i ona i jej małżonek rozeszli się, poszukując mieszkania każde z nich na własną rękę i od tego czasu tylko dwa lub trzy razy tygodniowo wychodzą razem do teatru, na koncert, czy do kina, o zalety od woli pani Wyndham, do której małżonek dzwoni codziennie zrana ze swego mieszkania dla omówienia programu dziennego.

Szczególni ci małżonkowie posiadają już córeczkę, która wychowywana jest przez matkę —

„Nasi przyjaciele — powiada jeszcze kapitanowa — sądzili z początku, że takie nasze pożycie, to tylko żart, który niebawem skończyć się musi. Okazało się jednak, że właśnie taki stosunek jest trwały, gdyż w ten sposób odpadają wszystkie te odcienne starcia drobniostkowe, które prędzej, czy później wpływają ujemnie na małżeństwo.

Podobno kapitan Wyndham podziela najzupełniej poglądy powyższe.

Należy jednak wątpić, aby to „szczęśliwe małżeństwo” znałażo dużo naśladowców...

EMMA

Dramat niepotrzebnej matki

W roli gł. **Marie Dressler**



Film nagrodzony złotym medalem.

Wkrótce największy przebój Metro-Goldwyn-Meyer

W CASINIE

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

„CYRULIK”

Inauguracyjny program teatru rewji w „Scali”

Otwarcie tego przybytku poprzedziła dość huczna reklama, postępująca się nielada nazwiskami. M. in. wtrącono nazwiska b. wytrawnego dyrektora teatryku „Qui pro Quo”, p. Jerzego Boczkowskiego. Zapowiadał się więc dobry, interesujący, na wysokim poziomie pracujący przybytek rewjowy.

Niestety okazało się, że albo nadużyto nazwiska p. Boczkowskiego, albo też dał on tej imprezie tylko swoje nazwisko. To, cośmy oglądali w „Scali”, jest pośledniego gatunku razurą na przedmieściu. Jeśli chodzi o pracowników tego zakładu, to godzi się wymienić Halamę i Parnela, którzy tańczą oczywiście pięknie, chociaż Parnel stanowczo nadużywa mimiki, którą nie włada. Strona choreograficzna i akrobatyczna jego tańca jest na wysokości zadania, natomiast strona aktorska zawodzi. Pozatem niezawodne są gierki Gierasińskiego, doskonałego w charakterystyce i umiającego nie zgubić ani jednego dowcipu. Nie jego jest wina, że w tem, co mu kazano robić, dowcipu niema ani śladu.

Wogóle narzędzia, zapomocą których goła w tej razurze, są straszne. Jeden usiłuje gościć kluczem od ustępu, drugi — warząchwia, trzeci — zarządzałym kozikiem z czasów przedwojennych. A jeśli już ktoś dostanie do ręki prawdziwą brzytwę, jest ona wyszczerbiona i tupa, tak że golona publiczność ma ochotę wyć z bólu czysto fizycznego, jaki ta operacja, zwana przedstawieniem, sprawia.

Numery programy znontowane są fatalnie, bez krzty pomysłowości. Można by jeszcze

jedną, czy drugą piosenkę, szczególnie liryczną, uratować dając jej jakieś odpowiednie, interesujące tło. Ale takie wyśpiewywanie „solówek” na tle kotary, conajwyżej w pozycji siedzącej, już dzisiaj nudzi i nuży.

Jeśli chodzi o skecze, to wyjąwszy dobry, acz źle wyzyskany pomysł w „Pośredniku”, wszystkie pozostałe przyprowadzają o płacz i zgrzytanie zębami z powodu treści i rozpacz z powodu wykonania. Nawet w półfinale i finale nie zdobyto się na nic świeżego, mogącego choć na chwilę zainteresować.

Całość robi wrażenie ad hoc skleconego zespołu objazdowego, zbieranego pod kątem widzenia oszczędności budżetowych, a przeznaczonego na występy w mniejszych miastach, gdzie wszystko może spoczywać na barkach jednej, czy dwóch gwiazd, które właściwie muszą się tylko pokazać, a obojętne jest, co robią. Podobno „Cyrulik” zamierza pozostać w Łodzi na czas dłuższy. Jeśli tak, to muszą w nim być dokonane radykalne zmiany, przede wszystkim pod względem tekstów, reżyserji, inscenizacji i wystawy. Jesteśmy w Łodzi zbyt dobrze przyzwyczajeni, szczególnie występami „Bandy” i „Qui pro Quo”. Z razurą tego „Cyrulika” nie będziemy się mogli pogodzić...
Was.

Poranek z filharmonii warszawskiej

Dzisiaj o godz. 12.15 rozgłoszenie „Polskiego Radja” transmitują pierwszy w tym sezonie, niedzielny poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej, poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza. Jako solista wystąpi młody, pełen talentu skrzypek, Waclaw Niemczyk, który wykona koncert skrzypcowy. W programie symfonicznym — w pierwszej części — wstęp i antrakty z dramatu „Biała gołąbka”, w drugiej części „Od wiecznej pieśni” — w których indywiduacja i poczucie narodowe Karłowicza znalazły swój najtrafniejszy i najbogatszy wyraz, mimo wyraźnych wpływów Wagnera i R. Straussa. Karłowicz, nie mając zamiaru mieszać muzyki z refleksjami filozoficznymi, wyprzedził conajmniej 20 lat panującą wtedy modę „Pieśń o wiekistej tęsknocie” utrzymaną jest w nastroju żalu i stłumionych marzeń. „Pieśń o miłości i śmierci” z przejęciem rozpoczęta bierze wlot ku wspaniałej melodji Część trzecia „O wszechbycie” posuwa się w ryt mie hymnu tryumfalnego — tak pisał o naszym mistrzu przed dwoma miesiącami sprawozdawca paryskiego „Temps”, kompozytor francuski Florenc Schmitt, w obszernym feljetonie omawiając festiwal muzyki polskiej paryskim teatrze w Champs Elisees. (r)

TEATR W PARKU STASZICA

Dzisiaj po raz ostatni farsa M. Heuquen'a „Miesiąc areszu”.

TEATR POPULARNY w sali Geyera.

Dzisiaj, w niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. Dana będzie operetka p. t. „Wiktorja i jej huzar”. Ceny od 50 gr.

OSTATNI KONCERT CHENKINA

Jak już podaliśmy w nadchodzący wtorek, dnia 20 b. m. odbędzie się w filharmonii ostatni koncert niezrównanego pieśniarza Wiktora Chenkina. Znakomity artysta w programie zapowiada: piosenki polskie, piosenki włoskie, pieśni cygańskie, pieśni żydowsko-chasydzkie oraz piosenki ludowe rosyjskie i żołnierskie. Jak widzimy program koncertu niezmiernie obfity i ciekawy. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

KONCERT ADY SARI.

W czwartek, dnia 22 b. m. odbędzie się w filharmonii jedyny koncert mistrzowski śpiewaczki k. lortaturowej światowej sławy p. Ady Sari, której występ będzie ewenementem tego rocznego sezonu koncertowego. Wszędzie, gdzie tylko występuje p. Ada Sari sale koncertowe wyprzedane są do ostatniego miejsca, to też niewątpliwie cała doborowa publiczność m. Łodzi tłumnie pośpieszy na tak rzadką ucztę artystyczną. Bilety już nabywać można w kasie filharmonji.

„CYRULIK”.

Dzisiaj i codziennie inauguracyjny program rewji „Zaczynamy gościć!” Początek o 7.45 i 9.30.

SZKOŁA PLASTYKI ST. PASZKÓWNY.

Wyżej wymieniona szkoła rozpoczęła zajęcia. Dobre sily pedagogiczne oraz piękny obezerny lokal przyczyniają się do ustalenia dobrej opinji, jaką cieszy się ta artystyczna placówka.

Szkoła prowadzi klasy zawodowe dla dorosłych, przyszłych nauczycieli lub tancerek i klasy amatorskie dla pań, panienek i dzieci. Po lekcji uczniowie korzystają z przyszienu.

Kancelarja: Gdańska nr. 94, przyjmuje zapisy od godz. 12—14 i od 17 — 19.

ZAPISY DO SZKOŁY DRAMATYCZNEJ.

Od poniedziałku, dnia 19 b. m. przymowane będą zapisy do szkoły dramatycznej przy teatrze miejskim. Kierownictwo objęła dyr. Wysocka, która wykładać będzie wspólnie z pp. Dobrowolskim i Szeptyńskim. W bieżącym roku czynne będą kursy I i II. Informacji udziela kancelarja teatru miejskiego w godz. 11—14 5—7.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następują apteki: J. Koprońskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 12); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Klupka (Katna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI.

WTOREK, dnia 20-go września 1932 r. o godz. 9-ej wiecz.

DRUGI I OSTATNI KONCERT WIKTOR

CHENKIN

Niezrównany artysta w swoim repertuarze

W programie:

Piosenki polskie. Piosenki włoskie. Pieśni cygańskie. Pieśni żydowskie. Pieśni chasydzkie. Piosenki ludowe rosyjskie. Piosenki żołnierskie.

CZWARTEK, dnia 22 września 1932 r. o godz. 8.30 wiecz.

Pierwszy inauguracyjny KONCERT MISTRZOWSKI

ADA SARI

Śpiewaczka koloraturowa światowej sławy

Szczęśliwy w affezach.

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

**Lionel Barrymore
Nancy Carroll
Phillips Holmes**

porywają swą grą

w superfilmie reżyserji Ernesta Lubitscha

„Człowiek, którego zabiłem”

WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie **EDMUND BOKSLEITNER** ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 79, Tel. 141-79.

Odczyty radiowe

Dzisiaj o godz. 18.00 rozgłoszenie „Polskiego Radja” transmitować będą z Krakowa nader ciekawy odczyt dr. Heleny d'Aboncourt, w którym zastanowi się prelegentka nad wiecznie aktualnym i żywo wszystkich absorbującym tematem — „Co daje szczęście”?

Jutro o godz. 18.00 znany radiosłuchaczom z szeregu feljetonów radiowych, p. Wacław Rogowicz wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt p. t.: „Najszlachetniejszy reporter świata”, którym był Albert Londres, sprawozdawca w wielkim stylu. Zginał on na wiosnę w katastrofie statku „Georges Philippart”.

Dnia 20.9 o godz. 18.00 z odczytu znanego przyrodnika Stanisława Sumińskiego dowiedzą się radiosłuchacze o przeżyciach „Przyrodnika” na „Polonji”.

Dnia 21.9 o godz. 18.00 dr. Marjan Arend mówić będzie z Poznania o znakomitym pisarzu szkockim: „Walter Scott i jego wpływ na literaturę polską”, któremu nie oparli się nawet nasi wieszczowie.

Dnia 22.9 o godz. 18.00 znany literaturze współczesnej pisarz, Jan Parandowski, autor „Dafnis i Cloe”, „Erosa na Olimpie” i wielu cennych utworów w mitologii greckiej, mówić będzie tym razem przed mikrofonem radiowym w odczycie p. t.: „Egea — kołobka ewilizacji”.

Dnia 23.9 o godz. 18.00 wybitny poeta Emil Zegadłowicz, indywidualny tłumacz „Fausta” zabierze głos przed mikrofonem wileńskim na temat Polskich Przekładów „Fausta”; tłumaczacze jednocześnie własną koncepcję przekładu poetyckiego, która wywołała ożywioną polemikę przed kilku laty. Prelegent poruszy również zagadnienie inscenizacji gothowskiego arcydzieła w swym piękno wym odczytanie p. t.: „Faust i teatr”.

Dnia 24.9 o godz. 18.00 inż. Zygmunt Kałowski zajmie antenę torjum radiowe wielce interesującym odczytem p. t.: „Nawet Bóg mierzył, stwarzając świat”.

CASINO

**Ostatnie dni!
Ceny miejsc
zniżone!**



**DEMON MIŁOŚCI
BRYGIDA HELM**

Nadprogram: Przedśmiertny tryumf & p. por. ŻWIRKI Zdjęcia dźwiękowe Foxa Początek o g. 4, w soboty i niedzielę o godz. 12-ej

Żywcem pogrzebany Ciekawy eksperyment

W pobliżu domu kuracyjnego Wildenstein, u stóp Donnesbergu, pozwolił się frankentalczyk, nazwiskiem Fritz Mack, pogrzebać, po kilkutygodniowych przygotowaniach, w specjalnie skonstruowanej kabine, Mack zamierza spędzić w głębi ziemi 21 dni, aby stwierdzić, jak długo można utrzymać się przy życiu pod ziemią, przyjmując możliwie mało pożywienia.

Impreza ta, przedsięwzięta z wszelkimi środkami ostrożności, jest pod kontrolą lekarską. Kabina obita blachą cynkową na 85 cm wysokości, 1 mtr. 10 cm. szerokości i 2,25 długości. Dno kabiny jest wyscielone kapokowym materacem i poduszka. Rura cynkowa,

o średnicy 10 cm. łączy tego przedsięwzięcia człowieka ze światem zewnętrznym i doprowadza powietrze. Temperaturę reguluje specjalny regulator. Światło elektryczne oświetla kabinę i pozwala, niezależnie od tuby do rozmowy, porozumiewać się ze strażą. 4 żarówki o różnych kolorach informują o stanie pogrzebanego (biała — czytanie, niebieska — spanie, żółta — pisanie, czerwona — niebezpieczeństwo). Mack prowadzi w swej trumnie pamiętnik o swych spostrzeżeniach i duchowych wrażeniach. Jako jedyne pożywienie służą mu 3 — 4 łyżeczki Ovomaltyny, oraz keksy i woda stołowa.



OJCOWIE NASI ZNALI PRAWDĘ

Stary pradziad jadł czosnek i nie wiedział, że właśnie dlatego był zdrow jak rydł. Współczesna wiedza medyczna stwierdziła, że sok ze świeżego czosnku leczy sklerozę, dusznicę, krztusie i cierpienia płuc.

APTEKA MAZOWIECKA

Doktora A. Sklepińskiego. Warszawa, Mazowiecka 10.

O łaskawe porównanie dobroci wyrobów i cen w cukierni

„Ziemiańska”

uprzejmie prosi KAROL ALBRECHT.

Kwadrans literackie

Dzisiaj o godz. 20.30 odczytane zostanie przed mikrofonem, w dniu lektur kwadransów literackich, wspomnienie „O Liesie-Kuli”, pióra Kaden-Bandrowskiego.

Dnia 21. 9. o godz. 20.50 fragment p. t.: „Wizyta u Wielopolskiego z powieści „Kuznica” Piotra Chojnowskiego, wskrzesi przed radiostuchaczami, doskonale scharakteryzowaną i głęboko ujętą postać Wielopolskiego.

Koncert wieczorowy

Dzisiaj o godz. 20.00 orkiestra „Polskiego Radja” pod dyrykcją Józefa Ozimińskiego wykona w studjo barwną uverture polską „Swaty polskie” Feliksa Nowowiejskiego. Następnie „Dumkę” Zygmunta Noskowskiego, w dalszym ciągu programu wyjątki z opery „Faust” Gounoda oraz utwory lekkie. Solistka koncertu — pieśniarka Irena Downar-Zapolska — odśpiewa dwie pieśni chlubnie znanego, żyjącego kompozytora Marcela Popławskiego „Nie czyja jestem” i „Lubie lesne kwiaty”; następnie dwie pieśni Feliksa Rybickiego, autora muzyki do filmu „Rok 1914” i „Księżna Lovicka”, ponadto dwie arje z opery „La Cenerentola” Delibes. (r)

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz

niejakochoś syn, brat, szwagier i wujaszek
b. p. IZAK APELBLAT
w kwiecie wieku lat 27 (współpracownik firmy J. M. Kupfer, Zgierz).
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dziś, w niedzielę, dn. 18 września 1932 r. o g. 1 po poł. do domu żałoby przy ul. Kilińskiego 164, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu
STROSKANA RODZINA

Co usłyszymy dziś przez radio

- 9,40 Transm. z Rzeszowa uroczystości poświęconej ś. p. plk. Lis-Kuli
- 12,15 Transm. z Katowic urocz. ku czci poległych ślązaków
- 12,45 „Idea pracy d-ra Zielńskiego” — wygl. p. H. Kraheńska
- 13,00 Poranek symfoniczny z filharmonii warsz.
- 15,40 Radjotygodnik dla młodzieży „Co siedzieje na świecie” w oprac. J. Milewskiego.
- 15,53 Opowiadanie dla dzieci p. t.: „Przyganiła mucha komarowi” — wygl. dr. Jerzy Szpakowski
- 16,05 Płyty gramofonowe
- 16,45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”
- 17,00 Koncert popołudniowy
- 18,00 „Co daje szczęście” — wygl. dr. Helena d'Abancourt
- 18,20 Muzyka taneczna
- 19,35 Skrzynka poczt. techn.
- 19,50 Wiadomości sportowe z Łodzi.
- 20,00 Koncert popularny
- W przerwie kwadrans literacki J. Kaden-Bandrowskiego: „Pulk. Lis - Kula”.
- 21,50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy
- 22,00 Muzyka taneczna.
- 22,45 Ostatnie wiadomości sportowe
- 22,50 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.
- Wrocław (325)
- 20,30 Fragment oper Wagnera. Stuttgart (360)
- 20,00 Opera Pucciniego „Cyganeria”.
- Langenberg (472)
- 20,00 Operetka Jarna „Kryśka leśniczanka”.
- Rzym (441)
- 20,45 Operetka Lombarda „Madame de Thebes”.
- Bukareszt (394)
- 19,00 Koncert (Uwertura „Tannhäuser” Wagnera, symfonia fantastyczna Berlioz, Rapsodia Enesco, „Rok 1812” Czajkowskiego).
- Sztokholm (435)
- 20,00 Operetka Lehara „Krajna uśmiechu”.
- Bero Münster (459)
- 21,40 Symfonia F-dur Beethovena.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 17 września.

W 9-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 25-ej polskiej loterii klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

Zł. 10.000 na nr. 85639 114748.

Zł. 5000 na nr. 33432 58605 60266 155152.

Zł. 3.000 na n-ry: 15392 48440 87452 95462.

Zł. 2.000 na n-ry: 8078 11506 37034 61874 62677 61634 63803 81320 82649 108080 115085 130518 146262 151017

Zł. 1.000 na n-ry: 1133 27992 30625 35071 35430 37117 38571 39694 43253 43868 45396 46884 47532 51197 52914 62900 63248 65400 67553 68999 78845 82607 83021 85239 90602 90922 91961 93521 91445 99047 99395 108086 115280 115650 120147 121026 122412 131264 136509 136909 143549 146820 147419 151402 153787.

I ciągnięcie — stawki.

87 168 226 53 470 88 598 763 865 66 931
78 1079 108 358 73 475 83 516 867 76 936 72
2016 112 217 28 399 477 548 832 85 922 97 98
3100 22 96 410 38 520 638 86 874 955 4095 208
416 37 880 5090 193 256 641 803 86 6224 307
29 54 77 417 883 7447 501 649 8043 65 360 448
541 800 939 9036 105 213.
10277 366 401 551 65 780 978 11110 270 352
411 619 673 72 884 920 55 12039 47 153 438 97
560 667 816 13219 14070 242 352 568 707 98 849
996 15094 105 563 74 730 16229 355 613 31 53
765 17161 256 572 755 827 18535 605 89 833 60
19335 543 47 705.

20079 132 42 61 90 217 68 73 578 54 600 709
34 806 64 21069 94 101 30 337 85 535 64 72
22101 503 666 766 23 66 90 231 346 516 647 916
24037 162 73 218 759 959 64.
25102 86 351 480 577 965 26088 339 404 76
95 529 630 72 84 95 710 27239 451 532 730 28018
492 638 844 81 97 929 29032 80 562 755 64 830
30012 510 671 31054 131 499 505 662 32026 117
627 825 33265 858 66 34213 681 988 35060 257
358 779 902 36044 55 317 401 73 501 4 29 938
70 37196 419 24 591 625 785 86066 109 505 633
73 39129 49 64 332 74 414 55 510 53 679.
40041 243 441 709 832 990 49040 57 119 66
78 95 266 471 78 540 64 622 31 42133 285 421 99
545 68 616 705 68 933 43055 121 36 267 756 843
98 906 44088 153 77 201 38 445 508 635 974
45046 97 123 60 403 47 555 856 64 46057 807
47305 557 83 704 47 81 871 48127 98 215 43 763
72 89 850 49 120 80 85 249 67 875 961.

W 9-tym dniu ciągnięcia V klasy padła u nas wygrana

zł. 10,000 na No 114748

S. Passierman

PIOTRKOWSKA 13.

50133 200 509 740 803 991 51026 98 187 491
804 52001 67 516 24 63 670 703 841 53238 44 301
407 888 95 998 54138 95 331 611 31 66 763 905
14 55077 296 301 55 447 504 55 646 94 812 16
56008 44 70 119 508 44 708 828 51 57073 87 374
432 636 58066 189 292 381 475 669 746 885 59103
72 332 67 459 630 74 950 65 78 79.
60092 214 21 424 588 61028 113 440 89 533
83 718 839 928 87 620 36 322 97 492 529 90 682
736 90 849 63004 61 292 556 88 679 64050 51 73
262 591 615 742 900 65049 261 72 598 606 83 96
709 814 92 901 7 55 66049 83 167 228 367 476 500
23 72 85 741 933 67124 406 599 729 92 68017 77
541 690 817 52 53 69014 207 17 341 439 524 721
27 28 58 977.
70059 319 61 64 81 735 834 901 71155 83 276
335 95 559 614 705 940 83 72363 505 75 750 821
69 73265 423 503 45 74042 112 99 216 445 76 689
854 79 908 53.
75002 15 24 163 579 835 68 963 76081 147 243
302 8 405 75 504 877 77121 211 353 600 69 737
47 884 911 58 78168 246 530 53 762 79053 179
83 337 621 86 725 44 821 62 67.
80114 43 459 85 507 72 825 66 946 1023 404
44 69 523 29 88 637 58 93 707 44 82111 228 31
405 654 56 708 974 83048 66 174 310 69 801 70
86 84067 169 627 35 744 830 85026 238 43 71
352 88 450 90 584 723 86050 129 284 49 98 586
88 746 75 832 87351 501 62 836 950 7048 104
99 260 367 506 955 89079 204 66 312 73 550
62 76 707 30.
90099 165 480 575 678 89 93 786 964 91018
237 61 310 526 622 748 813 92013 140 323 84
543 44 619 759 75 830 934 57 63 93115 421 36
928 94075 311 615 786 89 95007 73 315 20 63 87
766 77 847 68 96240 348 456 571 601 825 97 909
85 97189 523 889 98019 72 115 328 462 721 806
71 696 80 99151 78 262 373 75 544 636.
100085 174 36 254 374 438 26 818 101019 211
39 313 470 504 682 781 42 869 952 17 102166 24
414 514 635 755 840 103109 279 95 348 499 589
614 894 104046 201 329 411 2 503 705 942 54
105044 172 498 568 30 75 78 694 459 106175 227
579 675 782 857 42 107057 226 452 98 550 631
71 51 108002 86 137 242 409 15 841 109170 244
80 393 421 510 645 828.
110115 204 349 457 557 862 57 87 964 111084
126 55 57 293 18 345 615 95 735 81 995 112089
48 236 377 430 689 792 113059 342 5 33 584 714
114122 218 348 552 90 680 706 35 52 806 950 59
115015 85 142 27 278 343 640 65 50 116137 8 88
320 4 741 62 117364 28 489 72 520 710 979 118058
49 224 75 337 476 57 665 712 91 98 805 960
119026 171 31 276 351 423 80 545 721 877 43 920
120099 111 47 48 275 583 6 54 8 94 710 65
824 121026 116 42 288 48 70 569 46 647 753
122021 22 46 63 168 412 92 827 123030 39 173
81 388 67 23 24 497 20 505 124222 593 10 861
943 125046 115 24 440 47 527 70 643 53 734 35
95 126036 55 106 213 351 427 83 519 84 699 752
127100 200 8 60 319 94 517 740 931 128069 452
649 81 780 129161 226 457 92 684 841 969.
130061 108 387 95 460 567 677 918 131334
609 727 834 132679 894 133085 250 88 466 67
643 98 712 860 134067 233 318 503 41 57 64 652
84 977 88 135010 71 167 260 97 353 504 799 941
136291 456 515 674 793 830 87 985 137051 183
280 393 466 789 824 74 138006 33 85 124 601 719
879 903 55 139218 401 69 611 928.
140117 23 78 96 245 89 96 302 430 720 31
54 58 946 66 70 141044 178 260 69 307 36 425
603 814 142013 37 145 88 510 609 40 780 831 940
95 143306 24 30 585 681 731 75 918 47 144282 316
492 539 820 145076 435 643 735 89 991 146255 357

95 609 39 710 860 68 147155 491 651 743 814
148087 102 33 398 446 531 788 821 944 149130 84
250 66 304 592 713 76 818 965.
150117 337 458 514 647 908 37 40 151006 138
41 315 413 61 711 894 954 152008 156 58 280 427
84 617 747 810 153294 442 530 774 815 970 154035
283 300 2 40 517 685 794 861 68 918 85 155054
93 194 294 526 677 760 91 912 71 156410 38 49
59 618 48 775 85 838 157017 67 139 300 455 538
618 89 719 158127 335 543 75 849 159006 215 78
314 616 74.
II ciągnięcie — stawki.
260 410 92 530 606 79 711 811 87 1150 224
306 20 63 618 84 840 90 931 2064 176 201 56 327
950 3097 148 525 779 887 4404 68 874 5094 253
532 6224 34 37 90 451 701 914 62 84 7282 352
716 17 8272 357 528 763 85 90005 88 148 205 36
75 432 327 81 917 85.
10028 261 420 654 88 725 37 11093 128 318
543 807 47 910 66 12020 166 449 523 605 708 33
984 13023 245 330 429 610 856 14087 248 463 811
976 15675 749 841 980 16001 48 297 352 17118
213 323 439 86 724 80 18216 408 647 99 19569
764 20452 89 805 35 928 21017 102 294 512 659
22164 219 360 70 583 674 740 70 912 23174 215
28 56 321 64 543 710 834 904 83 24217 304 16
70 846 971.
25089 83 302 721 26230 409 96 560 616 58
814 914 27150 56 378 400 999 717 827 943 28133
41 272 32 79 547 669 64 860 958 29082 175 214
383 784 851 57 970.
30141 246 415 514 48 625 891 917 31086 62
436 557 618 028 32149 521 707 33055 113 281 316
432 718 995 43 34256 482 71 529 734 911 7 35258
95 448 30 619 999 14 36060 192 18 431 595 88
617 772 865 37159 17 247 5 23 570 670 880 992
84 38140 5 448 571 608 39050 34 4 108 18 1 50
75 241 355 335 534 12 667 962.
40152 23 38 285 474 635 736 52 72 024 935
23 41102 56 268 3 556 919 11 42013 278 92 558
609 51 55 880 8 974 43253 394 641 44185 473 699
80 927 45136 484 61 693 40 816 944 46140 245
352 429 539 692 884 47038 249 323 48 886 48
48102 440 29 564 657 957 49796 878 47 77 993
43 50294 330 70 95 809 87 51042 670 394 594 634
90 725 917 68 52161 68 348 441 98 686 788 804
902 93127 258 791 930 54003 25 49 330 532 97
702 55 840 44 46 999 55048 213 592 811 41 56090
303 529 625 42 74 839 57017 54 233 514 614 88
946 96 58063 87 166 282 365 82 630 91 734 54
59060 126 229 423 565 629 838 60159 90 241 301
686 91 99 807 61046 53 226 318 51 654 854 62086
436 544 660 819 87 949 63270 438 601 64603 732
822 33 963 65005 47 246 345 451 59 715 23 48
816 969 66028 108 111 31 201 380 530 898 99
67141 340 542 68039 49 285 349 530 671 934 43
69112 88 248 315 574 812 35 88 92 944 70016 98
117 228 46 68 323 441 501 31 34 916 71253 384
93 526 732 72138 86 98 531 973 73312 80 504 793
830 74099 410 556 656 873.
75072 819 995 76316 447 97 522 92 824 921
77119 22 77 365 480 529 39 43 655 67 770 953
78104 52 54 220 524 628 743 64 931 79081 99 110
53 300 32 439 505 18 29 59 619 20 60 805 63.
80051 187 299 734 35 81009 55 190 203 95
361 549 613 706 57 910 22 82040 198 513 683 829
962 86 83002 20 205 47 306 63 691 740 939 84180
202 8 53 307 543 812 20 914 85104 88 240 509
73 86114 34 38 215 46 361 506 656 729 826 87144
230 361 81 758 89047 79 153 213 60 65 326 414
16 20 617 19 31 61 791 813 927 89003 245 313
420 527 712 983.
90434 825 91023 605 70 705 818 35 76 83
978 91 92194 523 55 669 706 93309 690 891 900

Największa wygrana w Łodzi
Zł. 25.000.-- na No 53676

jak również wiele wygranych po zł. 5.000, 3.000, 2.000 i t. d. padły u nas! — Polecamy nadal naszym szanowanym losy! — Największa na Województwo Łódzkie Kolektura

S. JATKA PIOTRKOWSKA 22
PIOTRKOWSKA 66
Pabjanice, PL Dąbr. 3

Wypłacamy wszelkie wygrane oraz stawki! UWAGA: Wczoraj znowu padła u nas wygrana

Zł. 5.000.-- na No 60266

Konfekcja Łódzka w Afryce

Inżynierowie polscy budują wspaniałe gmachy i idealne szosy asfaltowe przez pustynie

We wczorajszym „Głosie Porannym” zamieściliśmy obszerny wywiad, udzielony nam przez dyrektora izby przemysłowo-handlowej w Łodzi inż. K. Bajera, który po powrocie z Afryki Północnej, gdzie bał w charakterze członka polskiej misji handlowej, podzielił się z nami swymi wrażeniami na temat poważnych możliwości ożywienia wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską a Marokkiem i Algierem.

Uzupełniając ten wywiad pragniemy scharakteryzować pokrótce ciekawe informacje udzielone nam przez dyr. Bajera w sprawie obecnej sytuacji ekonomicznej tych krajów, na tle której tem jaskrawiej wypukają się możliwości ożywienia eksportu polskiego do Afryki Północnej.

Tak więc, według opinii dyr. Bajera, kryzys gospodarczy odbił się stosunkowo w mniejszej mierze na sytuacji tych krajów. Marokko i Algier kraje rolnicze odczuły, oczywiście, spadek cen ziemiopłodów i surowców rolniczych, ale nie można mówić o katastrofal-

nych załamaniach kryzysowych, jakie obserwowaliśmy jeszcze do niedawna na szeregach rynków światowych. Dyr. Bajer uważa, że słabszy stosunek kowo przebieg kryzysu w tych krajach tłumaczyć należy m. in. na wielką skalę zakrojoną akcją kolonizacji Marokka. Olbrzymi program inwestycyjny realizuje Francja ze szczególną energią od roku 1925. W dziedzinie kolonizacji Marokka ułożono ostatnio bardzo wiele; w połączeniu z bogactwami naturalnymi kraju oraz niezwykłe urodzajną ziemią powstają tam ciągle olbrzymie możliwości gospodarcze, które Polska bezwzględnie powinna wykorzystać.

W ramach programu kolonizacji Marokka od strony Algieru i Oceanu trwa w gorącym rytmie na wielką skalę **zakrojony ruch budowlany.**

Powstają tam nowe miasta i wznoszą się wspaniałe budowle i gmachy reprezentacyjne. Bardzo poważna ilość architektów i inżynierów polskich współpracuje nad tem wielkiem dziełem kolonizacji francuskiej. Świetnie rozwiązane zostały również problemy ko-

munikacyjno-transportowe. Wspaniałe asfaltowe szosy przecięły te kraje, w których trudności komunikacji przez pustynie należą już do przeszłości. Wspaniałe rozwinięty ruch pasażerski i towarowy na liniach autobusowych rozwiązał całkowicie ten palący problem. Dość zaznaczyć, że przetrzeź Casablanca - Algier wynosząca 480 klm. autobus komunikacyjny przebywa w 8 godzin.

Te szosy asfaltowe t. zw. „Routes Nationales” stanowią istotnie chlubę programu kolonizacyjnego Francji. Bo przecież zdać sobie trzeba sprawę z trudnych warunków, w jakich budowano te szosy. Biegają one setki kilometrów przez pustynie, gdzie nie spotyka się żadnego osiedla ludzkiego ani czło-wieka. Drogowskazy na szosach w pustyni wskazują wielce wymownie odległości, sięgające przeszło 3.000 kilometrów. Szosy te dochodzą do Konga i śmiało mogłoby ich pozazdrościć niejedno państwo europejskie, nie mówiąc już o Polsce.

Równoległe z poczynaniami o charakterze inwestycyjnym posuwa się również praca w innych dziedzinach. Tak np.

podkreślić należy bardzo silny ostatnio rozwój spółdzielczości rolniczej tych krajów.

Na tle tych wywodów i informacji zagadnienie eksportu polskiego do Afryki Północnej nabiera szczególnej aktualności, zwłaszcza w obecnym okresie barnej celnych, restrykcji importowych i dążeń autarchicznych.

Dla Łodzi zagadnienie to nie może być obojętne, a utworzenie linii komunikacyjnej między Gdynią a portami Afryki Północnej rozwiązujące problem taniego transportowania przyczyniłoby się niewątpliwie bardzo wydatnie do **rozszerzenia możliwości eksportowych** na te rynki.

Uwzględnić bowiem należy prócz tego momentu również i ten niezmiernie ważki czynnik, jakim jest niska stawka celna, wynosząca przy bezpośrednim transporcie zaledwie 5 proc. ad valorem. Sądzić należy, że tutaj właśnie tamia konfekcja polska, nawet po skasowaniu premii kompensacyjnych mogłaby być w dużych ilościach blasowana na rynkach Afryki Północnej.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,91
kupno 8,90
4 poz. premj. dol. sprzedaż 40,—
kupno 48,50
3 proc. poz. premj. budowl. sprzedaż 38,— kupno 37,50
Bank Polski sprzedaż 91,—
kupno 90,—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 123,75
Bukareszt 5,35
Gdańsk 173,40
Holandia 358,35 358,90
Londyn 31,02 31,01
Nowy Jork — czeki 8,92
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 34,96
Praga 26,40
Szwajcaria 172,27
Włochy 45,81
Berlin 212,50

AKCJE

Bank Polski 90,— 87,— 87,50
Węgiel 19,25
Rudzki 7,— 6,50
Sole potasowe 75,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4 proc. inwest. 99,25 99,—
6 proc. dolar. 53,90 53,50
Ostrowieckie ser. B. 30,50
3 proc. budowl. 38,—
4 proc. dol. 48,50 48,25 48,45
4 proc. ziemskie zł. 28,50
4 i pół proc. Warszawy 44,50
5 proc. Warszawy 49,—
8 proc. Warszawy 58,25 58,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 5,88 wrzesień 5,88 październik 5,58 listopad 5,56 grudzień 5,56 styczeń 5,58 luty 5,60 marzec 5,62 kwiecień 5,64 maj 5,66 czerwiec 5,67 lipiec 5,70 sierpień 5,71 wrzesień 5,72 październik 5,75 listopad 5,75 grudzień 5,75 styczeń 5,75 marzec 5,75 maj 5,75 lipiec 5,75
Egipska: 8,75 październik 8,17 listopad 8,23 grudzień 8,19 styczeń 8,29 marzec 8,36 maj 8,43 lipiec 8,50
Upper: Loco 7,54 październik 7,25 listopad 7,22 grudzień 7,20 styczeń 7,21 marzec 7,25 maj 7,29 lipiec 7,33.

BREMA

Loco 8,49 październik — grudzień 8,20 styczeń 8,35 marzec 8,47 maj 8,59 lipiec 8,64.

ALEKSANDRIA

Listopad 17,10 styczeń 16,90 marzec 17,—
Ashmouni: październik 13,23 grudzień 13,08 luty 13,14.

Upadłość i nadzory

Firma „Spółka węglowa „Iguis” Henryk Prywer i Synowie, wierzycielka upadłej firmy „Gustaw Preiss”, złożyła do sądu podanie o osadzenie Preissa w areszcie dla dłużników, zarzucając mu, iż fabryka upadłej firmy fikcyjnie jest wydzierżawiona, gdyż dzierżawca jest synem upadłego. Postępowanie upadłościowe stało się w tym wypadku iluzją, ponieważ Gustaw Preiss prowadzi przedsiębiorstwo i czerpie z niego zyski.

Sąd po zbadaniu świadków uznał, iż w czynnościach Gustawa Preissa brak cech podstępnej działalności i zastostowanie przymusu osobistego w stosunku do Preissa nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy, wobec czego wnioszek o osadzenie Preissa w areszcie dla dłużników pozostawił bez uwzględnienia.

W sprawie upadłości Szymona Miotkiewicza (ul. Sienkiewicza 56) na wniosek sędziego komisarza sąd udzielił dodatkowego ostatecznego terminu zwołania wierzycieli.

Miljonowe straty przemysłu łódzkiego

Bilanse wielkich przedsiębiorstw włókienniczych w r. 1931

W maju r. b. (p. Gł. Por. Nr. 134) poddaliśmy analizie rentowność kapitałów akcyjnych w przemyśle włókienniczym za rok 1930. Doszliśmy wtedy do wniosku, że bilanse tego przemysłu stały już mocno pod wpływem depresji gospodarczej.

Obecnie, kiedy prawie wszystkie spółki akcyjne przemysłu włókienniczego już opublikowały swoje bilanse za rok 1931, przystępujemy do analizy rentowności w przemyśle tym tkwiących kapitałów, w celu stwierdzenia, jaki wpływ miał najgorszy okres kryzysu na wyniki finansowe tego przemysłu wzgl. dla porównania z wynikami za 1930 r. (Daty porównawcze za rok 1930 umieszczamy w nawiasie).

Bierzemy tedy najpierw pod uwagę przemysł bawełniany, a mianowicie szereg największych przedsiębiorstw o łącznym kapitale zakładowym okragło 165 milionów złotych.

Dalsza niższa cen przedzy bawełnianej

W związku z ostatnią niższką cen surowej bawełny na giełdach światowych, sprzedalicy tutejsi obniżyli w dniach ostatnich ponownie ceny przedzy bawełnianej o 1 cent na klg. i tak nr. 20 pojedynczy sprzedawano po 45 centów za klg., nr. 24 pojedynczy po 47 centów, nr. 32 pojedynczy po 46 centów, nr. 20 podwójny po 52 centy, nr. 24 podwójny po 54 centy, nr. 32 podwójny po 64 centy.

Ceny powyższe obowiązowały przy sprzedaży przedzy gatunku prima.

Przeciętny zysk w 1931 r. przypadający na poszczególne z tych przedsiębiorstw wynosi 1,53 proc. (2,1), a więc o 0,57 proc. mniej niż w 1930 r.

Inny obraz otrzymamy, jeżeli zważymy, że powyższy zysk osiągnięty został przez przedsiębiorstwa, stanowiące blisko czwartą część branych pod uwagę, o kapitale tylko 40,2 milionów złotych. W stosunku do tej części kapitału, rentowność gospodarcza wynosi za 1931 r. 4,9 proc. (9). Reszta zaś przedsiębiorstw o kapitale 124,8 milj. zł. wykazuje

przeciętną stratę 12,9 proc. (11,7) tak, że uwzględniając całość kapitału (w powyższej przyjętej wysokości) przemysł bawełniany wykazuje stratę 9,7 proc. (9,6) czyli okragło 16 milj. zł.

Tu jednak należy zauważyć, że 60 proc. powyższych strat t. j. okragło 9,6 milj. zł. przypada na przedsiębiorstwa reprezentujące zaledwie 1/7 część branego pod uwagę kapitału, których straty wahają się między 25 a 69 proc. nominalnego kapitału zakładowego.

W przemyśle wełnianym, przy kapitale okragło 50 milionów zł. przeciętna rentowność w 1931 r. wynosiła 2,2 proc. (2,6). Odmienne od przemysłu bawełnianego na wynik składają się bilanse prawie połowy przedsiębiorstw o kapitale 27,2 milj. zł. Rentowność więc tej części kapitału wynosi 4,3 proc. (10,1). Pozostały kapitał 22,8 milj. zł. pracował ze stratą 10,3 proc. (22,5).

W stosunku do całego kapitału strata przemysłu wełnianego

wynosi 4,5 proc. (20,3), czyli okragło 2,4 milionów złotych.

Poważna różnica w stratach, między 1930 r. a rokiem sprawozdawczym wynika sąd, że rok 1930 był właściwie najgorszym okresem dla przemysłu wełnianego.

Naskutek tego fabryki wełniane w 1931 r. operowały ostrożniej, produkując i sprzedając mniej. Do tego dochodzi, że przedsiębiorstwa, pracujące przeważnie kapitałem zagranicznym, nie wykazywały w roku sprawozdawczym wśród pasywów tak znacznych zobowiązań na rzecz zagranicznych rządów, jak w 1930 r.

Jeżeli teraz na podstawie powyższych cyfr obliczymy rentowność gospodarczą kapitału obu działów przemysłu włókienniczego, dojdziemy do następujących wyników.

Przy łącznym kapitale zakładowym 215 milionów złotych rentowność gospodarcza wynosiła okragło 1 proc. (2 proc.). Uwzględniając jednak tylko przedsiębiorstwa, pracujące aktywnie, rentowność tych w stosunku do kapitału (67,4 milj. zł.) wykazuje 3,2 proc. (9,9). Reszta kapitału (147,6 milj. zł.) poniosła stratę 12,5 proc. (13), czyli okragło 18,3 milionów.

Z powyższego tedy wynika, że per saldo strata całego kapitału, ułokowanego w przemyśle włókienniczym, biorąc stosunek procentowy za podstawę, jest w 1931 r. nawet o pół proc. mniejsza, niż w 1930 r.

Powodem tego jest fakt, że przemysł włókienniczy niemal

25 groszy

kosztuje duże i dobre ciastko w cukierni „Ziemiańska”
Piotrkowska 76 tel. 211-11 i 222-44
wysyłamy na łaskawe zamówienie wszelką ilość.

Zamrożone należności eksporterów łódzkich

W związku z poważnymi należnościami tutejszych eksporterów konfekcji zagranicą, izba przemysłowo-handlowa przesłała właściwym placówkom polskim w Rumunji, Jugosławii, Bułgarii, Estonii, Danii, Lotwie, Finlandji, Austrii, Węgrzech, Grecji i Urugwaju. materiały, zebrany przez nią, a dotyczący zamrożonych należności eksporterów łódzkich.

Jednocześnie izba zwróciła się z prośbą do tych placówek o nadesłanie jej materiałów, dotyczących przeobrażeń, jakie nastąpiły w państwach tych na skutek wprowadzonych tam ograniczeń dewizowych oraz materiałów, dotyczących zawartych przez odnośne państwa układów kompensacyjnych.

Dane te służącej mają za podstawę w akcji, mającej na celu wydostanie zamrożonych należności tutejszych eksporterów. (ag)

Pierwszorządna Pracownia
OKRYĆ DAMSKICH

A. MARCHEWKA
MODELE PARYSKIE NADESZŁY!

Zawładania, to przeprowadził się w ul.
Południowej 20 na ul.
Sienkiewicza 31 front, par-
ter

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powie-
rzonych materiałów p/g paryskich modeli oraz
ROBOTY FUTRZANE po cenach przystępnych.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16, tel. 184-66

Dziś i dni następnych! Zbrodnie na tle zawiedzionej miłości mnożą się w sposób zastraszający.
Czy należy uniewinniać zabójców? Problem ten **Na lawie hańby** Betty Compson i Eddie Dowling
rozstrzyga emocjonujący dramat współczesny p. t. **Na lawie hańby** Betty Compson i Eddie Dowling
W rolach głównych
Początek seansów: w dni powszednie o g. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł.

190 angielskich krosien

różn. szerokości, z wszelkimi
maszynami pomocniczymi, oraz
krochmalka, w odpow. lokalu fa-
brycznym, również częściowo

natychmiast do wydzierżawienia

Zapytania proszę kierować pod adr.
Ad. **Hamburger, Łódź, Sienkiewicza 33**
wzgl. **Srebrzyńska 42.**

CZEKOLADA: CUKRY

przodujących fabryk: **WEDEL, FUCHS,**
PLUTOS, LARDELLI, GOSTOMSKI
i innych poleca firma

„CHERI”

Łódź, Pr. Narutowicza 4

w największym wyborze po najniższych cenach.

SPECJALNY DZIAŁ: HERBATY, KAKAO, HERBATNIKÓW

Szkoła Gimn. i Tańca Art.

IRENY PRUSICKIEJ

Początek lekcji 1-go października

Zapisy codz. od 5-7. **Piotrkowska 57.**

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI
ST. CYRAŃSKI, ŁÓDŹ

Nawrot 8 Tel. 219-80

przyjmuje zlecenia na sezon bieżący p/g
najnowszych modeli. Wykonanie wykwiłtne



Magazyn nasz na sezon
jesiennie-zimowy zaopatrzony
jest w wielki wybór

PALETEK

dziewięcących i chłoplących
w najnowszych modelach
francuskich. Również wybór
mundurków i szyneli
poleca

B. JAKUBOWICZ
Łódź, [ul. Pomorska 5.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

„Kursy Fortepianowe”

Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki kon-
serwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)
pod kierunkiem artystycznym
prof. Józefa Turczyńskiego.

Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty.
Solfegio podług najnowszej metody prof. R. Thibergea
(konserwatorium paryskie).

Specjalne komplety dla dzieci od lat 5.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów przy ulicy
Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„AD. KOWALSKI” WARSZAWA
ŁADAJCIE „KOWALSKIN” ZE ZNAKIEM
FABRYCZNYM — SERCE W DIERZBIENIU



SPRZEDAŻ DETALICZNA TRANIN

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH

K. SCHEIBLERA

— i —

L. GROHMANA

SP. AKC.

UL. PIOTRKOWSKA Nr. 48.

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu!

Poleca na nadchodzący sezon zimowy wielki wybór

FLANEL w kilku gatunkach i ładnych no-
wych wzorach na **PORANNIKI, PIJAMY**
i dziecięce sukienki

oraz znane ze swej jakości

TOWARY BIAŁE

Batysty
Krośniaki
Silezje
Medapolamy
Prześcieradłowe
Obrusowe
Koldry i t. p.

Dymki pościelowe
Mansuk biały i druko-
wany na damską bieliznę
Popeliny kol. tkane
i farb.
Liberty drukowane
na poranniki

Wielki wybór resztek!!

KINOTEATR

MIMOZA

KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych
wg. powieści Ethelredy Lewis

Trader Horn

Reżyserja: VAN DYCKE'A

W rolach głównych:

Harry Carey i Edwina Booth
Najlepszy, pełen groszy, film z życia
nieodstępnych dżungli

Początek w dni powsz. o g. 6, w sob.
o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

????

PRZEDSZKOLE syst. Montessori
dla dzieci od 3—7 lat

R. ROSENÓWNY

11-go Listopada 11, m. 10. — Tel. 163-67

Zajęcia od 15 września.

Zapisy codziennie.

Akademickie
BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska nr. 40, m. 10,

godz. 4—9 w.

udziela bezpłatnie wszelkich infor-
macyj oraz załatwia wszystkie for-
malności zapisu na wszystkie wyższe
szkolne uczelnie w Europie i po-
za Europą, załatwia wisy ulgowe i bez-
płatne, wydaje legitymacje C. I. E.,
ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d.
Uw. Komplety i kursy jęz. francuskiego

Ważne dla inteligencji
Czytelnia nowości

„HUMANITE”

dawniej A. Straucha

Narutowicza 14, (tel. 213-85)

podaje do wiadomości, iż została za-
opatrzone w ostatnie nowości w 5-ciu
językach

Mimo wielkich kosztów abonament
został obniżony z dniem 1 b. m. do
sz. 1.50 miesięcznie.

Uwaga: Dział ksiązek dla dzieci i
młodzieży bogato zaopatrzony.

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ
„LADY”

Cegielińska 7, m. 6 fr. tel. 209-18

Wszystkie zabiegi wchodzące w zakres
racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.

Porady bezpłatnie

Od dn. 1 października z. b.
wychodzić szczerze w Warszawie

EPOKA

TYGODNIK

pod redakcją
JÓZEFA WASOWSKIEGO

Sprawy społeczno-polityczne,
kulturalne i obywatelskie.
Przegląd gospodarczy. Nauka,
literatura, sztuka.

Prenumerata wraz z przesyłką:
miesięcznie sz. 3.—, kwartalnie
sz. 6.—, półrocznie sz. 12.—

Konto czekowe P. K. O. 26680

Warszawa, ul. Okólnik 11

tel. 285-32

Na żądanie numery okazowe
wysyła się bezpłatnie.

MACA

MASZYNOWA codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór **HARLSBADZKICH**

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana **CUKIERNIA**

N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Ceny niższe.

ZNICZE

NAGROBKOWE

„POŁO”

ZADAJCIE WSZĘDZIE

Fabryka świec „POŁO”
Warszawa, Czerniakowska 203.



Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku
Stasieca. Nowoczesne, słoneczne 3
i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi
wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegieli-
nińska 80 u gospodarza. 240—8

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami 200 zł.

Opielka nad dsteckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przysięg 1—2 on

EROS ZA KRATAMI

Katusze więźniów na tle rosnącego głodu płciowego

Walka o wyzwolenie seksualne stanowi integralną część wielkiego prądu wyzwoleniowego, któremu na imię: socjalizm. Socjalizm nie jest jedynie ruchem ekonomicznym, dążącym do przebudowy społecznej, do zaspokojenia potrzeb materialnych.

Socjalizm — to jednocześnie walka o podniesienie kulturalne mas, o dostęp do użytkownia i współtworzenia dóbr kulturalnych, o nową formę i treść kultury ludzkiej, o nowy typ człowieka.

W obrzymim zasięgu zadań wylaniających się przed ruchem socjalistycznym, nie może być pominięte jedno z najbardziej palących zagadnień współczesności: kwestja seksualna. „Prawo do miłości“, pięknej, prawdziwej, szlachetnej jest nie mniej ważne, niż prawo do chleba“. To nie jest bynajmniej sprawa podrzędna, lub salonowa, to nie jest ani p. burżuazyjny, ani herezja burżuazyjna, ani herezja burżuazyjska, ani wreszcie odwracanie uwagi od zadań istotnych i zasadniczych, to paląca bolączka życia współczesnego, szczególnie odczuwana przez młodzież i to właśnie przez jej część najlepszą, najpostępowszą i najetyczniejszą, bolączka, którą całkowicie i konsekwentnie rozwiązać może jedynie socjalizm, co oczywista nie oznacza, że należy siedzieć z założonymi rękoma i zadowolnić się obserwowaniem istniejących stosunków, ewentualnie czysto teoretyczną krytyką. Wszyscy, którzy znają bliżej życie współczesnej młodzieży postępowej, wiedzą bardzo dobrze, że to jest niemożliwe i że tak nie jest w rzeczywistości, że w życiu młodzieży zachodzi prawdziwa rewolucja moralna. Ale o tem kiedykolwiek.

O ile wśród nas, znajdujących się na wolności, tak aktualną jest kwestja seksualna i o ile nie znalazła ona w warunkach dzisiejszych nawet wśród odłamów postępowych naprawdę zadawałającego i całkowitego rozwiązania, możemy sobie łatwo wyobrazić (a raczej może nie jesteśmy w stanie tego uczynić) jak boleśnie kształtuje się kwestja płciowa wśród tych, którzy za przewinienia natury kryminalnej, lub politycznej, znaleźli się za murami więziennymi. Jakże piekielne katusze przechodzić muszą owe setki tysięcy, a nawet miliony ludzi zdrowych,

pełnych życia, o normalnym pociągu seksualnym, przez lata, a czasem przez dziesiątki lat, pozbawieni możliwości zaspokojenia swego pociągu seksualnego, pozbawieni miłości, łaski, pieszczoty kobiecej.

Popęd seksualny nie da się obłaskawić, ani zahamować na dłuższą metę, ani kazanimi moralnymi, ani hamulcami etycznymi, ani siłą woli. Płęć żąda swego coraz bardziej, coraz natężniej, coraz zjadliwiej i boleśniej, aż więzień musi się poddać, aż upada i aby znaleźć chociażby surogat miłości, w chwilowym zaspokojeniu, oddaje się nienormalnym, wstrętnym praktykom, nieraz rujnuje się fizycznie, psychicznie, moralnie, stacza się na dno upodlenia seksualnego, ale i tam... nie znajduje bynajmniej tego, co szukał: wyzwolenia z pod władzy rozszalałych zmysłów, zaspokojenia, które dać może tylko miłość normalna.

Leży przedemną, piękna, szlachetna książka — wstrząsający dokument nieludzkich mąk i katuszy z jednej, a biurokratycznej głupoty i pasji dręczycielskiej z drugiej strony. Książka o życiu seksualnym w więzieniach niemieckich pod tytułem „Der Eros im Zuchthaus“. Autorem jej jest Karol Plättner, lewicowy działacz robotniczy, wieloletni „pensionariusz“ więzień niemieckich.

Książka powstała w celu zwrócenia uwagi opinii publicznej na stosunki seksualne, panujące w więzieniach, była sygnałem do walki o ulżenie losu seksualnego więźniów. — Przygotowując się do pisania książki Plättner przestudjował ogólną naukową literaturę seksuologiczną, gruntownie na podstawie wielkiego materiału zbadał życie płciowe więźniów, nareszcie, by nie polegać jedynie na świadectwach i twierdzeniach innych, opisał z niezwykłą szczerością swe własne przeżycia więzienne. Obraz, który rozciąga się przed nami obfituje naprawdę w rzeczy „niezwykłe“. Mimo to książka bynajmniej nie nadaje się do budzenia dreszczów i emocji erotycznych i napewno oszuka się ten, kto sięgnie w tym celu po pracę Plättnera. Budzi ona jedynie uczucie głębokiej litości i protestu.

Z kart tej książki przemawia do nas człowiek intelektualnie wysoko stojący, zdolny, twór-

czy, a przede wszystkim o wysokim poziomie etycznym. Obok tego cechuje Plättnera silna wola, głębokie poczucie odpowiedzialności, piękna intymna miłość do żony. Nareszcie wspomnieć należy, że wypełnia mu czas różnorodna i wyteżona praca intelektualna. — Plättner w więzieniu wiele czyta, pisze, notuje, koresponduje z żoną, co sprawia mu widoczną ulgę i w sensie seksualnym, nawet pisze wiersze, czego nigdy nie czynił ani przedtem, ani potem. Poeta w nim zbudził się tylko na mocy prawa sublimacji seksualnej, a owe wiersze więzienne tchną gorącą, płomienną erotyką.

To wszystko przez pewien czas stanowi dla Plättnera wał ochronny, chroni go przed upadkiem. Ale ciało i dusza domaga się swego. „Instynkty — pisze Plättner — stawały się coraz silniejsze, żywsze, impulsywniejsze, dziłsze, aż doprowadziły mnie do formalnego opętania seksualnego, połączonego z permanentnymi erekcjami. Gnały mnie one, jak osaczona zwierzę, po celi. Po nocach obejmowałem wszystko, co znalazło się w obrębie mych ramion, łóżko zastępowało mi kobietę; ale mowy nie mogło być o zadowoleniu. Kobiety uścisk rąk, zapach i oddech kobiety, najłżejsze dotknięcie kobiecego ciała, pocałunek napewno by przyniósł wyzwolenie. Wyobrażeniem i tęsknotą przenosiłem się na łono kobiety. Me ręce w fantazji wryły się w obfite włosy, a głowa utkwiała w piersi, usta piły rozkosz. Ale osiągnąć użycia fizyczne odprężenie, — tego nie byłem w stanie uczynić. Każda chęć skazana była na niepowodzenie u progu czynu. Nęciła mnie jedynie i stale kobieta. Pozwolę sobie jeszcze przytoczyć charakterystyczny wyjątek z długiego listu do żony:

„To nie są jedynie instynkty seksualne, nie, to jednolity strumień seksualny, płynący w prądzie myślowym do umiłowanego morza twego ciała (dein Kerpermeer). Myślenie me całkowicie podlega jego władzy. Nie wiem, co począć z instynktami, tak potężnymi, że uspokoić i zatrzymać ich rwących strumieni nie sposób. W tem położeniu — i to jest najokropniejsze — nie jestem w stanie uspokoić instynktów. To nie da się w żaden sposób osiągnąć. Ma dusza wola o ciebie, lecz nie o-

trzymuje odpowiedzi. Nielitościwą grę toczy natura z człowiekiem.

Me oczy pragną w półmroku upijać się widokiem Inji twego ciała. Tylko w ten sposób znaleźć mogą me usta twe ciało i całować, radośnie, szczęśliwie. Z twego źródła muszę pić, w tym raju czarownym odzyskam zdrowie, odrodzę się do nowego życia. Czy pojmujesz potęgę mej siły płciowej, czujesz opływające mnie fale morskie, widzisz skrzydła, unoszące mnie w powietrzu? Gdyby to było w mej mocy, pośpieszyłbym z szybkością błyskawicy, by Cię obnażyć i kapać się w powodzi pocałunków“ itd.

Przytoczone cytaty świadczą nie tylko o sile niezaspokojonego pragnienia seksualnego, ale i o nawskroś normalnym popędzie płciowym z odrazą odwracającym się od praktyk antynaturalnych, o potężnych hamulcach psychicznych. — Ale w końcu i Plättner uległ, bo... musiał ulec. Zrozumiałe, że ludzkie przeciętni, zwykli, czynią to prędzej, ulegają szybciej trybowi więziennego życia miłosnego, bynajmniej jednak nie bez bolesnych walk i zmagania.

Ludzie normalni płciowo stają się onanistami, fetyszystami itd. Homoseksualizm kwitnie przeważnie dobrowolny, czasem zdarzają się jednak i wypadki gwałtów i wymuszeń homoseksualnych. Więźniowie używają instrumentów z mięsa, chleba lub innych materiałów, wyobrażających genitalja kobiece, a czasem i całą kobietę. To samo czynią kobiety, których popęd seksualny jest niemniej gwałtowny. Więźniowie, pracujący w pralni, zbierają włosy kobiece, znajdujące w bieliźnie kobiecej, a pochodzące przypuszczalnie z genitaljów żeńskich, układają je w paczki, a paczki te wędrują z ust do ust, dając niewysłowioną rozkosz. W stajni lub kurniku spółkuje się z krowami, kurami itd., torturując i zamęczając zwierzęta. Nieliczne widzenia z żonami lub kochankami, odbywane pod okiem dozorców, wykorzystuje się skwapliwie do celów seksualnych. Kobiety przychodzą na widzenia często odpowiednio ubrane, bez koszul i reform, w sukniach o głębokich wycięciach, by umożliwić mężom nasylenie wzroku widokiem ciała kobiecego oraz przelotne dotknięcie.

Wszystkie uczucia, myśli, pragnienia obracają się dokola

jednego: kobiety. Przepiętne jest pragnienie zobaczenia chociażby zdale postaci kobiecej, nasylenia wzroku linjami kobiecego ciała, poczucie zapachu kobiecych włosów. Godzinami przesiadują więźniowie przed zakratowanymi oknami, by ujrzyć przechodzącą kobietę. Z posiadanych nikłych materiałów wytwarzają sobie rozmaite prymitywne lunety, by móc obserwować kobiety w otaczających więzienie domach. Szukają wszelkich możliwości, by dostać się do szpitala, specjalnie doprowadzają do stanu chorobliwego, by znaleźć się w szpitalu, by czuć dotknięcie rąk pielęgniarki, słyszeć jej głos, upajać się jej widokiem.

Dodajmy, że wszystkie więzienne praktyki seksualne, wszystkie surogaty normalnego życia miłosnego nie dają prawdziwego zadowolenia, nie tylko nie zaspakajają, ale karmią, podniecają, rozplaminiają zalejące zmysły. Bez przerwy, jak na taśmie filmowej przewijają się sceny erotyczne przed oczyma, a w mózgu syczy nieustannie: Kobieta, kobieta, kobieta, kobieta, kobieta... każde uderzenie pulsu — kobieta.

Nie mogę tu wyliczyć wszystkich praktyk miłosnych, ani podawać przykładów i opisów. — Prostu nie jestem w stanie zdecydować się na wybór tych lub innych przykładów. Wszystkie są tak „wielomówne“, że boję się, przez podanie jednych, a opuszczenie innych wytworzyć fałszywy obraz życia miłosnego więźniów. Odsyłam więc czytelnika do książki Plättnera. Należy ją przeczytać, przemyśleć i wyciągnąć konsekwencje.

W Niemczech praca Plättnera stała się punktem wyjścia dla szerszej akcji o ulżenie losu seksualnego więźniów. Literaci, działacze i organizacje robotnicze, postępową prasę, seksuologów, prawników i poprostu ludzie dobrej woli podnieśli głos protestu. Czyż w naszych więzieniach zagadnienie seksualne zostało rozwiązane? Myślę, że powinni w tej sprawie zabrać głos pisarze i uczeni szczególnie należący do bojowników o reformę seksualną, o życie świadome oraz organizacje socjalistyczne i młodzież socjalistyczna. Walka o los seksualny więźniów stać się powinna integralną częścią toczącej się szerszej walki o reformę seksualną, o „prawo do miłości“ dla wszystkich.

Pacyfikacja świata

Wielka misja dziejowa współczesnej kobiety

Międzynarodowa liga kobiet dla pokoju i wolności uważa, że jednym z największych zadań chwili obecnej jest pozytywne wychowanie ludzi dla pokoju, zaszczerpienie pierwiastka pokojowego i nadanie wszystkim organizacjom, działającym dla spraw pokoju, programu pracy konkretnej... Proponuje tedy, aby wszędzie, gdzie się tylko da, utworzyć związki, których celem byłaby zorganizowana praca uświadamiająca co do istoty wojny i pokoju.

Zrzeszenia te miałyby za zadanie: wykazać, jaki zachodzi związek pomiędzy gospodarką państwową, polityką, a wojną, ujawnić nader ujemne skutki pracy przemysłu zbrojnego i jego propagandy, zbierać i opracowywać materiały w tej dziedzinie; podkreślić fakty, w których przekonywująco tendencja pokojowa zwyciężała metody gwałtu, publicznie popierać wszystkie urządzenia i przedsięwzięcia, które zmuszają do solidarnego występowania i zwalczają negatywne stosunkowanie się człowieka do człowieka, nienawiść i przemoc, zestawiać naukowy i historyczny materiał, w którym sprawa pokoju potraktowana jest, jako kwestja bytu kulturalnej ludzkości.

Uświadczenie i wychowanie odnosi się nie tylko do młodzieży, ale również i do starszych. Chodzi bowiem o nową etykę ludzką, o przemianę duchową człowieka, która biegnie równoległe do przekształceń socjologicznych.

Tylko zorganizowana, aktywna praca przyczyni się do utworzenia armii ludzi o nieodpartej woli do stworzenia pokoju. Pokój — oznacza najwyższą społeczną formę ludzkiego bytowania. Musi tedy być zorganizowany i planowo zdobywany.

Czywista, rodzi się już w chęć życia oparte na idei pokoju. Ale bardzo powoli poprzez samowychowanie i dys-

cyplinę rodzi się człowiek odpowiedzialny. Wylania się z epoki gwałtu i przemocy ku nowym czasom tolerancji, solidarności, zbiorowej woli, socjalizmu.

Kobiety są przede wszystkim z natury swej predystynowane do ujęcia w swoje ręce wielkiego ruchu humanitarnego, który jest zwiastowaniem nowej epoki. Wszystkie prawie są przeciwniczkami woj-

ny i pacyfistkami. Niestety, idee te nie mają w nich jednak tej ostoji, którą by się przeciwstawiła prądom, idącym „z góry”. Unikają tematów, albo uchylają się od zrozumienia spraw, związanych z przygotowaniem do wojny, zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i wojskowości. To też często ich praca pacyfistyczna jest tak szczególna, że idzie do linii nieomal rządowej.

Nie, same rezolucje pacyfistyczne i debaty na temat błaszanych żołnierzy nie mogą wystarczyć! Należy w sobie wywalczyć nowe ustosunkowanie się do świata i ludzi, oparte na głębokim wejrzeniu w istotę współczesnego życia gospodarczego i humanitarnego. — Praca pacyfikacyjna wtedy dopiero wyda owoce, gdy zło, godzące w pokój świata, będzie zwalczane u jego źródeł

ZARODEK WOJNY

tkwi w chęci posiadania, a nie w naturze

Często słyszymy jak usprawiedliwiają wojnę fałszywym poglądem, że cała przyroda oparta jest na walce. Obserwacje jednak wykazały, że zśród walc w świecie zwierzęcym tylko walki mrówek i pszczoł są analogiczne do walk ludzkich. Lecz mrówki i pszczoły są jedynymi organizacjami zwierzęcymi, które gromadzą zapasy. W posiadaniu tedy, a nie w naturze, tkwi zarodek wojny.

Nader często operujemy myślnymi przesłankami, od których przecież zależy nasz światopogląd. Twierdzenie, że wojna jest przejawem koniecznym w życiu ludzkim, że mężczyzna jest stworzony do walki i przeto do wojny — to właśnie wynik myślowy fałszywych założeń. Bo i mężczyzna nie mor-

duje dlatego, że natura go do morderstwa zmusza. Pcha go do tego deprawacja poczucia, panowania i przemocy, pojęcia, które dojrzewają w odpowiedzialnej dla siebie atmosferze myślowej i psychicznej. Zmienić tę atmosferę, a zmieni się człowiek i przyszłość ludzkości, a widmo zagłady przestanie czyhać na kulturę i cywilizację pokoleń. Wychowywać należy starych, młodych i najmłodszych, kobiety i mężczyzn w tem, że walka o życie — to walka o pokój świata. Każdy człowiek, na każdym stanowisku w każdej dziedzinie może być, jak żołnierz na posterunku w pacyfikacji świata: rodzice w domu, nauczycielstwo w szkole, ksiądz na plebanji, lekarz wśród chorych i t. d.

Lecz ci, którzy pragną wy-

chowac ludzi dla pokoju, muszą pamiętać, że sami w każdym przejawie swego życia prywatnego, społecznego i politycznego, muszą stać na straży idei pokoju.

Walka jest ciężka, bo cała społeczność w obecnych warunkach nastawiona jest raczej na wojnę. Tembardziej więc należy skierować uwagę na pedagogikę, która od podstaw miałaby możliwość wpływać na przemianę człowieka przyszłego pokolenia. Należy nieomal zacząć od pozornie niewinnych błaszanych żołnierzyków, armatek, karabinów maszynowych. Małe dzieci powinny już wiedzieć, że strzelanie do kogoś jest okropnością, że się tem zabija ludzi, bliźnich, którzy nam nie zlego nie wyządzili. W późniejszym wie-

ku można wpłynąć duchowo, odpowiednią lekturą, odpowiednim nastawieniem psychicznym.

Niechaj dziecko pozna prawdziwe, nieklamane oblicze wojny. Niechaj wie, że walka na polu bitwy, to nie walka na polu chwaly, lecz największe barbarzyństwo ludzkie. Niechaj wie, że barbarzyństwo to jest popierane tylko przez znikomą garstkę tych, którzy w obecnej krwi maczają ręce i czerpią z tego zyski materialne!

Wychowawcy niechaj pamiętają, że nie wolno im być zacierzawionymi politykami, partynikami, ale przedewszystkiem ludźmi, którzy wychowują ludzi przyszłości. W słowie „człowiek” niechaj pomieszczą najszlachetniejsze i najważniejsze hasła

FUTURYSTYCZNE KOTLETY

czyli Marinetti zaprasza na obiad

Pisano już w swoim czasie o figlach wodza futurystów włoskich Marinetti'ego, a mianowicie o projektowanym przez niego balacie lotników. Marinetti chciałby wywołać rewolucję w powietrznej flocie — niechaj lotnicy nie zadawalniali się „pożytecznymi” rejdami, ale niech urządzają powietrzne balety, na które będą mogli patrzeć z dołu mieszkańcy ziemi. Omyślił nawet kolorowy taniec samolotów, odbywający się przy zmiennym świetle reflektorów i bengalskich ognii. Loopingi jakrawo malowanych metalowych ptaków na tle nieba, albo w srebrzystej poświacie księżycy, — czyż to nie poetyczna zabawa?

Teraz znów wódz futurystów w inny sposób stara się zwrócić na siebie uwagę i obudzić zainteresowanie dla futurizmu, który przestał już oddawać być sensacją, „great attraction” sezonu. Wszędzie daje się wyczuć nawrót do prostoty — więc biedne futurysty napróżno chcą zadziwić ludzką łamańcami chytremi i wzmóc w nią, że są heroldami „jutra”.

— Zreformujcie kuchnię! — woła Marinetti — jesteście niewolnikami przesądów. Uwierzyliście, że kotlet siekany i sznyceł są czymś niezmiennym i wiecznym, że śniadanie musi się składać z herbaty, kawy i bułek, że na obiad trzeba jeść pieczone, a na podwieczorek suche ciastka.

W miesięczniku „Der Querschnitt” zamieścił Marinetti ro-

dziej manifestu, z którego podajemy wyjątki.

Powiada Marinetti, że celem jego jest nauczyć ludzką racjonalnego odżywiania się. Ludzie muszą w taki sposób się odżywiać, aby zyskiwać na tem cały ich organizm, włącznie z inteligencją i uzdolnieniami.

— Nasza futurystyczna kuchnia działa sprawnie, jak motor samolotu — pisze Marinetti — a mimo to wyda się ona niejednemu niebezpieczną i szaloną. Ludzie dotychczas, z małymi wyjątkami, odżywiali się na podobieństwo kotów, wołów i szczurów — padliną i brudnymi płynami.

Futurysty stworzyli pierwszą racjonalną metodę odżywiania się — pierwszą kuchnię godną człowieka.

— Stwarzamy sztukę jedzenia — woła Marinetti — sztukę, która wymaga twórczej inwencji i fantazji. Trudno dzisiaj w dobie kryzysu o fantazję i twórczy wysiłek. Wszelkłą panją jest „Panika”, ale my przeciwstawiamy panice zdrowy optymizm. Niechaj za stołem zasiadzie optymizm.

A teraz zastanówmy się nad tem, że myśli i marzenia nasze pozostają w ścisłej zależności od tego, co jemy. Zapytajmy się naszych warg, języka, szczęk i nerwów — jakie mają wspomnienia.

Dzisiejszy człowiek musi być również chwyty, smukły, zreczny, i niezawodny, jak aluminiowy samolot. Odpowiednikiem dawnego, ciężkiego, opasłego czło-

wieka były sprzęty z drzewa, żelazne lokomotywy i stalowe maszyny.

Tak mniej więcej brzmi wstęp, — zaczem Marinetti udziela praktycznych rad i wskazuje, co należy jeść, aby osiągnąć smukłość i lekkość aluminiowego aparatu.

Przedewszystkiem nie należy jadać makaronu. Włoskie „spaghetti” liczą setki tysięcy „wyznaczców”. Długie sznury makaronu kłępują ruchy, zamieniają człowieka w bezwolne narzędzie, w żaglowiec bez żagli.

Oto wymarzone menu współczesnego człowieka. (Słuchajcie! słuchajcie!)

— Na stole kryształ, serwis i serwety dostosowane barwą do potraw.

Pierwsza zakąska „Łosoś z Alaski z promieniami słońca”. Przygotowuje się w następujący sposób: łosoś zaprawiony papryką i solą smaży się na ruszcie w oliwie, poczem kładzie się go na półmisek i ozdabia pomidorami, kilku anchois, plasterkami cytryny, kaparami oraz majonezem, do którego wlewa się kieliszek likieru „aurum”.

Drugie danie: — „Ekwator — Biegun północny”.

Autorem jego jest malarz, Prampolini. Chodziło mu o stworzenie jadalnego pejzażu, wyobrażającego morze podzwrotnikowe i wylaniającą z jego toni górę lodową. Morze — to płaskie naczynie napełnione rozbitymi żółtkami, mocno pieprzem

zaprawionem. Góra lodowa — to krem ubity z białka, szpikowany kawałkami pomarańcz. — Biała góra uwieńczona jest czarą truflą, mającą kształt samolotu.

Marinetti posuwa się jeszcze dalej. Zaleca np. skrapianie potraw perfumami. Każda potrawa musi być przepojona specjalnym zapachem. Natomiast zabrania się łączyć muzykę z jedzeniem. Muzyka drażni nerwy smaku. Wykluczyć również należy rozmowy na tematy polityczne. Zalecane jest recytowanie wierszy. Muzyką można częstować podczas przerw.

— Zaopatrzenie wasze kuchnie w aparaty naukowe — woła Marinetti — pozwól wam one zmieniać dowoli barwę i zapach potraw. Lampy ultrafioletowe potrzebne są do potęgowania działania niektórych potraw zawieszających witaminy. Nauczcie się rozkładać kwasy i stwarzać nowe niezwykle artykuły żywności, nauczcie się obchodzić z centryfugami, sterylizatorami i aptecznymi wagami. Nauczcie się przeprowadzać analizę produktów.

A teraz parę przepisów dla osobników, biorących udział w manewrach wojskowych, albo wyruszających na uciążliwy raid powietrzny. Żony i matki — zamiast płakać i desperować powinny przygotować im obiad złożony z węgorka moczonego w mleku, zaprawionego bananami, daktylami i kawałkami ananasa — taka potrawa zwie-

się „Kolonjalna ryba z grzecholem bębna”.

Na drugie niech im podadzą „Surowe mięso z pobudką trebacza”. Jest to kawał cielęciny, przez który przepuszcza się kilkakrotnie prąd elektryczny, poczem moczy się mięso przez całą noc w koniaku, rumie i werwucie. Podaje się je na półmisku wyłożonym śniegiem, pieprzem i papryką. Każdy kęs należy gryźć przez całą minutę poczem usłyszysz się między jednym kęsem a drugim — dźwięk trąbki.

Na zakończenie menu obiadu dla zakochanych.

Potrawa „Jabłogamcie” — półmisek z luster. Na półmisku kotlety z kury, przepojone wonią z ambry, pokryte cienką warstwą wiśniowej marmelady. Tałerze również wykładane lustrami. Kobieta będzie podczas jedzenia podziwiała własne oblicze.

Druga potrawa: „Jaciętkocham”. — Rogaliki z kartofli, maczane w koniaku.

Trzecia: „Umieram z głodu”. — Bardzo słodki tort z licznymi dziurkami, do których nasypało szczyptę anyżku, pieprzu i nalano rumu.

I tak dalej. Do tej pory nikt jakoś nie usłuchał rad Marinetti'ego, a co jest najzabawniejsze, że wódz futurystów, reformator kuchni, — sam jada codziennie na obiad sakramentalny spaghetti i sznyceł na wiedeński.

Dnie szopenowskie w Polsce

Twórczość Chopina jest tak potężna, że Niemcy, którzy niechętnie nam cokolwiek przyznają, chylą przed nią czoło. Muzyczny pisarz Breithaupt, zajmujący przodujące stanowisko w dziedzinie muzykologii, wyraża się o Chopinie, jak następuje: „Ten wielki poeta tonów stanowi sam dla siebie zamknięty świat cudów. Jego styl jest zwartą całością tak odrębną, że w historii sztuki z niczem nie da się porównać. Chopin nie ma poprzedników i nie ma potomstwa. Wielkość jego wyczerpała się w nim samym; nie stworzył on „szkoły” i należy do genjuszów absolutnych...” („Die Musik“ paźdz. r. 1909). Tak pisze Niemiec, którego naród wydał Bacha, Mozarta i Beethovena. My twierdzimy ponadto, że zbliżenie się do twórczości Chopina jest już nie koniecznością duchową i, że Chopin jest drogą do kształcenia duszy. Bo on ciężką, twórczą pracą, a w serdecznym bólu, na chwałę Ojczyzny zaznaczył ślad swego istnienia. „Bo on — jak w swej płomiennej mowie lwowskiej zażyczył Paderewski — bezkrwawym bojem, na niwach pokoju, zapewnił zwycięstwo polskiej myśli, on dziełami, okrytymi najcudniejszym kwiecieniem, zdobył cały świat dla Polski. On był tym — przesyłnikiem, który w zwitkach nut niewinnych rodokom, po kresach rozsiągniętych, rozwoził zakazaną ongi polskość; on był tym — kapłanem, co nas, rozproszonych, w święty sakrament ojczyzny zaopatrywał...”.

W paryskim parku Monceau widnieje napis na pomniku Chopina: „Urodzony z ojca francuza i matki polki” — napis, nie dający już dla nas tematu do dyskusji, bo dziś, jak i od lat dziesiątków, cały świat cywilizowany wie i przyznaje, że „sakramentem nierozwalnych ślubów złączyła się dusza Fryderyka z duszą Polski”. — Dnia 17 października r. bież. przypadnie 83-cia rocznica śmierci „nieśmiertelnego” twórcy mazurków.

Jakikolwiek, choćby najuroczystszy obchód lub koncert, poświęcony twórczości Chopina, nie złagodzi tego rumieńca, który występuje na naszych twarzach, gdy oglądamy pomniki lub medaljony Chopina bądź grób na cmentarzu na obczyźnie. A dlatego przeniesienie bezcennych relikwii do Polski stało się nareszcie hasłem dni szopenowskich na terenie całej Polski, w której ziemi znajdować się winny prochy nieśmiertelnego Jej syna i największego genjusza muzycznego świata.

F. Halpern.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

B. LINDY.

FELIZ VIAJE

Powolnym krokiem przystąpił Pablo Cortez do wielkiego lustra i jednym spojrzaniem skontrolował raz jeszcze swoją postać, której dystyngowana i dyskretna elegancję odbiła wiernie gładka tafla. Gorzki uśmiech skrzywił jego usta, gdy pomyślał, ile trudności i wyrzeczeń kosztowało go utrzymanie tego jedynego kapitału, jaki mu pozostał, to jest wytwornej powierzchowności.

Ocknął się z tych myśli, usłyszawszy powitanie:

— Hola, Cortez, que tal?

Obok stał brunatny argentyńczyk, wyciągając do niego serdecznie rękę.

— Minari, zagraj nam potem „Feliz viaje”... — Ty wiesz...

— Czy przyjdzie dzisiaj znowu?

— Mam nadzieję.

Minari wszedł bocznym wejściem do czerwonozłotej sali tanecznej wielkiego hotelu i powitał czekających już na niego członków swojej orkiestry jazz-bandowej. Uważnym spojrzeniem obrzucił stoliki i potrząsnął z zamyśleniem głową, ujrawszy w głębi, przy wiadomym sobie stoliku, wiotką złotowłosą pannę w towarzystwie starszej, dystyngowanej damy.

„Przyszła zatem, a Pablo Cortez znowu będzie siedział przy tym stoliku z pałającymi oczyma, a potem będzie tańczył to nieporównane tango swojej ojczyzny „Feliz viaje”.

* * *

— Moment please mr. Cortez! — Dyrektor hotelu przystąpił do młodego człowieka, przechadzającego się nerwowym krokiem po hallu. — Czy wolno mi przypomnieć panu ten punkt naszej umowy, w którym jest zastrzeżone, iż winien się pan w równej mierze poświęcać wszystkim gościom naszego zakładu?

— Co pan ma na myśli?

— Mam wrażenie, panie Cortez, że w ostatnich dniach pańskie zainteresowanie zwraca się szczególnie ku jednej osobie. Proszę nie zapominać, że jest pan tutaj nie gościem, ale tancerzem i żyćże sobie, abyś pan zajmował się również temi damami, które są może mniej pociągające... Sądję, że pan mnie rozumie.

Cortez skłonił się milcząco i wszedł do sali, z której dolatywały pierwsze dźwięki jazz-bandu. Dyrektor potrząsnął głową, patrząc za nim: Cortez był jego najlepszym tancerzem, nie narzucający się dyskretnym, z nienagannymi manierami. — Ale nie uch...! — Jednak, że już przez dwa dni tańczył wyłącznie z tą jasnowłosą szwedką. Przecież były w sali także i inne damy, na przykład ta mrs. Leach... Jedną z najlepszych klientek zakładu... Zapewne, mało pociągająca dla takiego młodego chłopca — ale...

* * *

— Patrz mamusiu, on jest tam — powiedziała Ingrid Alstroem do starszej damy, która dyskretnie skierowała swoje łognon na Corteza. Piękny mężczyzna, ani słowa, ale jak się to mogło stać, że jej jedyna ukochana córka od dwóch dni chodzi jak we śnie? Jej jasnowłosa chłodna Inga, od lodowatej obojętności, której odbijały się konkury wszystkich najlepiej zapisanych kandyda-

tów do małżeństwa w ich okolicy?... Nie chce sprzeciwiać się woli swego dziecka, ale czy ten jej wybrany będzie odpowiedni dla niej na męża?...

Nagle przygasło światło w sali. Minari stał wyprostowany przed pulpitem, ze skrzypcami pod brodą i tajemniczo a podniecająco zabrzmiały pierwsze taktę egzotycznego „Feliz viaje”.

Cortez przeszedł przez całą długość sali, niezwykle błady, jakby z rodzajem przekory w ruchach, co jeszcze podkreślało niezwykle urok jego postaci. Pochylił się głęboko swoją czarną czuprynę przed jasnowłosą dziewczyną — a gdy tak różna, ale z tego powodu jeszcze bardziej zwracająca uwagę para, ukazała się w kole tańczących, mimowoli oczy wszystkich skierowały się na nią.

Z wysiłkiem całej energii Cortez opanował się podczas pierwszych powolnych kroków tanecznych tak, że mógł zupełnie spokojnym głosem odpowiedzieć na pytanie swojej partnerki, co właściwie znaczy „Feliz viaje”.

— Szczęśliwej podróży — od powiedział myśląc przytem: — Ach, podróż z tobą... ty...

Od jednego ze stolików ścisnął go pełen irytacji wzrok siedzącej samotnie, wystrójonej damy — mrs. Leach — myśli Cortez i mimowoli przypomina sobie rozmowę z managerem. — Ach, co tam... przecież on jest także człowiekiem... A w tej chwili trzyma w ramiionach najcudowniejszy ze swoich snów...

— Odjeżdżamy dziś wieczór, panie Cortez — szepnął mu do ucha cichy, miękki głos.

Nie od razu zrozumiał znaczenie tych słów. Ale potem ogarnęło go przerażenie i z trudem wyjąkał:

— Dzisiaj? —

— Tak, wracamy do Szwecji, a mama będzie się cieszyć, jeśli pan zechce po tym tańcu dojechać do naszego stolika. Chciałaby pana poznać. Opowiadałam jej o panu.

Bunt podniósł się w duszy Corteza. Usiąść przy tym stoliku, to znaczyło wykroczyć przeciw swoim obowiązkom. A jednak czuł, że musi to uczynić, bo tu było jego szczęście, miłość istoty, która mogła nadać znowu treść jego życiu, wyrwać go z tego ponizającego położenia, które ciążyło na nim nieznośnym ciężarem. Ale był w nien tej dziewczynie bezwzględna szczerłość... Dotychczas nie wiedziała, że jest płatnym tancerzem w tym zakładzie.

Grzmiące oklaski przywróciły go do rzeczywistości. Nie wyrażnie widział wyfraczonych kelnerów, stojących wzdłuż ścian i zauważył, że pozostał sam jeden ze swoją tancerką, na środku sali, gdy orkiestra umilkła. Złożył podobnie jak inni ręce do oklasku i znowu zabrzmiało tango.

I znowu płynęli w przyćmionym świetle po gładkiej posadzce, stopieni w jedno dźwiękami tej muzyki, w której zlewała się namiętność południa z melancholiją nieskończonych stepów argentyńskich. Tak, usiadł przy tym stoliku na przekór całemu światu. A potem, może przy następnym tangu, znajdzie sposobność odpowiedzieć jej o swoim chybionem, ale uczciwym życiu. Ona go zrozumie, uwierzy, że nie lekkomyślność, ale nie-

szczęśliwy zbieg okoliczności wtrącił go w to położenie... Uwierzy, że zdoła zerwać z tem życiem, aby pracować dla niej.. ciężko pracować, by mógł stać się jej godnym, dla siebie ją zdobyć. Czuł z zachwytem, jak oddaje mu w tańcu całą swą istność, wdychował delikatną woń jej włosów...

— Ty... ty... — myślał — jesteś, będziesz moja... moja...

Znowu zabłysło światło, a Cortez odprowadził pannę Alstroem do matki.

— Czy mogę przedstawić ci mamę, pana Corteza?...

Pablo ucałował wyciągniętą do siebie rękę starszej damy, która patrzyła na niego badawczym wzrokiem. Poprosiła go, aby zajął miejsce i rozpoczęła się rozmowa. Mówiono o wrażeniach, jakie panie odniosły ze zwiedzenia Londynu, po równymano go z Paryżem. Były już zmęczone podróżą i cieszyły się z powrotu do swej cichej posiadłości w pobliżu Malmö.

Orkiestra grała teraz znowu slowfoks, ale oboje nie czuli się usposobieni do tańca...

— Potem — myślał Pablo — przy tangu powiem jej... a jej miłość wszystko zrozumie i przebaczy...

Nagle do stolika przystąpił boy i oddał Cortezowi kartkę. Przebiegł ją szybko oczyma.

„Prosimy pana raz jeszcze, abyś spełniał swoje obowiązki tancerza i do następnego tańca zaprosił mrs. Leach. W przeciwnym razie, proszę uważać to pismo, jako natychmiastowe zwolnienie z posady. — Dyrekcja”.

Cortez zgniótł kartkę w rękach... Na Boga! Wszak był zdany na to małe honorarium i posiłki, otrzymywane w hotelu... Ale, odejść od tego stołu i zaprosić tę grubą amerykańkę do tańca, to znaczyło obrazić tę panię. Czy Ingrid zechce go zrozumieć, gdy potem wszystko jej wyjaśni? Sala kręciła mu się w oczach... Opodał stał manager...! Musiał... musiał...

Kapela zabrzmiała. Pablo podniósł się z krótkim usprawiedliwieniem... Stolik amerykańki wydawał mu się oddalony o setki metrów. Siedziała tam, gruba i zadowolona z siebie, jak pajęczyna. Zdawało mu się niemożliwością dojechać aż do niej. Ale tylko nie dać nic poznać po sobie przed tymi wszystkimi ludźmi... Potem wszystko wyjaśni... Ta myśl dodawała mu odwagi.

— Zamówiłam sobie to samo tango, które pan przedtem tak pięknie tańczył, mr. Cortez — powiedziała ochryplym głosem mrs. Leach. — Wstrząsnął się cały: — Na Boga, orkiestra grała znowu „Feliz viaje”. Z trudem stłumił Pablo szyderski uśmiech. „Och, jeszcze i to ponizenie!”

Tańczył głucho, jak automa... Potem... potem — myślał z całym wyteżeniem. Tylko jeszcze kilka minut przetrzymać... — Potem znowu wszystko będzie dobrze.

Gdy wreszcie przyszło to „potem”, dźwięki tanga umilkły i Pablo mógł odprowadzić swoją damę na miejsce, wrócił szybko do tamtego stolika. Ale pań już nie było. Tylko na serwecie leżała zmięta kartka, którą nieopatrznie tam zostawił. A obok banknot dieciofuntowy, na którego brzegu było napisane: „Feliz viaje...”

Maurycy Maeterlinck ukończył w tych dniach 70 lat

W tych dniach przypada 70 rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych poetów ery przedwojennej, Maurycyego Maeterlincka.

Król belgijski obdarzył go własnym tytułem hrabiowskim. Jest to nieco niewspółczesne uczczenie subtelnego i wnikliwego analizatora stanów duchowych człowieka i entuzjastycznego badacza życia w przrodzie.

Maeterlinck — podobnie, jak i dwaj inni znakomici poeci belgijscy, Verhaeren i Lemonnier — pochodził ze starej, patrycjuszowskiej rodziny i kształcił się w zawodzie prawniczym, by niebawem poświęcić się zupełnie literaturze i badaniom przyrody.

Pierwsze jego utwory dramatyczne owiewał ciemny, pełen wizji symbolizm. Proza jego była przepojona głębokim mistycyzmem. W okresie wskrzeszenia romantyzmu — po przewyciężeniu naturalizmu Zoli — z początkiem bieżącego stulecia, był Maeterlinck czołową postacią kierunku neoromantycznego i wywierał potężny wpływ na europejską twórczość literacką. Jego dramaty „Peleas i Melisanda”, „Intruz”, „Niebieski ptak”, „Książniczka Maleina” cieszyły się ogromną poczytnością wśród młodzieży literackiej i ugruntowały sławę poety. Popularny natomiast wśród szerokiej mas publiczności teatralnej, stał się jego dramat „Monna Vanna”, który Maeterlinck napisał, by dostarczyć roli swej długoletniej przyjaciółce, a potem żonie — Georgette Leblanc. wybitnej aktorce brukselskiego „Theatre de la Monnaie”.

Poza bardzo intensywną działalnością, jako poeta i dramaturg, Maeterlinck niezwykle żywo zajmował się przyrodą. W swej posiadłości Luneray w departamencie Sekwany, w odległości kilku godzin od Paryża, miał pasiekę i przez wiele lat obserwował życie pszczoł. Rezultatem tych studiów była przepiękna, głęboka, również poetyczna jak refleksyjność przepojona książka „Życie pszczoł”. Również dalsze jego dzieła przyrodnicze — „Życie termitów”, „Inteligencja kwiatów” odbiegają silnie od typu fachowej literatury, a łączą głębokie znawstwo przyrody z jej umiłowaniem, silny zmysł orientacyjny z filozoficznym ujmowaniem tajemnic przyrody.

Wogóle wszystko, co osłonięte tajemniczością, irracjonalne, zawsze niezmiernie zajmowało ten wszechstronny umysł. Zagadkom bytu ludzkiego, przejawom nadprzyrodzonym poświęcił szereg głębokich przemyślnych dzieł, jak „Śmierć”, „Skarb ubogich”, „Mądrość i przeznaczenie”.

Maeterlinck w okresie „Młodej Polski” wywierał wybitny wpływ na polskich poetów ówczesnych. W „Życiu” Przybyszewski umieścił szereg jego mistycznych i symbolicznych dramatów; Pawlikowski w Krakowie i Lwowie wystawił główne jego dzieła teatralne; „Monna Vanna” obiegała swego czasu wszystkie sceny polskie; niemal wszystkie książki przyrodnicze i filozoficzne Maeterlincka są przetłumaczone na język polski.

Prof.
St. Nirstein
po powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

JAROSŁAW HASEK.

ROZMOWA Z MAŁYM MIŁĄ

Cztery miesiące siedzę już wreszcie śledczym i wciąż jeszcze nie zebrałem, co zrobiłem z moim małym siostrzeńcem, czteroletnim Miłą Klognerem. Obawiam się, że gdybym zebrał, gdzie go zostawiłem i gdyby go odnaleziono, nigdybym już go się nie pozbył. Wiem, że jego pierwszym pytaniem byłoby: „Dlaczego?”, to nieszczęsne „Dlaczego?”

Przeszło cztery miesiące temu rodzice małego Miły przyrzekli mi, że jego wujaszek, a więc ja, pójdzie z nim na spacer. Musiałem z nim iść, czy chciałem, czy nie i musiałem przodem przyrzec rodzinie, że przyprowadzę go z powrotem do domu w zupełnym porządku.

Gdy tylko opuściliśmy dom, powiedziałem mu:

— Weź mnie za rękę, aby ci się nic nie przytrafiło.

— Dlaczego ma mi się nic nie przytrafić? — zaskoczył mnie pytaniem mądry chłopiec.

— Widzisz, Miła, mogliby ci przejechać.

— Dlaczego mogliby właśnie mnie przejechać? Dlaczego nie ciebie?

— Bo jesteś mały.

— A dlaczego jestem mały?

— Bo masz dopiero cztery lata?

— A dlaczego mam dopiero cztery lata?

— Bo jeszcze nie masz pięciu.

— A gdy będę miał pięć lat?

— To będziesz o rok starszy.

— Co to znaczy o rok starszy?

— Widzisz, ta panienska tam, jest starsza.

— Dlaczego powiedziałeś wujaszku, „ta panienska tam”?

— Bo, mój kochany, ta panienska jest nie tutaj, a naprzeciwko.

— Jakto naprzeciwko?

— Bądź już cicho Miła.

— Dlaczego mam być cicho?

Uderzyłem go w głowę. Chłopak zaczął płakać, więc powiedziałem doń:

— Przestań już płakać.

Otarł sobie oczy rękawem i zapytał mnie z niewinną miną:

— Dlaczego mam przestać płakać?

— Bo jesteś mężczyzną.

— A dlaczego jestem mężczyzną?

— Bo nie jesteś dziewczynką?

— Dlaczego nie jestem dziewczynką?

— Bo nosisz spodnie, a reszty dowiesz się, gdy dorosiesz.

— Czy ty też nosisz spodnie, wujaszku?

— Przecież widzisz.

— A dlaczego, wujaszku, nie jesteś chłopcem, jak ja?

— Bo już jestem dorosły.

— Czy ja też będę dorosły?

— Naturalnie, a teraz milcz już wreszcie.

— Dlaczego mam milczeć?

— Bo jak nie zamilknie, to rzucę cię do rzeki.

— Ach to byłoby świetnie, wujaszku.

Teraz na mnie przyszła kolej zapytywać:

— Dlaczego to byłoby świetnie, chłopcze?

— Bo zabawiłbym się w parowiec?

— Nadałbym się, wujaszku, ludzie wsiedliby na mnie, a ja ryczałbym, jak syrena.

Nagle zwrócił uwagę na męża czynne, który polewał ulicę.

— Dlaczego ten człowiek polewa ulicę?

— Bo usuwa kurz.

— A dlaczego nie polewa nas również?

— Bo mu tego nie wolno.

— Dlaczego mu tego nie wolno?

— Bo zniszczyłby nam ubranie.

— Dlaczego zniszczyłby nam ubranie?

— Bo polewa wodą, a nie piwem.

— A dlaczego nie polewa piwem?

— Boby się upił.

— Dlaczego byłby się upił, wujaszku, przecież ty się też upijasz, mówiła mamusia.

— Dlaczego jesteś świnią, wujaszku?

— Tego nie rozumiesz, ale teraz bądź już cicho, bo dostaniesz w skórę.

— A dlaczego dostanę w skórę, wujaszku?

— Bo mi wymyślasz.

— Dlaczego nie mam ci wymyślać? W domu przecież ci wszyscy wymyślają.

— To jednak nieładnie z ich strony.

— Z twojej strony to też nieładnie, wujaszku.

Dałem mu ponownie po łbie. Nie drgnął nawet i powiedział:

— Nie wolno mi płakać, ty też nie płaczesz, gdy ci ciotka bije. Dlaczego ona cię bije?

Dałem mu silnego kukuksa w bok. Zamilkł na chwilę, ale zaraz zapytał znowu, jakby się nic nie stało:

— Dlaczego domy mają drzwi z przodu, a nie z tyłu?

— Bo inaczej nie możnaby wejść.

— A co po co wogóle się wchodzi?

— Bo się tam mieszka?

— Dlaczego się tam mieszka?

— Bo tak trzeba.

— A dlaczego tak trzeba?

— Bo nie chce się spać na ulicy.

— Dlaczego nie chce się spać na ulicy?

— Bo porządny człowiek nie sypia na ulicy.

Chwilę milczał, poczem zapytał:

— Ale przecież ty wujaszku także nie mieszkasz w domu?

Następnie przyszedł cały szereg nowych pytań: „Dlaczego drzewo nazywa się drzewo, dla czego drzewo ma gałęzie u góry, dlaczego nie można z drzewa robić baniak mydlanych, dlaczego baniaki mydane pękają, dlaczego wyglądam jak baniaka mydlana, kiedy pękam? (W tym miejscu nastąpiła prośba, abym pękł za najbliższym rogiem ulicy). Kiedy zobaczył psa, zapytał, dlaczego to nie jest kot (uderzenie po łbie). — Wielka pauza. „Dlaczego się pocę? Dlaczego, gdy jest gorąco, nie wywieszasz wujaszku języka, jak pies? Dlaczego nie jesteś psem, tylko słoniem? — Dlaczego masz pysk, jak mówi mamusia?”

Przechodziliśmy właśnie koło dworca. Zrozpaczony zapytałem chłopca:

— Czy chciałbyś pojechać na Węgry?

— Dlaczego na Węgry, wujaszku?

— Bo kupię ci bilet i pojedziemy razem pociągiem.

Zaklaskał w dłonie: — Będę sapał, tak wujaszku?

— Sapa, chłopcze.

— I będę wydmuchiwał parę.

— Rób co chcesz, Miła.

Kupiłem dwa bilety do Pusta Madarad, do ostatniej stacji w stepie węgierskim. Mądre dziecko pytało się wciąż bez przerwy: — Kiedy już będziemy na miejscu?

Wreszcie przybyliśmy do celu. Powędrowaliśmy ze stacji Pusta Madarad pieszo dwa i pół dnia, a wówczas powiedziałem do Miły, aby na mnie czekał.

— Dlaczego mam czekać, wujaszku?

— Bo jesteś taki grzeczny chłopiec.

I szybko oddaliłem się. Jeszcze z daleka usłyszałem jego niewinny głosik:

— Dlaczego biegniesz, wujaszku?

RODA RODA

Wióry

Czego domaga się młodzież głośno i zdecydowanie: prawa powtórzenia wszystkich tych głupstw, których myśmy załowali.

Bądź oszczędnym. Nie używaj nienawiści tam, gdzie wystarczy pogarda.

Niesfety nie jesteśmy w stanie dokonać próby, czy nie wyzdrowieć w szybciej nie przeszkadzając przebiegowi choroby, bez mekamentów. Na tej niemożności opiera dobrobyt lekarzy.

Najcenniejsze doświadczenie mego długiego życia: można na pisać sto listów, jeżeli wsadzi się je w kieszeń palta i potem zapomni wysłać, adresat nie dowie się ani słowa.

Jestem przeciwnikiem nauki historii. Doświadczenie czy, że ludzie stwarzają stany, których sami nie rozumieją — i dopiero przyszłość musi im powiedzieć, co właściwie dokorali.

Oczywiście małżeństwo jest potrzebne w ustroju społecznym. Bo jakże inaczej człowiek otrzymałby po łbie?

Ludzie wybaczą ci chętnie obrzęb, jaką ci wyrządzili; jednakże wyrządzonej ci przysługę nie wybaczą nigdy.

Gdyby alkohol naprawdę był tak szkodliwy, nasz naród, który go pije co najmniej dwa tysiące lat, musiałby się składać co najmniej ze 100 procent idiotów. W rzeczywistości jest ich tylko 90 procent.

Notatki

Opera „Metropolitain“ w Nowym Jorku otwiera nowy sezon zimowy 21 listopada. Obok stałych utworów Wagnera, Verdiego i Pucciniego, przewidziane są premjery następujących oper: „Emperor Jones“ Harriisa Gruenberga, „Elektra“ R. Straussa, „Il Signore Breschino“ Rossiniego, „Sprzedana narzeczona“ Smetany, „Miłość trzech królów“ Itala Montemezziego i młodocianego dzieła Pucciniego „Manon Lescaut“.

Franciszek Koermendy, węgierski zredukowany urzędnik bankowy, stał się w ubiegłym roku przez noc poprostu sławnym dzięki swojej powieści „Przygoda budapeszteńska“, którą napisał w okresie przymusowego odpoczynku, a która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie, ogłoszonym przez pewien angielsko-amerykański koncert wydawniczy. Koermendy wykończył obecnie drugą powieść p. t. „Godz. 7 min. 15 przez Bodenbach“. Odchodzący wczesnym rankiem z Buda-

pesztu pociąg przybywa późnym wieczorem na granicę czesko-niemiecką. Podczas podróży między dwoma pasażerami rozwija się w zamkniętym świecie pędzącego od stacji do stacji pociągu życie, złożone z marzeń, złudzeń i kłamstwa, które rzeczywistość nielitościwie niweczy, gdy pociąg dociera do celu podróży.

„Nouvelle Revue Francaise“ powołała do życia teatr metafizyczny w Paryżu, mający na celu poruszanie kwestji aktualnych z punktu widzenia metafizyki w formie dramatycznej. Kierownikami tego nowego przybytku sztuki będą, obok Andreja Gide'a, pisarze Artaud Julijem Benda i Thibaudet. — Stary hangar samolotowy zostanie przebudowany na teatr w kształcie świątyni tybetańskiej. Na inaugurację nowego teatru dany będzie „Edyp“ Gide'a.

Poza tem powstaje w Paryżu „Studio feminin“, którego celem ostatecznym jest całkowite wyeliminowanie mężczyzny z teatru. Sztuki do tego teatru muszą być pisane przez kobiety i wystawiane, reżyserowane i grane również wyłącznie przez pięć piękną. Nawet personel techniczny składać się będzie tylko z kobiet, które w ten sposób pragną dowiedzieć, że niesłusznie nazywane są płcią słabą. — Organizatorki teatru rozpięły konkurs na sztukę między francuzkami. Należy mieć nadzieję, że panie te nie zechcą wyeliminować mężczyzny również z widowni, bowiem to mogłoby im unemożliwić zrealizowanie całego planu.

PANI I JEJ TOALETA

Na sezon jesienny Czy myć twarz mydłem...?



Oto ostatni model paryski na zbliżającą się jesień.

Na to pytanie z tysiąca kobiet 999 odpowie stanowczym „nie“ — większość kobiet bowiem hołduje tej zasadzie w przekonaniu, że każde mydło szkodliwym jest dla wrażliwego naskórka twarzy. Zamiast mydła stosują przeważnie różne środki kosmetyczne z zawartością spirytusu, octu itp. Po dłuższym użyciu tych środków daje się zauważyć podrażnienie skóry i zamiast osiągnięcia i zachowania czystości cery wywołuje się czasami niebezpieczne zapalenie. Mimo to nie można zaprzeczyć, iż częstokroć podświadome wprost unikanie mydła przy myciu twarzy jest uzasadnione, ponieważ nie każde mydło nadaje się do pielęgnacji delikatnego naskórka twarzy. Przy wrażliwej cerze należy stosować łagodne i specjalnie do tego celu spreparowane mydła toaletowe, jakim jest znane już od dziesiątek lat mydło Herba, składające się z najszlachetniejszych surowców z domieszką ekstraktów ziół leczniczych. Dzięki tym składnikom mydło Herba idealnie nadaje się do pielęgnacji cery, ponieważ usuwa skutecznie wszelkie nieczystości i przy codziennym myciu zapobiega tworzeniu się

piegów, wargów, liszaj, krost itd. Doskonałym uzupełnieniem tej jedynie racjonalnej pielęgnacji cery jest krem Herba — subtelnie perfumowany, wygładza natychmiast każde popękanie skóry, odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwałą podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia od zł. 0.90.

Czy długa suknia, która dotychczas była noszona wyłącznie wieczorem, stanie się również suknią popołudniową? — Letnie modele paryskie, z powiewnych materiałów, — były również bardzo długie. Wśród świata sportowego kobiecego zapanowała panika.

— Czy długa suknia zdobędzie sobie prawo obywatelstwa i podczas dnia? Jak więc będzie się mogło prowadzić automobil? W długiej sukni niewygodnie jest nawet wsiadać i wysiadać z auta!

Sprawa stała się poważna i jeden z paryskich dzienników zwrócił się z zapytaniem do kilku wielkich twórców mody. — Choć są oni teraz bardzo zaję-

ci ostatecznym zestawieniem kolekcji jesiennych, oświadczyli gotowość uchylenia zasłony nad przyszłością. Wszystkie panie sportsmenki mogą odechnąć z ulgą: długość sukien pozostanie niezmienną.

Sukienka wizytowa będzie o mniej więcej 25 cm. odległa od podłogi. Styl empire, który lanują nowe kolekcje, wykazuje tendencję do wydłużenia sukien, ale nie pociągnie on ich poniżej połowy łydki.

Wieczorowe suknie będą nadal zupełnie długie.

W dzień zaś będziemy mogły nadal swobodnie poruszać się i wygodnie wchodzić do tramwaju lub auta.

WĘDRÓWKI PO ŁODZI

Podwórzowi akrobaci

Podwórze łódzkie jest zwykle niewielkim skrawkiem ohydnie gołego betonu. Czasem rośnie pośrodku jakieś suchotnicze drzewko, zwykle stol trzepak. Podwórze łódzkie przypomina trupianię. Chłodem i wonią. A mieszkańcy jego niewiele różnią się od trupów.

Na podwórze wkracza grupa ludzi. Na przedzie katarynka. Stara obłuczona katarynka. Niesie ją młody chłopak. Twarz ma bladą i wychudzoną. Niegoloną od wielu dni. Patrzy ponuro z pod wyniezionej cyklistówki. Opiera z rezygnacją swój instrument na ziemi i zaczyna kręcić korbą.

Za nim pojawia się wysoki mężczyzna w podartych spodniach i trykotowej koszulce. Jest silnie zbudowany i posiada wielkie czarne wasy. Tem silniej występuje przy nich ziemista bladeść jego cery. Niesie on na ręku wytarty dywanik. Dywanik tak cienki, jak perski dywan Sobieskiego.

Trzecią osobą w tem towarzystwie jest kobieta. Nie młoda kobieta, ale nie stara. Nie brzydka, ale i nie ładna kobieta. Nawet niebardzo kobieta. Nosi spodnie, a ma lat od 20 do 50. Ma, jak i inni członkowie tej trupy, ziemistą cerę, ludzi głodu. Niesie w ręku małą walizeczkę, z której wyłażą jakieś galganki.

Otwiera ją i stawia na ziemi. W walizeczce są kłaki lina ne, jakieś pałeczki, obłuczony lejek blaszany, kolorowe tasiemki, a w oddzielnym pudełeczku parę wymęczonych, nie ruszających się już żab i jaszczurek. Walizeczka zawiera wszystkie rekwiizyty podwórzowego czarodzieja.

Jest jeszcze dwoje dzieci. — Wybladły i wychudły chłopak niesie krzesło. Jego chudość i bladeść osiągnęły, zdaje się maksymalną granicę. Na ziemi stem obliczu płonie dwoje wielkich ognistych oczu. Młody chłopak jest akrobatą. Drugi mniejszy chłopiec nosi jakieś pstrokate szmatki, a w ręku ma tamburynę. Zaczyna też walić w nią do taktu i nie do taktu kwilącej melodii katarynki.

Za tą trupą pcha się na podwórze hurma dzieci. Drob-

nych, zbiedzonych dzieci proletariackich. Otaczają zaraz akrobatów zbitą gromadą, wytrzeszczają oczy na pokazywane „stuki” i „kumiki”. Zachwycone są ubożuchnem przedstawieniem. Ale akrobaci wcale nie są dziećmi zachwyceni. Przecież nie płacą one ani grosza i jeszcze zaślaniają widok tym dzieciom, które mogłyby pójść do domu i przynieść parę groszy.

Produkcje rozpoczyna błąd chłopak. Siada na wytartym dywaniku. Powoli podnosi do góry jedną nogę i zakłada ją sobie na kark. Potem obraca się w tej dziwnej pozycji, aby wszyscy mogli zobaczyć jego sztukę. Dzieci są zachwycone i przerażone. Starsze z nich opowiadają młodszym z minami znawców:

— Ma powyłamywane kości. Żebym ja takie miał, tobym też zrobił.

„KOLUMNA”

Lefnisko pod Łaskiem

Rozpoczęta nowa parcelacja działek. Ceny niskie. Dogodne rozplaty. Hipoteka uregulowana, wieczyste księgi odrębne, bez żadnych obciążań.

Komunikacja kolejowa i autobusowa. Autobusy co 40 minut w każdą stronę. — Dwie plaże: nad rzeką Grabią i nad rzeką Pałusznicą.

Wiadomość i sprzedaż

W ZARZĄDZIE

Dobry Łask w Kolumnie

Poczta i stacja kolejowa w miejscu.

Złodzieje nie boją się broni!

Mieczysław Mielczarski (Wróbla nr. 26) po powrocie z targowiska na Bałuckim Rynku skonstatował, iż znajdujący się stale w tylnej kieszeni spodni rewolwer systemu „Mauzer”, cal. 6,35 nr. 36392, został mu skradziony wraz z magazynem i pięcioma nabojami.

Poszkodowany złożył zameldowanie w komisariacie. Podjęte przez policję dochodzenie nie dało naraźnie rezultatu. (p)

Tymczasem chłopak zdejmując już nogę z karku. Kładzie się na dywaniku, a za głową umieszcza guzik. Potem robi most i ustami podnosi guzik. Dzieci nie posiadają się z zachwytem.

Drugi chłopiec z trupy obchodzi tymczasem koło z wyciągniętą tamburyną; oczywiście nie dostaje nic od nikogo. Ale z okien zaczynają już spadać zawinięte w papier monety. Służące litują się nad chłopcem z powyłamywanymi kośćmi i rzucają drobne monetki. Z kolei zaczyna produkować się czarny mężczyzna. Ten jest sztukmistrzem. Bierze do ust kłak liny i żuje go długo i powoli. Wszyscy są zaciekawieni. Wreszcie sztukmistrz otwiera usta i zaczyna powoli wyciągać z nich kolorowe tasiemki. Zachwyty wśród widzów wzmagają się. Znowu padają objaśnienia:

— Ma przedziurawione gardło. I zdoła wciąga tasiemki.

Potem następuje polykanie żab i jaszczurek, które wkońcu szczęśliwie wracają z żółładką z powrotem na rękę czarodzieja. Znowu tamburyna krąży wokół.

Następuje teraz elou przedstawienia. Kobieta w spodniach ustawia krzesła obok dywaniku. Stawia je ostrożnie i powoli. Próbuje pewności każdej nogi osobno. Widzowie są przejęci ważnością chwili. Kobieta staje na krzeselku i... mówi ochryplym głosem:

— Teraz nastąpi śmiertelne salto mortale. Największy skok świata, koziołek w powietrzu. Śmiertelne niebezpieczeństwo. Jeżeli państwo ofiarują 50 groszy, natychmiast nastąpi wykonanie najbardziej śmiertelnego skoku.

Ale źródła ofiarności wy-czerpały się dla chłopca - akrobata i sztukmistrza. Cyrkownicy czekają jeszcze kilka minut. Potem zbierają swe manatki i wędrują na inne podwórze. Za nimi tłum dzieci, palających chęcią zobaczenia „najśmiertelniejszego skoku na świecie”. Ale skok nigdzie nie następuje. Niema nigdzie 50 gr. dla zachęty.

Emha.

Tabletki

Togal



Radość życia

traci wielu ludzi, których dręcza okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczki, gdyż już wiele tysięcy cierpiących od zyskało swe zdrowie przy pomocy Togaku. Ta bletki Togal bowiem, często zwalczają te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nie-szkodliwe dla serca, żółładki i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Okno na świat

Kiedy nadludzkie piękne tony i dźwięki, wyczarowane z fortepianu genialną ręką mistrza Paderewskiego, wstrząsnęły wypełnioną po brzegi salą teatru „Des Champs Elisees”, czułe ucho mikrofonu, zawieszzonego nad estradą, chwyciło je i niosło do kraju ojczystego mistrza. Dnia tego cała Polska trwała przy słuchawkach i głośnikach. A nazajutrz całe stopy listów popłynęły ze wszystkich stron pod adresem „Polskiego Radja”. Listów dziękczynnych, pełnych zachwytu.

Śmiało rzec można, że ilekroć w kraju, czy zagranicą, zajdzie wydarzenie wielkiej wagi politycznej, artystycznej, sportowej, czy ekonomicznej — wszędzie tam znajdzie się polski mikrofon radiowy, a pod słuchając dla polskich radjo-słuchaczy echa życia duchowego i materialnego, komentując je uplastycznia i wiernie przynosi do odbiorników. Radjo — to jakby okno, szeroko na świat cały otwarte. Kto posiada je w domu, ten jest z całym światem połączony. Rozkoszuje się dźwiękami najcudowniejszej muzyki w wykonaniu najświetniejszych ar-

tystów, jest obecny podczas na rad, na których ważą się losy świata. Bierze udział w fascynujących meczach i rozgrywkach sportowych, zwiędza razem z mikrofonem historyczne zakątki naszej ziemi, poznaje ciekawe i piękne obyczaje regionalne, wędruje do obcych krajów na wielkie festiwale muzyczne i koncerty, zbliża się do nieznanych dotychczas środowisk pracy i wysiłku. Zstępuje w podziemia, aby ogłuszyć się loskotem kilofów, dobywających czarne diamenty lub białą sól, to znowu wznosi się w samolocie ponad ziemię, przeprowadzając stamtąd rozmowę ze stacją nadawczą, jednym słowem wznaga pętelę swego własnego życia i od-czuwania.

Każdy, kto zakłada u siebie radjo, otwiera tem samem okno na świat, a wsłuchując się w bujne tętno życia, wzboga-ca swą umysłowość i uszlachetnia swą duszę (r)

WACŁAW LEWANDOWSKI
prof. Konserwatorium H. Kijeńskiej
w Łodzi i im. Szymanowskiego we
Lwowie
rozpoczął lekcje gry fortepianowej
Honorarium niższe.
ul. 6-go Sierpnia 22, tel. 207-67.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Emocjonujący dramat
sensacyjno-erotyczny
p. t.

„Los Dzentelmana”

Role główne w wykonaniu: Najprzystojniejszego amanta ekranu **Johna Gilberta**, niezapomnianego „Bulby” **Louis Wohlheima**, uroczej i fertycznej **Anity Page** oraz frywolnej **Mary Prevost**.
NADPROGRAM: Wspaniały dodatek dźwiękowy p. t. **POGRZEB PREZYDENTA DOUMERA** oraz aktualności z kraju.
Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1. Ceny miejsc popularne. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Wspaniały film Paramount'u prod. 1933 r. reż. słynnego Marion Gerenga p. t.

Gehenna Kobiety Ladies of the Big House Sylwia Sydney

w pozostałych rolach **Gene Raymond** i **Wynne Gibson**. Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramount'u i aktualności krajowe. Początek o 4. w sob. i niedz. o 12. Aparatura Western-Electric. Bilety wolnych wejść i passe-partouts nieważne

Dźwiękowe
Grand-Kino
Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!Najcudowniejszy Europejski film. — **Precz z kobietami. Precz z pocałunkami. Precz z innymi filmami** wołają wszyscy mężczyźni — wszyscy muszą zobaczyć ulubienię publiczności najmilszą gwiazdeczkę ekranu **Liljanka Harwey** w swym świetnym filmie p. t. **Precz z Miłością**

Pełna pikanterji treść. — Cudowne piosenki i melodje. — Reżyser: Anatol Litwak.
Nadprogramy: Dźwiękowe: najnowsze aktualności polskie. Początek o g. 4, 6, 8, 10. w sob. i niedz. o g. 12

Dźwiękowy
PALACE
Piotrkowska 108

Dziś i dni następnych! Tydzień humoru i wesołości! Wielka dźwiękowa bomba śmiechu!
Królowie humoru, najpopularniejsi komicy obecnej doby **LAUREL i HARDY (Flip i Flap)** w najnowszej i najlepszej wielkiej epopei humoru w 12-tu aktach produkcji 1932 | 33 r. p. t.:
Paroksyzmy śmiechu. Śmiech do łez. Najweselejsze i najpomysłowsze sceny. Szczyt arcykomicznych sytuacji.
Początek o godz. 12-iej Nadprogramy Komedja dźwiękowa i głos światła.

UPORCZYWY BÓL GŁOWY
USUWAJĄ
SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE

TABLETKI
DLA DOROSŁYCH

MAG. A. BUKOWSKIEGO

WORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH
ODGODNYCH DUDEKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK

CENA 2K. 1.30
Ink. Fabry. TROKAT 22 STARYCH

Wiadomości bieżące

Osobiste

Znany i popularny w Łodzi lekarz specjalista chorób dziecięcych dr. Arkadiusz Sołowiejczyk, po 35-letnim pobycie w naszym mieście osiedlił się w Otwocku.

Inferwencja lokatorów

u prezydenta Ziemięckiego

W dniu wczorajszym została przyjęta przez p. prezydenta Ziemięckiego delegacja Związku lokatorów (Piotrkowska nr. 107) w osobach pp. Urbacha, Urbanowicza i Małinowskiego, która złożyła obszernie umotywowane memorjały w sprawie obniżenia komornego na Polesiu Konstantynowskim, zniesienia opłat kanalizacyjno-wodociągowych, zniesienia opłat za gazomierz z 2 zł. na gr. 50, zmiany składu personalnego ławników w urzędzie rozjemczym i usprawnienia działalności inspekcji mieszkaniowej. P. prezydent zapewnił, iż ustosunkuje się przychylnie do postulatów lokatorów, oraz przyrzekł w zrybkim czasie udzielić odpowiedzi po rozpatrzeniu memorjałów przez magistrat.

Związek lokatorów i sublokatorów (Piotrkowska 107) wysłał depeszę do p. ministra sprawiedliwości w sprawie przedłużenia dekretu o wstrzymaniu eksmisji. Jednocześnie związek interwenjował również w dniu wczorajszym u prezydenta miasta w sprawie wysłania wniosku magistratu o przedłużenie dekretu do ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1914 roku

W poniedziałek, dnia 19 września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojskowego przy ul. Zawadzkiej nr. 11 w godzinach od 8 do 15 (w soboty od 8 do 13) mężczyźni urodzeni w 1914 roku, zamieszkałi na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: H do L, oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkałi na terenie I komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter K do P.

Koniec strejku

w firmie „Allart, Rousseau et Co”

Wczoraj zakończył się ostatni strejk w firm. „Allart, Rousseau et Co”. Robotnicy doszli do porozumienia z firmą, godząc się na proponowane im w chwili podjęcia strejku obniżenie zarobków o 15 proc. W związku z tem już od dnia jutrzejszego warsztaty wspomnianej firmy będą uruchomione.

Warsztaty firmy „Paul Dessurmont” były czynne już w dniu onegdajszym. Praca była wczoraj w fabryce kontynuowana normalnie

Handel na trotuarze

Krzykliwa reklama zachęca ludzi do kupna najgorszej tandety

Najlepsze krawaty! Co w sklepie 5 złotych u mnie tylko 1 złoty.

Specjalne aparaty do krawata szkła!... Bierze się oto...

Gumowe sznurowadła, najlepsze grzebienie, lusterka!...

Największy wybór książek. Za jedne 50 groszy można całą rodzinę rozweselić!...

Łodzianie znają dobrze te wykrzykniki. Wystarczy przejść się ulicami Łodzi, by skonstatować ponad wątpliwość, że cały handel detaliczny przeniósł się na ulice.

W sklepach pusto.

U wejścia lub w głębi, za

lada, siedzi właściciel ze smętną miną, daremnie wyczekując „miłosiernego” klienta. Daremnie...

Jeszcze sklepy spożywcze, kolonialne, czy artykułów pierwszej potrzeby są jako tako odwiedzane. Jeść ludzie muszą. Ale w innych branżach — brydza na całej linii.

Za to na ulicach ruch. Przed koszem sprzedawcy krawatów — grupka ludzi. Zasapany, spociny, czerwony przekupień wykrzykuje zalety swego towaru. Co chwila z grupki „widzów” podchodzi do kosza jakiś „elegant” i po pięciuminutowym

targu, kupuje krawat bajecznie kolorowy. Sprzedawca z cukierkowo słodką miną wręcza towar i już... za chwilę wzdłuż ulicy rozbrzmiewa: „Najlepsze, najtrwalsze, najtańsze!”

Wśród otaczających koszt jakiegoś sprzedawcy spotykam znajomą twarz. Aha! przecież to właściciel sklepu z galanterią. Będzie ciekawe porozmawiać z nim trochę. Jeszcze przez moment obserwuję moją przyszłą ofiarę. Jest marnie ubrany, źle wygląda. Jakaś depresja bije z twarzy.

— Dzień dobry. Cóż słychać? — zagaduję.

— A, to pan! U mnie nic nowego, stoję sobie.

— Jakto, w powszedni dzień, pan, na ulicy, nie w sklepie?

— Pocóż mam siedzieć w tej przebrzydłej dziurze. Przecież i tak nikt tam nie wchodzi. Zostawiłem tylko chłopca na posyłki. Wystarczy, by reprezentować moją osobę w pustych murach.

— A co pan tutaj robi?

— Uczę się...

— Jakto...

— No, nie rozumie pan. Przecież niedługo i ja wyjdę na ulicę. To o wiele lepszy interes. Duży obrót, niezły zysk. Tandeta...

— Pan uważa, że handel uliczny to dobry interes?

— Niech się pan przypatry. Ten krawat, który w tej chwili jest przedmiotem targu, kosztuje w cenie fabrycznej 50—60 groszy. Sprzeda go za złotówkę, 40 proc. czystego zysku. A przytem nie płaci podatków, świadczeń, nie utrzymuje personelu, lokalu etc.

Na tem skończył i machnąwszy z rezygnacją ręką, powlókł się do swego sklepu.

Przed sklepami z owocami stoją również kosze. Nie wolno, ale jakoś przechodzi. Tu można nabyć owoce po cenie znacząco tańszej niż w sklepie. Sprzedawca wybiera najładniejsze sztuki, pakuje do torebki, inkasuje pieniądze. Po przyjeździe do domu konstatuje się ze zdumieniem, że owoce są brzydkie zepsute, nadgniłe.

Jak to się stało. Ot, poprostu torebka została zrzęcznie zamieniona na uprzednio przygotowaną. Zwykle oszustwo!

I tak się dzieje codziennie z handlem ulicznym. Krzykliwa reklama, bajecznie niskie ceny, zachęcają ludzi do kupna. Dopiero później otwierają się oczy. Tandeta w najgorszym stylu, lub poprostu nabieranie. Głupota ludzka nie ma granic. Gra na nią była zawsze najlepszym interesem.

Jen.

CYRULIK

w gmachu „SCALI”

ul. Śródmiejska 15

Telefon 232 33.

Ja jestem tuman

Tancerka

Szwejker

Wesołe więzienie

Zawsze będę cię kochała

Zaczarowana grota

Wamp

Przesądna

Walc chalupee

Może tak, może nie

Żołnierzyki

Pośrednik

Adam i Ewa

Katiusza

oto przebojowe numery znakomitej inauguracyjnej rewii p. t.

Zaczynamy golić

z udziałem ZIZI HALAMY, FELIKSA PARNELA i ROMUALDA GIERASIEŃSKIEGO

na oście całego zespołu.

Dochodzenie dyscyplinarne

przeciwko lekarzowi wet. rzeźni miejskiej

W swoim czasie lansowano pogłoskę, jakoby naczelny lekarz rzeźni miejskiej, dr. wet. Stanisław Goździk, pobierając pensję od magistratu m. Łodzi za nadzór nad działalnością rzeźni pobierał również oddzielnie od rzeźni pensję w wysokości 600 zł. miesięcznie, jako wynagrodzenie za opiekę nad końmi. Z uwagi na to, iż wynagrodzenie miesięczne za opiekę nad końmi przekraczało niemal wartość tych zwierząt, a z drugiej strony wobec tego, iż funkcjonariusz miejski nie ma prawa do wynagrodzenia ze strony instytucji, którą obowiązuje jest kontrolować, dr. Goździkowi wytoczono dochodzenie dyscyplinarne.

Jak się w związku z tem dowiadujemy, rozprawa dyscyplinarna

przeciw dr. Goździkowi odbędzie się w magistracie łódzkim, w sali posiedzeń w dniu 23 września r. b. Rozprawa ta budzi w sferach samorządowych duże zainteresowanie. (p)

Dźwiękowy Kinoteatr

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Arcyfilm produkcji francuskiej p. t.

Księżę Bouboule

W roli głównej

Georges Milton

Król fantazji i humoru, genialny kombinator, dziecko paryskiego przedmieścia.

Nadprogram:

Pogrzeb ś. p. porucznika ŻWIRKI i inż. Wigury tylko w Lunie

Początek seansów o g. 4 p. p. w sob., niedz. i święta poranki Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne, z wyjątkiem reprezentacyjnych

Więcej światła!

Południowo-zachodnia dzielnica Łodzi terenem operacyjnym bandytów

Mimo wielokrotnych starań mieszkańców południowo-zachodniej dzielnicy Łodzi, ulice Różana, Zeglina i Przechodnia aż do Wiznera (prócz tej ostatniej) nie są dotychczas oświetlone. Z chwilą zapadnięcia zmroku, pod osłoną ciemności na ulicach tych dzieją się rzeczy wręcz nie do pomyślenia.

Napady, organizowane przez alfonsów, nożowników i tym podobne indywidua, są na porządku dziennym.

Onegdajszego wieczoru, kiedy jedna z kobiet wracała około godziny 8-iej wieczór do domu, napadło na nią przed domem nr. 17 przy ul. Różanej kilku nieznanymi jej osobników, którzy odciągnęli nieszczęsną na pobliską łąkę i, domagając się pieniędzy, zbili nieszczęśliwą do utraty przytomności.

Obawiając się o całość żony maż jej wyszedł naprzeciw i trafił właśnie na scenę katowania nieszczęśliwej. Będąc uzbrojonym w straszak oddał w stronę napastników kilka strzałów. Na odgłos strzałów na-

pastnicy zbiegli. Powiadomiony bezzwłocznie o napadzie XII komisariat P. P. wszczął poszukiwania, które jednakże nie dały rezultatu.

Na uwagę zasługuje, iż przez wspomniane ulice biegną przewody elektryczne, jak i rury gazowe, a brak jest jedynie instalacji lampowych, mimo, iż ulice Różana i Zeglina, a na wet Przechodnia są zabudowane znacznie gęściej, niż wiele ulic podmiejskich, na których jednak zainstalowano lampy elektryczne już od lat kilku. (p)

Dźwiękowe Kino

„CAPITOL”

Tradycyjnie zawiadamy uprzejmie, że: jak w latach ubiegłych, tak i obecnie repertuar nasz będzie stał na najwyższym poziomie.

Na sezon bieżący zakontraktowaliśmy najprzedniejsze arcydzieła filmowe, których tytuły i obsadę podamy wkrótce!

Dziś i dni następnych wyświetlamy:

„Los Dzentelmana”

z Gilbertem, Wohlheimem, Anitą Page

Wkrótce!

SLEDZTWO

reżyserji Siódmaka

Szanghaj-Express

Reżyserji Sternberga z Marleną Dietrich

„Feluś muzykant”

Dzisiaj o godz. 15.40 — jak zwykle — nadjotygodnik dla młodzieży. W dalszym ciągu programu we sole opowiadanie wygłosi p. J. Szpakowski, jak to — „Przyganiała mucha komarowi”.

Dnia 21. 9. o godz. 15.40 usłyszą dzieci „Prawdziwe opowiadanie o kotach” Z. Plewińskiej poatem w drugiej części „o galganku Inianym” ciekawe historie opowie pogadanka Rostafińskiej.

Dnia 24 9. o godz. 15.40 rozgłosnie radiowe transmitują ze Lwowa słuchowisko pełne wzruszających nastrojów p. t.: „Feluś muzykant” pióra J. Toty. (r)

Związek rezerwistów w Łodzi

wykazał ożywioną i skuteczną działalność na wszystkich polach

Bardzo ożywioną działalność na terenie województwa łódzkiego rozwija związek rezerwistów.

Instytucja ta, ze wszecni miar godna poparcia i zasługująca na uznanie, powstała w r. 1928. Członkowie organizacji wojskowych: Strzelca, POW, i związku oficerów rezerwy, z wspólną inicjatywą, stworzyli ów właśnie związek rezerwistów. Gromadzi on wszystkich byłych wojskowych, bez względu na stopień i przynależność do wojskowej.

Celem związku, jak głosi regulamin, jest społeczna i obywatelska praca, utrzymanie tradycji żołnierskiej i spójni między towarzyszami broni.

Związek rezerwistów w ubiegłą niedzielę zorganizował 1-szy zjazd, na którym zilustrowano wyniki prac w ciągu czterech lat istnienia.

Okazuje się, że zrobiono wiele, bardzo wiele.

Jeżeli chodzi o wyniki czy sto organizacyjne, to na terenie DOK. IV związek liczy obecnie przeszło sto kół rezerwistów, obejmujących w sumie przeszło 12.000 osób. Prace

związku dadzą się podzielić na prace społeczne, obywatelskie, samopomocowe, propagandowe i prace w przysobieństwie wojskowym.

Prace społeczne członków związku polegały na organizacji kółek kulturalno - oświatowych, odczytów, amatorskich przedstawień, chórów i t. p. Prace obywatelskie polegały na organizacji odczytów i wykładów, ułatwiających zrozumienie interesów państwa, podtrzymywanie ducha i owej niezbędnej dla racjonalnej pracy związku — spójni ideowej.

Szczególnie dużo uczynił związek w dziedzinie przysobieństwa wojskowego. Jednostki p. w. rezerwistów, wzorowane na organizacji armii dzielą się na kompanie, bataljony i pułki. Na terenie DOK IV, w samej Łodzi, istnieje 9 oddziałów p. w. rezerwistów, gromadzących zgórą 2.000 ludzi. Dotychczas istniały tylko oddziały piechoty, obecnie prowadzone są prace nad stworzeniem kawalerji i artylerji. Kawalerja wystąpiła już raz nawet na jakiejś uroczystości w Zgierzu. Role instruktorów w p. w.

pełnią przeważnie oficerowie rezerwy - członkowie związku.

Ideologię związku charakteryzuje najlepiej niedawno wydana rezolucja zjazdu. W rezolucji, podkreślającej konieczność przygotowania na wypadek wojny, niema ani cienia ja kiegokolwiek agresywności w stosunku do któregokolwiek ze sąsiadów, czy możliwych wrogów Rzplitej. Mówi się w niej o konieczności utrzym. pokoju międzynarodowego, pletnuje wszelkie zakusy w kierunku pogwałcenia tego pokoju. Szczególnie ostro rezolucja potępia ostatnie wystąpienia Niemiec, żądających powiększenia stanu armji.

Praca związku, zilustrowana na zjeździe, wykazała maksimum wysiłku kierowników i członków, a rozmach jaki towarzyszy każdemu przedsięwzięciu, każe rokować dalszą pomyślną i skuteczną działalność.

we **WTOREK**, we **ŚRODĘ**, w **CZWARTEK**
20, 21, 22
WRZEŚNIA

W **SALONACH GRAND HOTELU**

FUTRA
PLASZCZE
SUKNIE
KAPELUSZE

gotowe i zamówienia podług
nowej kolekcji jesiennej

BOGUSŁAW HERSE

Wdowy i sieroty po poległych zrzeszyły się w nowym związku

Wojna pochłonięła wiele istnień ludzkich i odebrała wielu rodzinom synów, ojców i mężów, będących jedynymi żywicielami.

Jak wykazują dokładne obliczenia na całym terenie kraju znajduje się 50.912 wdów, 112.137 sierot i 9.998 rodziców po poległych żołnierzach W. P., uprawnionych do pobierania rent.

Jak dotychczas, rodziny po poległych żołnierzach zrzeszały się przy związku inwalidów wojsk polskich.

W łódzkim oddziale tego związku zarejestrowanych jest około 700 wdów i sierot po poległych.

Ostatnio wdowy i sieroty wycofały się ze związku inwalidów, tworząc własne zrzesze-

nie pod nazwą „Związek wdów i sierot po poległych” z siedzibą przy ul. Andrzeja 44.

Na utworzenie samodzielnej organizacji wdów i sierot wpłynął, jak informują, przede wszystkim fakt wysuwania przez związek inwalidów na plan pierwszy interesów inwalidzkich, zarówno gdy chodziło o udzielenie komuś jakiegoś stanowiska, czy też wyjednanie koncesji; wdowy i sieroty były pomijane.

Ze strony związku inwalidów nie czyniono żadnych starań o podwyższenie rent wdów i sierot.

Nowa organizacja wdów i sierot rozpoczęła już w nowej siedzibie ożywioną działalność. (p)

LABORATORIUM PERFECTION
w WARSZAWIE podaje do wiadomości Sz. Klijehteli, że snany od lat 40

PUDER ABARID
został obecnie ulepszony i zaletami swemi nie tylko nie ustępuje pudrom zagranicznym, ale wiele z nich przewyższa.

Prosimy żadać tylko ulepszonego pudru ABARID w srebrzystych pudełkach z białą lilją.
Cena dużego pudełka 2.50 gr., małego 1.50 gr.

NOWE OPAKOWANIE.

Gdy 6 szklanek herbaty w cuklerni

miesięcznie wypijesz mniej

za tę cenę masz opłacony abonament

RADJOWY

Liście do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie poniższych uwag:

Urządzona obecnie w parku Sienkiewicza Wystawa mieszkaniowa powinna budzić duże zainteresowanie ze względu na swą aktualność. W dobie zastraszającego kryzysu mieszkaniowego każdemu leży na sercu jaknajszybsze i jaknajpomyślniejsze jego rozwiązanie. Należałoby więc obejrzenie tej wystawy w uprzywilejowanym i jaknajszerszym warstwowo pracownikom umysłowych przez wprowadzenie biletów ulgowych po 20 groszy, tak jak dla młodzieży, szeregowców i studentów. Cena 50 groszy jest w czasach dzisiejszych zbyt wysoka dla pracownika umysłowego. Proszę więc Sz. Pana Redaktora o wpłynięcie w tym duchu na pp. organizatorów wystawy, jak również o przedłużenie jej trwania poza 18 b. m. aby dać możliwość liczniejszego jej zwiedzenia.

Dziękując za umieszczenie tych uwag, kreślę się z poważaniem
Nauczyciel.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Prof. Feliks Halpern
powrócił i wznowił lekcje gry fortepianowej

Zapisy od godz. 4—6
(Nauka początkujących w ograniczonej ilości).

Sienkiewicza 20.

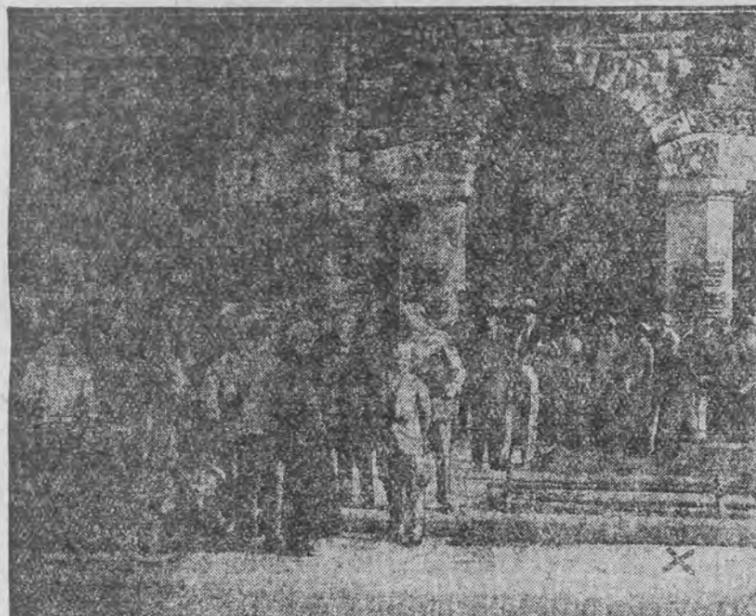
Tomaszów

LIKWIDACJA ZATARGU.
Jak nas informują, ostateczną likwidacją zatargu jaki powstał pomiędzy magistratem a 80 robotnikami, którzy podjęli samowolnie pracę na robotach publicznych powierzono specjalnej komisji rozjemczej, w skład której wejdzie prezydent miasta p. Smulski, ławnik Miller i młynier miejski, oraz inspektor pracy i delegaci robotników.

BÓJKA NA BOISKU.
Wczoraj rozegrane na boisku miejskim zawody o mistrzostwo

kl. C pomiędzy Młotem a Hakoahem zakończyły się znów bójką na boisku. Gdy w drugiej połowie Hakoah prowadził 2:1, gracze Młotu zaczęli bardzo ostro grać, na co nieudolnie sędziujący p. Nowak nie zwracał wcale uwagi. Doprowadziło to do bójki między graczami, którym w sukurs przyszła publiczność. Należy zwrócić uwagę OKS, iż na meczach, prowadzonych przez p. Nowaka, stale wynikają bójki, jako konsekwencja jego nieudolności, co bynajmniej nie wpływa dodatnio na propagandę sportu piłkarskiego.

Przed ratuszem w Charlottenburgu



dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego w biały dzień: Transport gotówki w wysokości 33 tys. marek, należący do tramwajów miejskich, został zrabowany przez czterech bandytów, którzy przy tej okazji zastrzelili jednego z eskortujących urzędników, poczem uciekli ukradzionym samochodem ciężarowym. Na miejscu, oznaczonym krzyżykiem, odbyła się walka między zbirami i zamordowanym urzędnikiem.

Moskwa bez maski

Dźwiękowy

CZARY

Dziś i dni następnych!
2 godziny emocji i napięcia!
Mistrz sensacji, ulubieniec narodów

w niebywałym 12-toaktowym filmie, obfitującym w mnóstwo niezwykłych arcysensacyjnych sytuacji p. t.

Nadprogram: Komedja w 3-ach akt. Początek o g. 12-ej.

HARRY PIEL

Przygoda w nocnym Expresie

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

PLASZCZYKI dzieciece elegancie

WRZĄC
KAPELU-
SIKAMI
ORAZ
PLASZCZE
dla
użycia
poleca

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY Sz. DAWIDOWICZ

6 PIOTRKOWSKA 6
front I. p. tel. 125-01
Ceny przystępne!!!

WIELKI WYBÓR

Drzew Owocowych i Róż

polecają

OGRODY WIDZEWSKIE Sp. z o.o.

w WIDZEWIE pod Pabjanicami
skrz. poczt. 54

Ceny znacznie niższe!!

Dojazd tramwajami Łódź — Pabjanice, przystanek Ksawerów.
Od przystanku 1 kilometr.

Zł. 1,50 Zł. 1,50

Nowoczesna Wypożyczalnia Książek
„UNIwersalna”
ul. Piotrkowska 59, parter w podwórzu, poleca na sezon zimowy wszelkie nowości w językach: polskim, niemieckim i francuskim. Specjalny dział książek dla dzieci i młodzieży oraz lektury szkolnej.
Abonament miesięczny zł. 1.50 bez kaucji.

Bez kaucji! Bez kaucji!

Indywidualne nauczanie

komplety w zakresie szkół średnich dla dzieci nerwowych (zmiany charakteru) psychopatycznych, trudnych do kierowania, niedorozwiniętych itp.
Informacyj udzielają:

Dr. W. Spek torowa, Piotrkowska 224, tel. 188-03, od godz. 12-14 i M. Kobrowa, ul. Kilińskiego 141, od godz. 18-20-ej.

Institut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii

MIMAR

M. Markusówny p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 122-09.
Gods. przyj. 11-2 i 4-8 w niedz. i święta 12-2
Leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski. leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów. i t. d. — Doktor specj. przyjm. od 1-2.

BACZNOŚĆ, ŁODZIANKI!!!

Jedynie w Polsce Kursy Kroju, Szycia i Modelowania F. GRYNBLATOWEJ, które istnieją od 1902 r. zostały wzmocnione nowymi słami sprowadzonymi z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej akademii paryskiej „Daydon” i największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de Coupe de Paris” szkoły subwencjonowanej przez magistrat m. Paryża. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów sprowadzanych z najsłynniejszych domów modeli w Paryżu, jak: Patou, Petta. Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukien. Za gruntowne nauczanie gwarantuję. Kończącym świadectwa. Nauczam również bielizniarstwa. Uwaga!!! Najlepszą rekominią dla nas jest że nasza uczennica p. Szejnfiłkowa po ukończeniu miesięcznego kursu w 1924 r. otworzyła własne kursa kroju.

F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, m. 35 pr. oficyna I piętro, tel. 231-03.

We Wiedniu

elegancki, słoneczny pokój w pobliżu klinik i uniwersytetu do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Łazienka, telefon, fortepian. Warunki dogodne. Zgłoszenia: Schäfer, Wien VIII, Daugasse 1 2378-1

Serdeczne podziękowanie składa zarządowi oraz administracji Bykur-Cholim, za bezinteresowną troskliwość i opiekę.
Sezon V „Uzdrowiska”

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u
A. WAJCMANA
Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

KUCHENNE

meble nowoczesne, korytarze i pokoje dziecięce poleca znana firma
PO CENACH NISKICH.
SZ. DZIECIARSKI, PIOTRKOWSKA 16 w podwórzu

Światło zgasło, motor stanął? dzwoń telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

Browning kal. 6 m/m. metal. nikiel. system ES-TE precyz. wykonany wraz z zabezpieczeniem Strzel. s spec. „Sell” naboju wysyłamy za zaliczeniem za zł. 5.70, 2 szt. 10.50, 6 szt. 30.— zł., 100 naboju „Sell” do brown. zł. 2.70, 200 szt. 5.—. Adresować: D/W. KUPERMAN Warszawa I, Skrzynka 97, oddz. 22.

Najnowsze modele na sezon jesienny poleca

SALON MÓD
Ewy MIRABEL
Moniuszki 1
Ceny niskie Ceny niskie

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ damską poleca

Lufa Kronman
Łódź, Żeromskiego 15 m. 5.



NIE PRZERWATYWY! —
lecz wyraźnie PRZERWATYWY „OLLA”
winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”



I tą marką na każdej koperce,

Szkoła Przemysłowa

TOWARZYSTWA SZERZENIA OŚWIATY I WIEDZY
TECHNICZNEJ WŚRÓD ŻYDÓW W ŁODZI
Pomorska 46/48 Telefon 163-80
wydziały: mechaniczny,
elektrotechniczny i tkacki
Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy do klas równoległych przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od 10 rano do 2 po południu.

Szkoła Tańca KAROLA TRINKHAUSA

członka Z. N. Ch. w Polsce i I. U. I. C. w Paryżu
ul. Andrzeja 17 tel. 207-91.
Wyučuje w grupach i oddzielnie ostatnie nowości sezonu.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR
Wózków dziecięcych | Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych | Wytymaczek amerykańskich
Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-01, w podwórzu.

GAŁUCHOTA szum, cieknięcie uszów uleczałe. Setki podziękowań. — Zadzwoń bezpłatnej porady broszury. Adres: EUFONJA, LISZKI, k/Krakowa

Komplet

wychowania przedszkolnego dla dzieci od lat 3^{1/2}—7 A. Gottesgnadówny przy ulicy Zakątnej 28, front I p. Zapisy odbywają się od godz. 11 do 13.

Do akt. Nr. 853 | 32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zamieszkał w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na sąsiedzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 27 września 1932 od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Ogrodowej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mordki Traube i składających się z 4-ch maszyn mechanicznych do wyrobu pończoch oszacowanych na sumę zł. 540.—
Łódź, 1.9.32
Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 1701/32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszkał w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na sąsiedzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 27 września 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Franciszka Urbańskiego i składających się z frezarki płaskiej mechanicznej oszacowanej na sumę zł. 450.—
Łódź, dn. 6.9.32 r.
Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 1246 | 32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go sam. przy ul. Żeromskiego 25 na sąsiedzie art. 1030 UPG. ogłasza że w dniu 6 października od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Zalmana i Perli Rutenbergów i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 1140.—
Łódź, d. 8.8. 32 r
Komornik (—) Jan Jabczyk

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy” syst. Montessori z OGRODEM dla dzieci od lat 3—7 w godz. przed i popołudniowych.

W. Kaplanówny
WÓLCZANSKA 35. Tel. 121-53.
Języki obce dla dzieci: Niemiecki, Francuski, Angielski w grupach w godz. popołudniowych
Przy szkole opieka lekarska. Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 11—2 i 4—6.

WĘGIEL KOKS, ZELAZO, BELKI ŻELAZNE, CEMENT, ARTYKUŁY TECHNICZNE, RURY oraz wszelkie materiały budowl. wagonowo i ze składu poleca

„ELIBOR” Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefony: 101-72, 101-73, 100-84, 204-94.

Ważne dla PP. Przemysłowców!

Wolne Składy Sól w Łodzi, przy ulicy 11 Listopada 85 Tel. 137-47 i 148-76 dostarczają sól przemysłową skażoną w każdej ilości bez żadnych zezwoleń. Pozatem dostarczana jest również sól na mocy specjalnych zezwoleń. Zamówienia przyjmuje się telefonicznie.

Zakład krawiecki damski **SZ. KACZKA** 6-go Sierpnia 10 Tel. 114-83.

Do Sz. Klientelli! Polecam na obecny sezon jesienny i zimowy moją renomowaną pracownię, wykonującą solidnie i trwale wszelkie powierzone roboty. Unikajcie lichej tandety, „co tanie — to drogie”.

PRAKTYKANTKA BIUROWA

w wieku powyżej lat 20 poszukiwana. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek 19 września w godz. 16—18 do firmy **ELECTROLUX** Piramowicza 15.

Arnold Fibiger - Pianina
Najwyższe odnaczenia. — Poważna redukcja cen i dogodne warunki spłaty. Przedstawiciel:
Weilbach i Ranke
Dom Handlowo-Komisowy. Łódź, Piotrkowska 154, I PIĘTRO, TELEFON 141-96.

Nowoczesne PRZEDSZKOLE

TOLI SZMIGEL

PIOTRKOWSKA 182

przyjmuje dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Higieniczne warunki lokalu. Ogród. **Opieka lekarska.** Zapisy od 10—1 i od 4—6 pp. Zajęcia przed i po poł.

DOCENT Dr. Med.

Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”

Choroby nerwowe i psychiczne

przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy, płatki od g. 4 do 6-ej. Tel. 102-02

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

od 10—12 i od 5—7

Dr. med.

J. Lind

Ginekolog - Akuszer

Łódź, ul. 6-go Sierpnia nr. 28, tel. 247-34

Przyjmuje 10—12 i 4—7.

Dr. Jan Polak

ul. Nawrot 7 tel. 164-21

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Elektro — i światłolecznictwo

Godziny przyjęć 6—7

Dr. M. Eljasberg

CHIRURG

powrócił

Piotrkowska 80, tel. 117-87.

Dr. M. Lerner

choroby dzieci

powrócił

Zachodnia 64, tel. 113-09

przyjm. od 3—5 pp.

Dr. med.

J. M. Barciński

powrócił

Gabinet rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy

Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu pacjentów ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50

przyjm. 4—7.

Dr. med.

D. Rozencweig

UL. NARUTOWICZA 16,

(Piłsudskiego 76) tel. 128-74

powrócił

przyjmuje od 9—10 r. i od 6—7 w.

Dr. med. A. LANDKOF

chor. wewnętrzne

powrócił

mieszka obecnie

przy Al. 1 Maja Nr. 5

Tel. 138-34

przyjmuje od 2—3 i od 7—8.

POWRÓCIŁ

Dr. med. Fischer

choroby wewnętrzne i dzieci.

Allergja.

przyjmuje od 9—10 i 5—8 wieczór.

ul. ANDRZEJA nr. 2.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

FENIA ZAUDERÓWNA

dplomowana nauczycielka

udziela lekcji

gry fortepianowej

Południowa 42, m. 5, tel. 133-48

Dr. med.

J. Imich

Laryngolog

Moniuszki 1, tel. 209-97

powrócił

Dr. med.

REICHER

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczop.

Południowa 28, tel. 201-93

przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.

w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dla niezamożnych ceny lecznic

Doktor

W. Dutkiewicz

powrócił

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 5—7 w niedziele i

święta od 9—12

Piotrkowska 50 tel. 109-33.

Dr. med.

Z. RAKOWSKI

Choroby uszu, nosa gardła i płuc

Przyjmuje:

11-go Listopada 9 Tel. 127-81

od 12—2 i 3—7.

W lecznicy Zgierska 17

10—11 i 3—3.

Dr. med.

D. RAWICZ

powrócił

ul. Kilińskiego nr. 49

Telefon 154-36.

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg

moczowych

przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 8

(dawniej 40)

tel. 236-90

Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.

H. Rózaner

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Narutowicza 9

telef. 128-98

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 pp.

Dr. med.

M. Taubenhau

chor. kobiece i akuszerja

Zgierska 11, tel. 246-09

Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Dr.

R. SZMUSZKOWICZOWA

powróciła

Gdańska 11. 410-1

Dr. med.

J. Steinberg

Zawadzka 21 Tel. 137-17

powrócił

Polisy Amerykańskie!

W dalszym ciągu przyjmuję do załatwienia na dogodnych warunkach polisy „New York” i „Equitable”.

Zaznaczam, że polisy „Equitable” muszą być bezwarunkowo zaskarżone do sądu i to niezwłocznie w celu uniknięcia obawy przed przedawnieniem.

Sz. Goldman, Piłsudskiego 36 od godz. 4 do 6.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp.

Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.

Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Lek.-dent.

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

Przyjmuje od 11—1 i od 3—6.

Lekarz-Dentysta

A. Izosimowa

Aleja Kościuszk 13 Tel. 170-48

Przyjmuje od 2—3 i od 5—8 w.

Masażysta

S. Kajzer

powrócił

Zawadzka 27, tel. 186-08.

Anna Majzels

masażystka

powróciła

Hotel Savoy tel. 203-38.

GABINETY

KOSMETYKI LEKARSKIEJ

chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zotw. przez władze Państw.

Dr. med. LEWINSONOWA

Sródmiejska 27, tel. 143-63

od 10 r. — 8 w.

Chirurgja kosmetyczna, żyłotł

odmrożenie.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-58

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—1) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedziela i święta od 9—3 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą

ce w zakres czyszczenia szp, frote

rowania, cyklinowania i drutowania

posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań

oraz czyszczenie obien fabrycznych w

budynkach plotowych i parterowych

(t. sw. Sae dowych) oraz odkurzanie

elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 103-47 (pryw)

BILANS

**kraju i Twój własny się poprawią,
dzięki używaniu krajowego
pierwszorzędowego mydła „Trójka”**

„Trójka”

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

BUCHALTERJI włoskiej oraz pisa-
nia na maszynie gruntownie wy-
ucza za 25 zł. Skrócony kurs w cią-
gu 1 miesiąca zł. 15.— Pisanie na
maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzie-
lam również korespondencji i ary-
metyki handlowej, Kilińskiego 50,
poprz. of. 1 piętro. Dla kończących
buchalterję i korespondencję —
stenografia gratis.

**IRÈNE JARBLUM DOCTEUR
DE L'UNIVERSITÉ DE PARIS
DONNE DES LEÇONS DE
FRANÇAIS KILIŃSKIEGO 43.**

WIĘDZKA dyplom. nauczycielka
udziela lekcji języka niemieckie-
go, literatury i konwersacji. Dr.
Bergcrowsa, Nowo Targowa 4-10.
front. 2216-10

Oryginalna met. Berlitz
ponieważ uczą **rodowici** cudzoziemcy
KURSY JĘZYKÓW OBYCHY

ENGLISH: Dyr. James W. Anderson
(zatwierdzony przez Min. W. R. i O. P.)
AMERICAN: Miss Liljan Rosehill
FRANÇAIS: Monsieur Cesar Janod
DEUTSCH: Herr Gerhardt Engler
ITALIANO: Signor B. Franceschini.
Prosimy zapisujących się o widzenie
się z profesorem danego języka.
Małe grupy. Lekcje prywatne. Koresp.
handlowa. Specjalne grupy dla począ-
tkujących. Francuski i Angielski 9 zł.,
Niemiecki 8 zł. miesięcznie.
Zapisy **odsiennie** w głównym biurze
w naszym mieście **TYLKO**

Piotrkowska 39
FRONT.

MADemoiselle Marie enseigne
anglais, francis allemand. Trau-
gutta nr. 2, I p. pr. 929-1

INFORMACJI wyjeżdżającym na
wyższe uczelnie zagraniczne udzie-
la Miss Mary Traugutta Nr. 2 I p.
front.

UDZIELAM lekcji jęz. francuskiego
i angielskiego bardzo łatwą meto-
dą dorosłym oraz młodzieży szkol-
nej. Szybkie postępy zapewnione.
Adres Narutowicza 16 m. 6. tel.

BERLITZA met. prawdziwa 7 rok
szkolny. Kursy języków obcych
uznane przez państwo. Konwersa-
cja literatura, korespondencja han-
dlowa, specjalne grupy początku-
jące po niższej cenie. Wykłada-
ją rodowici Anglii, francuzi, niem-
cy, włosi. Próbné lekcje bezpłatnie.
Zapisy codziennie od godz. 12
do 1 i pół i od 6 do 8-jej Piotrkow-
ska 86, m. 9 front. 2285-3

MEODA francuzka po powrocie
z Francji przyjmie komplet
dziecinny i lekcje. Tel. 226-20
od 2-5. 360-4

STUDENTKA pedagogiki, wykwa-
lifkowana nauczycielka, freblan-
ka, wychowawczyni, udziela kore-
netycji, przygotowuje do szkół.
Tel. 218-86. 2398-1

JĘZYKI: Angielski, Francuski,
Niemiecki, Rosyjski, etc. oraz
przedmiotów handlowych udzielają
specjaliści na kursach języków
oraz nauk handlowych Prof. J. M.
Poznańskiego, istniejące od roku
1914. Zapisy przyjmuje kancelaria
Pomorska 20, od 7-9 wiecz. w
szkole Kacnelson - Nachumów.

Prof. Paulina Berlinowa

(artysta wyzw.)

Lekcje gry fortepianowej
Narutowicza 47 m. 16.

LEKcje buchalterji włoskiej,
amerykańskiej zł. 20.—. Ko-
respondencja, arytmetyka, ste-
nografia. 11 Listopada 20 m.
18, parter. 414-14

BUCHALTERJI podwójnej nauczam
gruntownie metodą praktyczną w
ciągu miesiąca z gwarancją samo-
dzielnego prowadzenia ksiąg sznu-
rowanych. Cena bardzo przystęp-
na. Nauka pisania na maszynie z
dokładnym objaśnieniem konstruk-
cji — zł. 10.—. Zaprowadzam rów-
nież księgi i sporządzam bilanse.
Wólezańska 41, m. 32.

UDZIELE lekcji gry fortepiano-
wej wzamian za francuski. Of-
erty sub. „Wykwalifikowana”

ABSOLWENTKA Wyższej
Szkoły Muzycznej im. Chopina
udziela lekcji gry fortepiano-
wej. Zielona 42, m. 10, telef.
188-83, od 2 — 4 i od 8 wiecz.
819 1

UDZIELAM angielskiego i nie-
mieckiego (konwersacji, literatu-
ry i korespondencji handlowej)
pojedynczo lub w grupach. Lip-
stein, ul. Lipowa nr. 1, od godz.
1.30—2.30 i od 8—9.30 wiecz.

ANGIELSKIEGO, konwersacji i
literatury w grupach i pojedyn-
czo udzielam. Korespondencję i
tłumaczenia handlowe, nauko-
we w angielskim, niemieckim
francuskim, polskim i rosyj-
skim. Cegielniana 38, m. 30.

BUCHALTERJI pojedynczej, po-
dwójnej systemem włoskim oraz
amerykańskim wyuczam gruntow-
nie w ciągu krótkiego czasu. Po-
stępy gwarantowane. Opłata bar-
dzo niska. Gdańska 17, m. 29. Tele-
fon 135-28.

PRZEDSZKOLE i komplety
przygotowawcze Hildebrandów-
nv, Skwerowa 3, tel. 247 29.
Zajęcia przed i popołudniem.—
Gimnastyka rytmiczna. Zapisy
trwają.

FRANCUSKI. Studentka po po-
wrocie z Belgji udziela lekcji i
konwersacji. Ceny niskie. Tel.
168-00.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz
przygotowuje do konfirmacji,
dyplomowany nauczyciel szkół
powszechnych. Piotrkowska 42
u Lewkowicza. 418-2

Lekarz-dentysta
ŻYTNICKA-KAHANOWA
powróciła
ulica 11-go Listopada 9.
Telefon 133-53.

2 MAGLE w tem jedna na prąd,
z mieszkaniem do sprzedania.
Adres w administracji. 413-1

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
WARSZTATY
REPERACYJNE.
Budowa kolektorów i rozrusz-
ników.

INSTALACJE
elektryczne wszelk. rodzaju.
REKLAMY NEONOWE
Int. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

WĘGIEL w plombowanych wor-
kach. Gatunek i waga gwaranto-
wane. Koks i suche drzewo raba-
ne. Dostawa do mieszkań. Telefon
185-51

OKAZJA! Aparaty kosmetycz-
ne i inne przyrządy sprzedam
tanio Piotrkowska 114 m. 14
3 — 7 pp. 2437

Posady

ŻYD. Stowarzysz. Oświatowe
poszukuje dyrygenta dla chóru
i orkiestry dętej. Oferty do 21
b. m. sub. „A. B. 23”. 79-2

POTRZEBNA starsza **podróżna** do
salonu mód H. Glass, **Piotrkowska**
61 2390-1

WYCHOWAWCZYNI rutyno-
wana pragnie przyjąć **posadę**
do noworodka (szczone **karm-**
mienie) lub **dziecka do 3-eh lat**
Łaskawe oferty pod „Pracowita”
do adm. „Głosu Porannego” 3

AGENCI - AGENTKI potrzebne
do sprzedaży artykułów pierwszej
potrzeby wprost konsumentom. Po
niedzialek 10 — 13 **Magistracka**
12 m. 12. 2332-1

6 PANÓW oraz 4 panie od lat 24
wzwyż, z dobrą prezencją, pewnych
siebie, szukającej stałej posady,
poszukuje poważne towarzystwo
od zaraz na dobrych warunkach.
Fachowość, kaucja zbędne. Zgła-
szać się z dokumentami: ponie-
dzialek, 2 — 4, wtorek 10 — 12
Narutowicza 47, parter, wejście z
ulicy, m. 1.

Do akt. Nr. 1614 | 1932
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dźi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi
przy ul. Piramowicza 7
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogła-
sza, że w dniu 29 września 1932 r.
od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul.
Ogrodowej 9
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Jakóba Rotlewi
i składających się z 200 kg. trykot
ossacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, dn. 30.8.32.
Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 1169 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dźi, rewiru 1 zamieszkały w Łodzi
przy ul. Żeromskiego 25
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza
że w dniu 4 października 1932 r.
od godz. 10 rano w Łodzi przy ul.
Piłsudskiego 16
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Henocha Wróblewskiego
i składających się z mebli domowych
ossacowanych na sumę zł. 450.—
Łódź, d. 24.8.1932
Komornik Jan Jabczyński

Czy Pani już ćwiczy po powrocie?
Przez głodzenie się — wpończona kobieta bez względu na wiek
i tęgą usykę smukłą sylwetkę, młodo, elastyczne ramię, regularne
trawienie i świeży, pogodny wygląd, stosując gimnastykę zdrowotną
przy muzyce w **SZKOLE PASZKÓWNY** Kancelaria, Gdańska 84,
przyjmuje zapisy pań, dziewczynek i dzieci w 8, 12 — 14 i 17 — 19.

Po powrocie z Paryża, uprzejmie prosimy Sz. Panie
o łaskawe obejrzenie naszej

NOWEJ KOLEKCJI SUKIEN

od czwartku d. 22 bm.

DASZA HAJKIN i EWA ŚWIĘCKA

Narutowicza 40 m. 7 tel. 166-03.
Ceny przystępne! Ceny przystępne!

P. Ewa Święcka była długoletnią kie-
rowniczką pracowni p. Ochrymskiej.

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga! 47 Kilińskie-
go 47. Uwaga! Pani! Tapicer i de-
korator. Majster dyplomowany i
cechowy, przez ministerstwo za-
twierdzony w roku 1905-ym. Przy-
muje wszelkie tapicerskie i dekor-
acyjne roboty, reperacje po bardzo
niskich cenach. Uwaga: Proszę
mnie zawiadomić listownie. S. Ka-
rabanow, 47 Kilińskiego 47. Mistrz
dyplomowany i cechowy.

DYWANY perskie, krajowe, ręcz-
ne i maszynowe naprawia arty-
stycznie H. Milgrom Kilińskiego
18 m. 10 parter 2294 4

POLOWANIE Myśliwski teren
dworski 1500 mórg z doskonałym
zwierzostanem: kozły, zające, ba-
żanty, cietrzewie, kuropatwy, do
wydzierżawienia. Kociółki poczta
Dłutów. 2286 5

ZGUBIONO książeczkę wkłado-
wą za nr. 382, wydaną przez
Łódzki Bank Depozytowy na
nazwiska: Bajli Strosberg i Moj-
żesza Joskowicza. 405-1

BUCHALTERJĘ zaprowadzam
fachowo. Prowadzenie miesięcz-
nie 25 — 50 zł. 11 Listopada
20, m. 18, parter. 415-1

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOL-
NA! Do matrykuł i paszportów
6 fotografii bronzowych retusz-
owanych zł. 1.— Zakład Fotogra-
ficzny L. Lachsa, Żeromskiego 84,
dojazd tramwajami nr. nr. 5, 6, 8,
9 i 16 2377-30

PENSJONAT Wajntreter na Czar-
Górze otwarty będzie przez święta
Ceny niższe. 2377-1

OKAZJA. Kapitalista potrzebny
do wrobu nowego artykułu
bez konkurencji i ryzyka. Oferty
sub. D. P. do adm. „Głosu Po-
rannego”.

PRACOWNIA sukien szyje su-
knie od 5 zł. pg. najnowszych
modeli. Południowa 20, m. 84.

POSZUKUJE współnika do bę-
dącej w ruchu, z dobrze zapro-
wadzoną klientelą, fabryki kon-
serw rybnych. Oferty do adm.
„Głosu Porannego” sub. „Kon-
serwy” 3428

SZKOŁA PSÓW. Ceny bardzo
niskie. Radogoszcz. Szosa Zgier-
ska 45. A. Szpajchert. 417-1

TAPCZANY, kozetki, materace i
wszelkie przeróbki wykonuje tapi-
cer - dekorator po bardzo niskich
cenach. Cegielniana 32.

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz
ściany malowane suchym spo-
sobem nie kurząc. tanio. Za-
wadzka 6 m. 21, telefon 126-68.
420-1

MASAŻYSTKA R. Złotnicka
Piotrkowska 88, powróciła.

Kupno i sprzedaż.

ZEOTO, BIZUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubi-
lcerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zynie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-32

WYJĄTKOWO TANIO 12 krze-
seł i dwa stoły solidne natych-
miast do sprzedania. Mielczar-
skiego 24, m. 5.

SETTERY IRLANDZKIE
10-ciotygodn. czystej rasy do
sprzedania. Wólezańska 188,
m. 2, tel. 136-10. 411-2

OTOMANE skrzynkowa, tap-
czan, leżanka, krzesła dębowe,
roboła solidna, tanio do sprze-
dania. Kilińskiego 160. Przeż-
dziecki. 404-1

Na sezon jesienny!

Obowiązkiem eleganckiej Pani jest poznanie ostatnich nowości

Materiały Widzewskie:

Melton

flanela szlafrokowa, gustowne wzory

Zakopane

flanela deseniowa

Angora

flanela biała w najwyższym gatunku

Flanela biała

Flanela kolorowa

Barchan kolorowy

Barchan — pika

Towary marki

OK

o nieznaną dotąd najwyższej jakości

Woolny:

Panama Papilony szkockie

czysta wełna, gustowne kraty

Crepe caid

najpiękniejsze wiązania w gładkich kolorach

Bouclé perlé

w najnowszych wzorach

Frisolaine

na suknie i dżempry

Jersey pointillé

140 cm. szerok. czysty kamgarn

Mouseline de Laine

Wielki wybór materiałów na palta

Jedwabie:

Crépe Lyon

Crépe Extra

Crépe Mongole

Crépe Georgette

Crépe Meteor

Crépe Marocain

Petite Reine

Toile de soie

Towary marki

OK

o nieznaną dotąd najwyższej jakości

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Wyłączna sprzedaż towarów Widzewskich

Brak, Secunda i Resztek

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Lokale

DO WYNAJĘCIA od dnia 1.10. r. b. nowoczesny budynek fabryczny składający się z 3 sal 430 m. kw. wraz z mieszkaniem. Wiadomość w firmie Maks Fischer i S-ka, Łódź, Piotrkowska 177 2350-8

POKÓJ duży frontowy, dwuokienny wraz z umeblowaniem do oddania. Wejście z klatki schodowej. Gdańska 5. Borenstein. 368-2

LOKAL frontowy o jednym dużym oknie wystawowym od 15 października b. r. do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. Piotrkowska 142. 388-3

ELEGANCKIE mieszkanie 2 pokojowe, 2 okienne, nadające się dla lekarza lub adwokata zaraz do oddania. Żeromskiego 85 front II piętro m. 7a 446-1

POSZUKIWANY ładny pokój przy kulturalnej rodzinie dla małżeństwa z używalnością kuchni. Dzwonić tel. 108-75.

„GEGUZ“, Piotrkowska nr. 82 telefon 132-40, poleca:

ZŁ. 150 — KW. 2 pokoje z kuchnią, wygodą. 11 Listopada.

ZŁ. 260. — KW. — 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody: ul. Sienkiewicza, okolice parku.

ZŁ. 78. — KW. — pokój z kuchnią, Przejazd, oraz większe mieszkania: 5-cio i 6-cio pokojowe za samo komornę, pokoje umeblowane z klatki schodowej — od zł. 30. 439-1

POSZUKIWANY lokal biurowy niewielki, centrum pożądane, wejście od ulicy. Oferty sub. „Warszawa“. 416-1

POKÓJ z używalnością kuchni dla solidnej osoby, do oddania. Wiadomość u dozorczy: Skwerowa 6. 419-1

2 MIESZKANIA po 5 pokoi z wygodami razem, lub osobno, do odstąpienia. Wiadomość: Piotrkowska 116. Magazyn mebli. telefon 121-61. 408-3

ZA BEZCEN natychmiast do oddania 2 ładne pokoje z kuchnią i wygodami, Piramowicza 5 m. 15. 409-1

PRZYJMĘ ucznia lub uczenicę na stancję Lipowa 31, II podw. m. 28

JEDEN, dwa i pięć pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. 11-go Listopada 76.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez dla jednego lub dwóch studentów w Warszawie w domu lekarza do wynajęcia. Dzwonić w Warszawie: 290-72.

ODNAJMĘ pokój umeblowany. Aleja Kościuszki 26 m. 14 od 1 do 3-ej.

OD ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia z balkonem i wygodami Zawadzka 23, m. 31 I piętro. Obejrzeć można od 8—10 rano i 8—10 wiecz.

POSZUKUJE SIĘ przy rodzinie dwóch pokoi z niekrepującym wejściem, używalnością korytarza, wygodami, nie wyżej drugiego piętra, front, w okolicy Nowomiejskiej, Wschodniej lub Śródmiejskiej. — 17-888.

SALON MÓD

HELENY GLASSÓWNY

PIOTRKOWSKA 61 TEL. 106-47.

PO POWROTCIE POLECA NAJNOWSZE
MODELE PARYSKIE.

BIURO „POLRUCH“ Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, poleca między wielu innymi mieszkaniami:

5-CIOPOKOJOWE MIESZKANIA przy ul.

Mielesarskiego	kw. zł. 465.—
Orlej	530.—
Żeromskiego	598.—
Przejazd	620.—
Żeromskiego	620.—
Narutowicza	660.—
Śródmiejskiej	665.—
Piotrkowskiej	665.—
Cegielnianej	665.—
Andrzeja	665.—

4-ROPOKOJOWE MIESZKANIA przy ul.:

Śródmiejskiej	kw. zł. 350.—
Piotrkowskiej	400.—
Żeromskiego	435.—
Kilińskiego	450.—
Zakątnej	465.—
Gdańskiej	465.—
11 Listopada	465.—
Zawadzkiej	465.—
Wólczańskiej	465.—
Pomorskiej	498.—

TRZYPOKOJOWE MIESZKANIA z wygodami przy ul.

Śródmiejskiej	kw. zł. 225.—
Zawadzkiej	250.—
Główniej	266.—
Gdańskiej	266.—
Traugutta	306.—
Piotrkowskiej	322.—
Żeromskiego	332,50
Al. Kościuszki	332,50
Al. I-go Maja	353.—
Moniuszki	300.—

2-POKOJOWE MIESZKANIA: z wygodami przy ul.

Piotrkowskiej	kw. zł. 110.—
Kilińskiego	160.—
Radwańskiej	166.—
Pomorskiej	168.—
Zielonej	172.—
Przejazd	180.—
Al. I-go Maja	190.—
Andrzeja	200.—
Naautowicza	212.—
Piotrkowskiej	230.—

POKOJE Z KUCHNIĄ

ul. Wysoka	kw. zł. 66.—
Radwańska	93.—
Wólczańska	99.—
Dworska	100.—
Limanowskiego	100.—
28 p. Strz. Kaniowskich	106.—
Zakątna	133.—
Kilińskiego	133.—
11 Listopada	133.—
Żeromskiego	150.—

1-POKOJOWE MIESZKANIA w nich kuchnia przy ul.:

Targowej	kw. zł. 31.—
Napiórkowskiego	34.—
Juljusza	37,50
Mielesarskiego	37,50
Anny	40.—
Główniej	40.—
Zielonej	45.—
Przejazd	53,26
Piotrkowskiej	56.—
Zamenhofs	66,50

UMEBLOWANY pokój lub dwa do wynajęcia. Żeromskiego 41, telef., front, m. 5.

Rok szkolny rozpoczęty...

OKULARY KOMPASY

CYRKLE

PRZYBORY DO KRĘśLENIA SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH, Sp. z o.o.
PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23

UWADZE P. P. ADWOKATÓW

Przepisywanie na maszynie rosyjskiej oraz tłumaczenia aktów rosyjskich szybko i sumiennie wykonywa biuro

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

Z KLATKI schodowej pokoje umeblowane z używalnością kuchni dla małżeństw, pokoje biurowe z telefonem, lokale handlowe, fabryczne, sklepy wszelkiego rodzaju we wszystkie kierunki miasta poleca Biuro „Polruch“, Al. Kościuszki nr. 27, tel. 141-01. Czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wiecz.

BIURO „LOKUM“, Piotrkowska 79 front, II piętro, między innymi mieszkaniami poleca:

POKÓJ z kuchnią przy ul. Zawadzkiej, Piotrkowskiej zł. 67 kw.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami przy ul. Narutowicza, Piotrkowskiej zł. 160 kw.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami przy ul. Andrzeja, zł. 240 kw.

4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, w śródmieściu, zł. 430 kw.

5 — 6 — 7-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami w śródmieściu, bez odstępnego.

POKOJE umeblowane, bez mebli, z klatki schodowej od zł. 25.— miesięcznie, lokale handlowe, biurowe i fabryczne, domy, place, parcele, majątki i gospodarstwa poleca biuro „Lokum“, Piotrkowska 79, front, II piętro.

ZŁOTYCH 50 umeblowany pokój z kuchnią, elektryczność, gaz. Zachodnia 42 m. 6 I. p.

PULOWERY

artystyczne, ręcznej roboty, po cenach przystępnych, wykonuje Pracownia Ręcznych Robót Piotrkowska 90 tel. 155-99

Do akt. Nr. 1551 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38

na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 144

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Roberta Szwarca

i składających się z mebli i 4-ch warsztatów stolarskich

oszacowanych na sumę zł. 440.—

Łódź, dn. 6.9. 32.

Komornik F. Harasimowicz

I. CZYZYN

absolwent konserwatorium państwowego w Warszawie

wznosił lekcje gry fortepianowej

Zapisy od 12—4 tel. 112-18

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — ogroszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-ospaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 18 gr. Drobnie 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1,50. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.